







Czapski

1821–1834

1821 — 35

N^ro 43.

w Krakowie dnia 16. Mca maia 1810.

6/6.

Urząd Administracyiny
Powiatu Krakowskiego.

Na prosbę WMcPana względem umieszczenia Go w Urzędzie — Policyinym Miasta Krakowa JW^mu Ministrowi Policyi przez Urząd tuteyszy z tą zaletą przedstawioną na iakąż sobie przez swą zdatność y pilność w wypełnieniu poleconych Mu Obowiązków Urzędowych zasłużył; JW. Minister Policyi oświadczył Reskryptem swoym na dniu 12^m Maja r.b. pod Liczbą 881. wydanym; iż przy Organizacyi Policyi, sprawiedliwy wzgląd na Jego zasługi i zdatność z moralnością i przywiązaniem do Rządu połączoną miec będzie, o czym się WMcPana niniejszym uwiadomia.

JMLubomirski Pr:-/.

Pet: Grodzicki
Skr: J: G

Do JP. Czapskiego Dyrektora
Policyi Miasta Krakowa

Kamieński

2

Nro. 6178 w Krakowie dnia 20 Mca Lipca 1810 Roku.

PREFEKT

DEPARTAMENTU KRAKOWSKIEGO

Gdy JPan Wincenty Radyszkiewicz przy Urzędowaniu w Kopalniach Wielickich dotąd będący, wedle Reskryptu JW. Ministra Skarbu z Dnia 11 Lipca r. b. No 6178 nominowany został Nad-Rewizorem Generalnym w Mieście Krakowie, y tymże Reskryptem polecone mi zostało z dyuraz po 18 Zł Pol wybranie Osoby na zastępstwo JP. Radyszkiewicza; zaczym mając w Uwadze należące Zasługom WPa. w Urzędowaniu Dyrekcyi Policyi do tychczasowym Zaletyi Mianuię Jego na zastępstwo JP. Radyszkiewicza przy Salinach Wielickich. Oczekiwać zatym masz WPan awizacyi od Urzędu Kopalni Solnych Wielickich względem oddalenia się ztamtąd pomienionego JP. Radyszkiewicza; a do nastąpienia tak owey wszystko iak dotąd pod Naczelnictwem WaćPana w Policyi ma się odprawiać. —

Wodzicki Z.

Michał Czerwiński

Sekretarz

Do

WJ Czaykiego Dyrektora Policyi. —

kanceley





3

Minister Skarbu

Na przedstawienie W. Zastępcy Prefekta Departamentu Kra-
kowskiego postanowił Nominować W. Adama Czapskiego Inspe-
ktorem Salinarnym w Wieliczce w Mieyscu W. Radyszkiewicza
nominowanego Nadrewizorem Generalnym w Krakowie — Maiąc
ukontentowanie uwiadomić go o tym, wzywa go, aby odebra-
wszy niniejsze udał się do W. Zastępcy Prefekta Depar-
tamentu Krakowskiego — który odebrawszy od niego przysięgę
nominacyą mu doręczy, y obowiązki do Urzędu Inspektora
Salin przywiązane wskaże. — w Warszawie dnia 8go Sierpnia
Roku 1810.

Węgleński

Wołłowicz
Sekr.

Do
W. Adama Czapskiego
w Krakowie

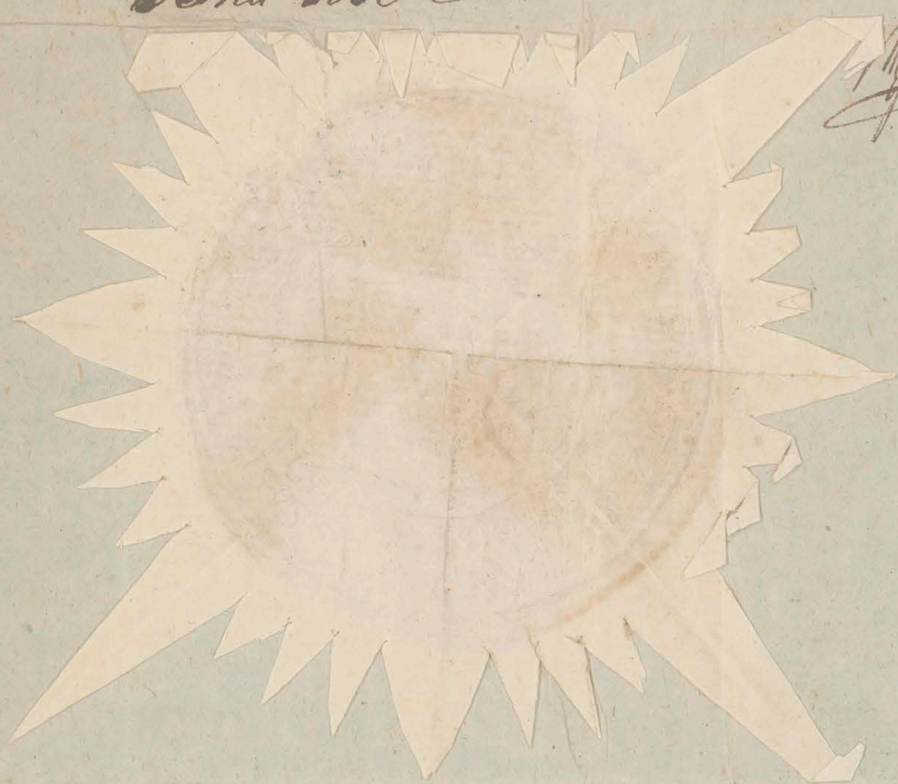
N. 426 pr. Julio





Minister Skarbu

Nominuie y ustanawia Urº Adama Czapskiego Inspektorem przy Salinach w Wieliczce w Miejsce Urº Radypskiewicza. Diety ktore dotąd Ur Radypskiewicz pobierał, od daty tey Nominacyi Ur Czapski pobierać, y obowiązki Inspektora Salinarnego wiernie pilnie, y bez przerwy pełnić ma. — Za wszelkie zaś szkody z niedozoru Jego dla Skarbu wyniknąć mogące ściśley odpowiedzialności podlegać będzie. — w Warszawie dnia 8go Sierpnia Roku 1810. —



Węgleński

Wołłowicz

Nominacya dla Urº Adama Czapskiego na Inspektora przy Salinach w Wieliczce

N 426 pr. Salin

Nro. Dziennika Głównego 7470

w Biorach Prefektury.
Dnia 12go
Mca Sierpnia 1810.



PREFEKT
Departamentu Krakowskiego.

Do
Ur. Adama
Czapskiego
Dyrektora Policyi —

JW. Minister Skarbu na przedstawienie mo-
ie, nominował WWMci Pana na Inspektora przy Sa-
linach Wielickich, na mieysce Ur. Radyszkiewicza
Załączaiąc Nominacyi Dekret, wzywam
WWMci Pana, abyś natychmiast do Urzędu Prefektu-
ry w celu wykonania przysięgi stawił się, i do
obięcia nowych Obowiązków do Wieliczki pospieszał,
ile że Ur. Radyszkiewicz nominowany Nad Rewi-
zorem Generalnym w Krakowie swoie Urzędowanie nie-
zawodnie rozpoczać musi — Przepisy, iakie Ur. Radysz-
kiewiczowi służyły, WWMci Pana służyć będą — Z resztą

miło

miło Mi iest dać przy tey Okazyi WWu Inspektorowi to sprawiedliwe Swiadectwo, że poświęcenie się Jego na Usługi Kraiu od momentu szczęśliwego za odrodzenia Oyczyzny naszey, i pełnienie poleconych mu Obowiązkow, wierne, pilne, i nieskazitelna Moralnością, sprawiedliwe do Względow Rządu nadało mu prawo —.



Stan Wodzicki

Michał Lewiński
S. sług

5529

1870

N: 7470. Od Prześwietnej Departamentu Krak.

Do
Ur: Adama
Czapskiego
Dyrektora Policyi

Ex Offo w Krakowie



Gdy WJ Assessor Kommissarz Jacek Mienszewski delegowany iest do objęcia naczelnictwa nad wydziałem Policyi, W. Dyrektor dotychczasowy Czapski nie omieszka tenże WJ Mienszewskiemu udzielić wszelkich informacyi koniecznie potrzebnych, ponieważ co w rozpoczęciu urzędowania swego większą będzie nieść łatwość — z Urzędu Prefektury Deptu Krakowskiego 10go Sierpnia 1810 —

W Zatrudnieniu JWZ Prefekta
Wielogłowski
Radzca



[illegible]
Sekr. Gły.



Podano d. 10. m. Sierpnia 810.

Z Prefektury Dep[artamen]tu Krakow[skiego]

Do

W[ielmożne]go Czapskiego

Dyrektora

Policyi Krakowskiey

Urzędownie

C.

9

№ 24,934 z R 820

Dyrekcya Dochodów Niestałych

Działo się w Warszawie dnia 31 Mca październ 1820 r.

Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu

Przychylaiąc się do podania Ur. Adama Czapskiego na dniu 30 Sierpnia r. b. uczynionego, w przedmiocie, aby mu z czasu sprawowania przez niego różnych obowiązków, w dawney Administracyi Skarbowey, wydane było świadectwo; na mocy Akt w Biurze tuteyszém znayduiących się, udziela mu takowe, jak następuie:

Ur. Adam Czapski w r. 1810 wszedłszy w służbę Skarbową za byłego wówczas Rządu Xięstwa Warszawskiego, zostawał na następuiących posadach

1° Jako Inspektor Materyałów przy Żupach Wielickich sprawował ten Urząd do dnia 6 Czerwca 1812 r. w którym

2. Mianowany został Inspektorem Składu Głównego Podgorskiego Soli Kamienney.

Po odpadnięciu zaś Podgórza od teraźnieyszego Królestwa Polskiego,

3. Powołany został w dniu 22 Lutego r. 1816 przez Rząd tegoż Królestwa do pomocy Kommissarzowi do oddania należących do wolnego Miasta Krakowa dochodów, ze strony Rządu Królestwa Polskiego wyznaczonemu

4. W dniu zaś 7 Grudnia 1816 wyznaczony został Członkiem Kommissyi Nadzwyczayney w Woiewództwie Augustowskiem, do dochodzenia Nadużyciów w Ekonomiach i Leśnictwach

ustanowioney

ustanowioney. –

5° Nakoniec w dniu 17 Lutego r. 1817 miał sobie powierzoną do ukończenia rozpoczętą Sprawę, przeciwko Pisarzowi Komory Celnéy Wierzbołów, o różne nadużycia obwinionemu. –

Wszystkie wspomnione Urzędy i Commissoria Ur. Adam Czapski, wypełniał z tą akuratnością i gorliwością, iaka zwykła cechować dobrego, wiernego, i przydatnego Urzędnika. –

Minister Prezydujący

Węgleński

Za Naczelnika Wydziału
Marsiakowski

Sekretarz Jeny.
Poruszyński



Jankowski Sekr. Ur.

Swiadectwo
dla
Ur. Adama Czapskiego
z czasu sprawowania różnych obowiązków w dawney Administracyi Skarbowey w Krakowie

Warunki

pod którymi przyięcie Urzędu Jntendenta Policyi pośredniey nastąpićby mogło.

1.mo Żeby była przepisana Jn=
strukcya z jeżeli na takiey
zdywać wskazująca rozcią=
głość iego władzy nad Sub=
alternami, jego podległość
komu? i do jakiego stopnia?
jako też stosunki z Władzami
Cywilnemi, Sądowemi, Oświe=
cenia publicznego i Religii,
oraz woyskową. — —

2.do Zdaniem moiem, Jnstal=
lacya nowego Jntendenta Poli=
cyi pośredniey odbyć się po=
winna w sposobie, nie jako mo=
gącym Mu zwrócić powagę
dla Urzędu potrzebną, ile że
ta zniewarzona została na Oso=
bie P. Kosteckiego i Subalter=
nach Policyi, a przeto straci=
ła w opinii publiczney. —

3.tio Gdy wyśledzanie Łotrostw
i ich sprawców, nie tylko przez
Officyalistów Policyinych pu=
bliczności znanych, ale także
przez tayne Osoby dziać się
czasem musi aby skuteczniey=
szem było; a więc na ten
koniec obce, do etatu służby
Policyjney nie należące Osoby,
datkami i nagrodami uymo=
wać tylko można; przeto na
ten gatunek wydatków, Jn=
tendent Policyi otrzymywać
potrzebowałby kwartałowe=
mi

Z

mi lub półrocznemi ratami
z góry tworzą przynaymniey
Złł. pols. ośmset do roku wy-
noszącą, z którey użycia
samemu tylko JW. Prezeso-
wi Senatu Rządz: sprawo-
zdawać, winien bydź ma.

4to Że nadto ograniczona Pen-
syja Jntendenta Policyi, nie
odpowiadająca ważney Jego dla
dobra i spokoyności Mieszkań-
ców Kraju Służbie, ani zdat-
ności i nieskazitelności iakich
przy zupełnem iey poświęca-
niu się, a nie patrzeniu na
krzywdzące powołanie Jego
korzyści wymaga; stawia go
w niemożności trzymania pa-
ry koni i Człowieka do nich,
jako potrzebnych Jntendentowi
Policyi dla obiazdzek po róż-
żnych stronach Miasta i Jego
Przedmieściach tudzież doiazdzek
szybszych w mieysca odległeysze
podczas pożarów, osobliwie-
w nocy i podczas błot; wy-
magą więc tego konieczności
oczywiste, aby konie skarbowe
z posługą i ich utrzymaniem,
na ten przedmiot dla Jntenden-
ta Policyjnego przeznaczone i
zawsze gotowe były.

5to Jeżeli powołanie na Jnten-
denta Policyi miałoby przy-
paść na moję osobę, tedy
oprócz uwagi na powyższe

Puny-

3

punktu, co do mojey Oso-
by domagałbym się:
a/ aby Pensya tysiącem
Zł polsk nad tyżey któ-
ry była podwyższona.
b/ Nominacyi dożywotniey.
c/ Rachunek moich lat
wysłużonych ażeby się za-
czynał od Miesiąca Lipca
1809 Ro tiest od czasu
zaczętego urzędowania mo-
jego w Dyrekcyi Policyi
Miasta Krakowa, iż że
wszelkie moje służby prze-
bierne, nie komu innemu
poświęcone zostawały, tyl-
ko Narodowi Polskiemu, któ-
rego Kraków starodawny
zowie się Stolicą i dotąd
nayszacowniejsze pamiątki
chwały Narodowey piele-
gnuie.
d/ Czas objęcia tey Posa-
dy nie mógłby prędzey
nastąpić jak od 1. Maja
R. b.
Dan w Krakowie dnia 1.
Marca 1821. Ro
A. C.

Takowe warunki stawię za odpowiedź na wezwanie uczy-
nione przez JW. Jacka Mieroszewskiego Sekretarza Jeneralnego Rz.
w dniu 20. Lutego R. b. uczynione — zostawiłem w pomie-
szkaniu Jego nie zastawszy Go w domu, dnia 2. Marca
R. b. — A. C.

Myśli o Szkołach Licealnych Krakowsk.

1. w Liceach Krak. św. Anny w tym roku szkoln. 182⁵/₆ iest
zapisanych uczniów górą 160 a w Lic. S. Barb. górą sto
w klassie I, w klassie II w I oddziale górą 130
w 2gim górą sto. też w stosunku liczba uczniów znacz-
na w wyższych klassach. Im większa iest liczba
uczniów, tym nauka dla nich iest niedostępnieysza.
Za dawnieyszych czasów, gdy prawie wyłącznie młodzież
uczyła się ięzyka łacińsk.go ~~wyłącznie~~, było wielu zdatnych
Korrepetytorów a Professorowie prawie byli Examinatorami
teraz gdy dzieci, grammatyki pols, łacińsk, greckiey, Rosyis,
niemieck, Franc. ~~nauk~~ Religij moraln. arytmetyki Hist.
powsz. geografij ~~uczyć~~ nawet Geometryi się winni, ~~[illegible]~~ Professorowie
iż razem z Korrepetytorami pary uczniem; też dla liczby
tylko ograniczoney np. dla 60, iak iest w Krakowstwie
Pols. oznaczono, gdyż tłum dzieci zbiorze, te
mimo wolę swoią i mimo usilności Professora iż sobie
wzajemną przeszkodą, chociaż zaprowadzenie między
niemi karności najłatwieysze. Nadmieniam Professora
względ na wiek i potrzeby dziecięcia wiele mu czasu
odeymuie od tłomaczenia.
Dla mnóstwa uczniów przed laty kilku, szkoła S. Barb.
stała się ~~[illegible]~~ zapędnem Liceum, też sama potrzeba
ponawiana; teraz azatem należy przykładem Kró-
lestwa Polsk.go § 14. ustaw. urządz. szkol. woiew. 1820
Liceum Ludne klassy rozdzielić i trzecie ustanowić
a tymczasem obmyślić lokal choć dla trzech niższych
klass etc.

2. w tymże roku w Bursie, ~~[illegible]~~ Jeruzalem, która iedna
z wielu dawniey pozostałą, gnieździ się uczniów górą
[illegible], tak że lokal więcey obiąć niemoże. Miesz-
kanie, tak że lokal więcey obiąć niemoże. Nietak
dobra i zwłaszcza więcey nastręczy w kupie lub nastręczy
pod względem nauk, iako bardziey dla uniknienia
zarazy, w okolicy miasta, nayludnieyszey ze miejsca iedno
[illegible], potrzeba obmyślić ~~[illegible]~~ dla ubogiey młodzieży
schronienie.

3. Bliskości koszar Żołnierskich w okolicy poruczoney
na dozorowanie obowiązkowości obyczaynosci i nauk
iest zgorszeniem i nayuiększem nieszczęściem. etc.

4o. Potrzeba odrodzenia się Professorów i Nauczycieli zwłaszcza w Liceach, i niezaniedbania onych z Księgarni Państw, lub z Obwodu Krak. jest oczewisty, a przystałoby, aby i w Uniwers. Jagiellońs. usposobiano było młodzieży, okazującey wielkie pojęcie i przymiotów do nauk, do zajęcia godnie i przytem z czasem Katedr, i aby mogli współubiegać się z zagranicznemi osobami o zajęcie Katedr, tudzież niezbędnie wakujących. Jest kilka osób w Liceach z Professorów i nauczycielów, a jeszcze więcey w Uniwersytecie prawdziwie już wysłużonych, których wiek ~~[illegible]~~ do wszystkich ~~[illegible]~~ młodz. jako ludzie podlegają chorobie, a nie ma ani jedney osoby, któraby ich z powodu ~~[illegible]~~ zastąpić mogła w potrzebie ~~[illegible]~~. Naymniey na 12 osób z młodzieży potrzeba obmyślić fundusz, aby zachęcić się do poświęcania się stanowi nauczycielskiemu, i wznowić instytucję byłey już za Kommissyi Edukacyjney w Polsce Kandydatów, inaczey Szkoły Liceałne i Uniwersytet ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ upaść koniecznie będą musiały.

5. Urządzenie dla Rodziców i Opiekunów aby swym Dzieciom i Pupillom uczniom szkół Krakowsk. dostawiali dozor domowy, opisanie Korrepetytorów i Dyrektorów i ich stosunki ~~[illegible]~~ z Zwierzchnością Szkolną są koniecznie potrzebne.

6. NB Szkoły politechniczne.

NB Wyznaczenie Delegacyi do obmyślenia funduszów potrzebnych i przystosowania ustaw Szkolnych do Królewstwa Pols. z ktorego uczniowie zaludniają Licea i ~~[illegible]~~ Uniwersytet.

Obywatelskiey i Oycowskiey gorliwości powierza młodzież dobrą

naynizszy Sługa
Owrtański Bry.

26. Listop. 1825

Jaśnie Wielmożny Jmć Pan
Czapski
Reprezentant
Dob



d. 26. Listop. 1828.
otrzymałem —

Do
Wysokiego Senatu Rządzącego
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Adam Czapski
Reprezentant Gminy IX Okręgowey
Bobrek. —
ważne okoliczności, dobro Kraju
tyczące się, przedstawia.

Co tak było przygotowano i miało być Senatowi Rządz: podano — lecz potem po ukończeniu posiedzeń Senat był zmieniony i inaczey w d. 6. Stycz. 1826. postanowiono. A.

Idąc za przekonaniem moiem, — iż losy Narodów i Rzeczy Krakowskiey od szczęśliwego i trafnego wyboru Urzędników publicznych zawisły — iż naylepsza Prawa są niczém, jeżeli ich wykonywanie znaydzie się powierzonem w niewierne lub niezdolne ręce. — iż dobrodzieystwa i swobody które Nayiaśnieysi Protektorowie Krajowi Wolnego Miasta Krakowa z Jego Okręgiem nadać raczyli, nie powinny się stawać własnością jedney jakiey pojedynczey Familii lub Korporacyi, ale spływać i rozciągać się winny na dobro powszechne Kraju, toiest wszystkich Klass Mieszkańców Jego; — podnosiłem kilkakrotnie głos móy w tym duchu na Zgromadzeniu Reprezentantów, przed i zaraz po obiorze Urzędników publicznych, a to w sposobie niżey opisaney.

Dnia 16. Grudnia R. 6. na Posiedzeniu VIII, gdy Kommissya Kwalifikacyjna złożyła w Przeświętném Zebraniu Prawodawczey Rapport o Kwalifikacyach Kandydatów z swoią Opinią; Ja z obawy, ażeby powtórnie bliskiem pokrewieństwem Osoby a do tego nie posiadające Nauki do sprawowania Urzędów potrzebnych, nie objęły za czasem w familiyne posiadłości Władz Rządowych i Sądowych w Kraju Krakowskim z tytułów łatwych do wywodu: że One sprawowały Urzędy za byłego Rządu Ks̄twa Warszawskiego od mianowania Królewskiego zawisłe, lub od wyboru na Seymikach (: takich bowiem Urzędników pod nazwiskiem Radnych Municypalnych, mógł mieć Kraków sześćdziesiąt, ż (?) skutku Artykułów 67: 68. Konstytucyi Ks̄twa Warszawsk:) lub że ie otrzymali z władzy Mocarzów Kontraktu-

ją-

jących /: a takich znowu Osób może podobnie
znalazłaby się liczba dostateczna:/ lub nareszcie.
a co nayqorsza, że w przypadku wątpliwym, można
się odwołać do Artykułów 112. i 113 Statutu o
Zgromadzeniach politycznych, aby tylko mieć zrobio=
nych do kresek Przyiaciół w Zgromadzeniu Re=
prezentantów, o co niektórym nie trudno, ile że sztu=
ka robienia takich przyiaciół, już się niestety! u kra=
ju naszym wydoskonaliła, tak dalece: jako była
doskonałą w czasach zepsucia i bliskiego upadku
dawnych Rzltych — Nie dopuszczałem ażeby
Kwalifikacya JW. Wasserraba Kandydata na
Urząd Senatora, który iest przez Żonę swoię
w bliskim związku familiynym z JW. Senato=
rem Bartlem, była uważana i uznana za zgodną
z Warunkami Artykułu XIX. Konstytucyi. Na
moje iednak zaprzeczenia i przedstawienia szkodli=
wych stąd następności dla Kraju, bynaymniey
nie uważano ale owszem odpowiadano, że między JW.
Wasserrabem a JW. Bartlem nie zachodzi po=
krewieństwo tylko powinowactwo /: Affinitas nie
Consanguinitas :/ którego związku familiynego
między Senatorami i Sędziemi Konstytucya nie
zabrania. Zaś, co do innych dowodów Kwa=
lifikacyi JW. Wasserraba, lubo one /: jako się
w załączeniu 2/2 niżey pokaże:/ konstytucyi=
nemi nie są i pomimo Kommissya Kwalifika=
cyyna, ufna w Artykuły 112. i 113. Statutu Urzą=
dzającego Zgromadzenia polityczne, bez żadnego
względu na Artykuły 68, 69. i 70. tegoż Statutu
/: nietykalności Konstytucyi tak dalece zastrzega=
jącego iż nawet sam Senat nie ma prawa prze=
syłać Izbie Reprezentantów Inicyatywy dążącey
do jakiey bądź zmiany w Konstytucyi:/ wszelkie
objaśnienia i wnioski ze strony Wysok: Sena=
tu Rządzącego przez Delegowanych JJWW. Se=
natorów, Jey, naprzeciw Kwalifikacyi JW. Was=
serraba przekładane odrzuciła, na tey jako twier=
dziła zasadzie, iż Delegowani Senatorowie, obja=
śniać tylko Kommissyą winni, gdyby w czem mia=
ła wątpliwość i o objaśnienia iey byli pytani—
W rostrzyganiu atoli Kwalifikacyy Kandydatów,
Kommissya Kwalifikacyyna nie miała iako twier=

dzi=

Prezydujący w niey :/ w cierpliwości ani potrzeby przyjmowania Wniosków od JJWW. Delegowanych Senatorów, azatem onych nie przyięła. Tak więc Kwalifikacyą JW. Wasserraba za zupełnie Konstytucyjną, według Artykułu XIX. Sama uznawszy, po takiez uznaniu iey przez Prześwietną Izbę Prawodawczą, do położonego w Niey zaufania odwoływała się — a mianowicie JW. Krystyn Hrabia Zeliński Reprezentant Gminy VII. Okręgowey Liskiey Prezydujący w Kommissyi, który zdawał Sprawę i Opinią w Imieniu Kommissyi o Kwalifikacyach Kandydatów na Urzędy, tego domagał się.

A lubo JW. Senator Hoszowski Prezydujący w Zgromadzeniu Reprezentantów wiedział pewnie dobrze o Expedycyi od Wysokiego Senatu Rządzącego na Jego ręce przesłaney, w okoliczności nie przyięcia przez Kommissyą Kwalifikacyjną Uwag od Delegowanych JJWW. Senatorów, nic jednak o niey dotąd nie wspomniał. — Dopiero po decyzyach Izby Prawodawczey względem Kwalifikacyi Kandydatów na Urzędy, zasadzonych na ufności Kommissyi Kwalifikacyjney kierowanych przez JW. Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów Senatora Hoszowskiego, który także w cierpliwości względem Kwalifikacyi JW. Wasserraba używał /: zamiast że Sam winien był przestrzegać nietykalności Konstytucyi z obowiązku przysięgi jako Prezydujący w Zgromadzeniu Reprezentantów :/ Dopiero mówię, po Decyzyach Izby Prawodawczey i wotowaniach względem Kwalifikacyi niektórych Kandydatów, JW. Prezydujący Hoszowski, Expedycyą od Wysokiego Senatu Rządzącego wyżey namienioną, jako świeżo nadeszłą odczytać JW. Sekretarzowi Seymowemu polecił. A skoro tylko odczytana została, natychmiast jeden z Członków Prześwie: Izby Prawodawczey, bez żadnego względu na do=

stoy=

stoyności Władzy od której expedycya pochodziła, wnioślażeby od Akta schowaną była: Na co, gdy powszechne milczenie nastąpiło: zapisano z tego powodu w Protokóle Posiedzeń, iż Oderwa Senatu zapóźna, na jednomyślne żądanie, żeby do Akta złożoną została.

Na następném Posiedzeniu IX=tém, t.j. dnia 17. Grudnia R. 6. po odczytaniu Protokułu Posiedzenia przeszłego VIII= JWy= Delegowany Senator Radwański upomniał się o ubliżenie wyrządzone Senatowi Rządzącemu że Jego Oderwa bez wzgłędu dla Władzy, od Akta wskazaną została. JWy= Prezydujący Hoszowski odczytać jeszcze tę Oderwę polecił — następnie ja złożyłem do Laski Tegoż JW= Prezydującego na piśmie Uwagi, które tu w odpisie załączam pod Znakiem

1/ ./. na zarzuty Kwalifikacyi na Kandydata JW= Wasserraba, — lecz gdy JWy= Prezydujący w Zgromadzeniu sam dowodził, że Zarzuty na zarzuty Kwalifikacyi JW= Wasserraba przez JJWW= Senatorów Delegowanych czynione, nie są gruntownemi; ja nie mając jeszcze pod ręką wtenczas Dziennikow Praw byłego Rządu Xtwa Warszawskiego i Kodexu Handlowego, uwiodłem się Tłumaczeniem JW= Prezydującego w Zgromadzeniu, jakoby Ranga Officyera Gwardyi Narodowey i Zasiadanie w Trybunale Handlowym JW= Wasserraba, były istotnie to samo, co Urzędy z mianowania Królewskiego lub z wyboru na Seymikach politycznych: A nie sprzeciwiając się dłużey Kwalifikacyi, wzywałem jeszcze po dwa razy publicznie w Przewiedniczbie Prawodawczey JW= Wasserraba i odwoływałem się do Cnot Obywatelskich, żeby się skłonić raczył do odstąpienia od Kandydacyi na Senatora z powodu bliskiego Związku Familijnego z JW= Senatorem Bartlem, dla nie dawania z siebie szkodliwego na przyszłość przykładu. Azeby się zło nie zdawało, że to czynię dla własnego Interessu, oświadczyłem zaraz

że

że i ja od Kandydacyi odstąpię. To jednak wzywanie z moiey strony chętne, i odwoływanie się do Cnót Obywatelskich aby zrobił dla Dobra Kraju z miłości własney ofiarę — nie poruszyło bynaymniey JW. Wasserraba. Wział w rachubę przyrzeczonych Mu kresek, nie dbaiąc na szlachetnieysze pobudki. — Jakoż nie zawiódł się w tym względzie. Z pomiędzy bowiem 41. wotuiących Reprezentantów, miał kresek 34. — Ja miałem tylko cztery; a trzeci Kandydat kreski trzy. —

Po dokonaniu Wyboru Urzędników gdym przeczytał Konstytucyę byłego Xtwa Warszawskiego — Dekreta Nayiaśn: Króla JMci Saskiego w Dziennikach Praw Xtwa Warszawsk. będące i Kodex Handlowy — i gdym się przekonał zgodnie z opinią JJWW. Senatorów Delegowanych, że JW. Wasserrab, Kwalifikacyi na Urząd Senatora nie posiada; sporządziłem na piśmie „Przymówienie się do Protokułu Obrad „w tym celu, ażeby w Aktach Seymowych umieszczonem było dla przestrogi przynaymniey na przyszłość Kommissyom Kwalifikacyynem, iżby w Kwalifikowaniu Kandydatów rozważniey sobie postępowały — które to przymówienie się odczytawszy głośno w Przeswietney Izbie Prawodawczey, do laski JW. Prezyduiącego złożyłem, na Posiedzeniu Zgromadz: Reprezentantów X. dnia 19. Grud: R. b. —

Gdy jednak niektórzy Członkowie Prześwietn. Izby Prawodawczey a szczególniey JW. Kryspin Hr. Zeliński Prezyduiący w Kommissyi Kwalifikacyyney, przyięcia żądanego nie dopuszczały, ani żeby było przymówienie się umieszczone w Aktach Seymowych, ani żeby zostało przesłane do Wysok: Senatu Rządzącego; przeto ja oświadczyłem się z tem, iż ie w takim razie do Pism publicznych podam, na powrot od JW. Prezyduiącego odebrałem.

Jednakże szanuiąc Wysoką Władzę Rządową w Kraju, naypierw ie Wysokiemu Senatowi Rządzącemu w Oryginale pod Znakiem 2/2 przy-

2/2

ni=

niniejszey Nocie mam honor udzielić a to w myśl
Artykułu 120. Statutu urządzającego Zgroma=
dzenia Polityczne, z prośbą: iżby okoliczności
cała którą donoszę, jako tycząca się nadweręże=
nia Konstytucyi i swobód Narodowych, przez
Nayiaśnieyszych Protektorów Wolnemu Mia=
stu Krakowu i Jego Okręgowi udzielonych nayła=
skawiey; Jaśnie Wielmożnym Rezydującym
Konsulom Nayiaśnieyszych Protektorów Na=
szych, podaną dla wiadomości została.

Dan w Krakowie Dnia
26. Grudnia 1825. R=

Adam Czapski
Reprezentant Gminy IX Okręgowey
Bobrek. —

18

Uwagi

nad Zdaniem Sprawy O stanie i położeniu Kraju Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu — odczytanem na III Posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów Dnia 7. Grudnia 1825. R.

przez

Reprezentanta Gminy IX. Okręgowey na Posiedzeniu Ostatniem Tegoż Zgromadzenia Dnia 10. Stycznia 1826. R.

złożone.

---

z dodatkiem kilku innych Annexów na końcu.

Obywatelom

których obchodzi byt kraju błogi i jego dobra

sława, przedstawia

Autor.

19 1.

Na Posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów XXII. Dnia 10. Stycznia 1826. złożone — na którém postanowiono przesłać je Senatowi Rządzącemu.

Uwagi

nad Zdaniem Sprawy = o Stanie i położeniu Kraju Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu —— przez jednego z Delegowanych JJ. WW. Senatorów w Zgromadzeniu Reprezentantów na Posiedzeniu III. Dnia 7 Grudnia 1825. R. odczytaném uczynione. —

Podpadać wątpliwości nie powinno, że w Krajach rządzących się Konstytucyą, zdawanie od czasu do czasu przez Rząd Krajowy Narodowi swojemu w dokładnym obrazie Sprawy, o stanie i położeniu Kraju, iest głównym środkiem utwierdzającym ufność i wdzięczność Narodu ku troskliwemu o dobro powszechne Kraju Rządowi. Tym bowiem sposobem dowiaduje się Naród w swoich Reprezentantach Zgromadzony o usiłowaniach Rządu około Jego dobra, — dowiaduje się czyli, i jak daleko ziszczonemi są nadzieje pomyślności Kraju. — A jeżeli Rząd Jego natrafia na przeszkody, opóźniające lub tamujące ruch Administracyi Publiczney Kraju, Naród o nich wcześniey uwiadomiony, chętnie przykłada się do środków zaradczych ku odwróceniu lub zmnieyszeniu takowych przeszkód. —

To mnie spowodawało do zamówienia sobie głosu po odczytaniu Obrazu Stanu Kraju na III. Posiedzeniu naszém, ażebym Wam przedstawił Szanowni Narodu Reprezentanci, moje nad tym Obrazem, o stanie i położeniu Kraju Uwagi:

co też dziś dopełnić przedsiębiorę w porządku przedmiotów jak były czytane. —

Stan Instytutów Religiynych.

Urządzenie Dziesięcin i utrzymywanie w dobrym stanie Kościołów parafialnych i Mieszkań Plebańskich, zasługuje na troskliwość szczególną.

Potrzebę przyśpieszenia Urządzenia Dziesięcin, przedstawiłem już Prześwietney Izbie Prawodawczey na Posiedze

Dze=

Dzienniu XII. — a w skutek tego Prześwietna Izba Prawodawcza, uznawszy ważność przedmiotu, przedstawienie takowe przesłać do Wys: Senatu Rządzącego uchwaliła, i Obietnicę przyśpieszenia dzieła otrzymała.

Utrzymywanie w dobrym stanie Kościołów parafialnych i Mieszkań Plebańskich, nie tylko z względu na służbę Bogu poświęconą i dogodność Parafian, ale także z względu na czasy krytyczne /: ażeby ciężar zbyteczny Dziedziców, Kollatorów i Parafian, często aż niewinnie nie spotykał :/ szczególnej opieki Rządu wymaga.

Żadna Budowla razem się /: prócz nadzwyczaynych przypadków :/ nie psuie — ale czas i zaniedbanie, upadek sprawuje. Gdy obowiązek utrzymywania Budowli Kościelnych dotyka Parafian, ażeby przeto im później tem na uciążliwsze kosztu reparacyi nie byli wystawianymi, to samo zdaje się usprawiedliwiać życzenie takowe: Ażeby Wys: Senat Rządzący, którému Naywyższy Dozór bezpośredni nad własnością funduszu Duchownego służy, ustanowić raczył w drodze Administracyyney Dozór Kościelny któryby czuwał łącznie z X. Plebanem, Dziekanem i Woytem Gminy nad całością Domu Bożego, iego zachowaniem i reparacyą potrzebną, bez odwłoki uskuteczniać się maiącą. A to, przez obeyźrzenia coroczne w dniu oznaczonym Domu Bożego i co do niego z Budowlów należy, Mieszkania Plebana i.t.d. i przez Wywód spisany obeyźrzenia i zaraz na nim wyszczególnienia Napraw za potrzebne uznanych i obrachowania kosztów iako można nayoszczędnieyszych, /: do których też i Xiądz Pleban w miarę dochodów swoich pieniędzmiby się przyłożył. :/ Protokół w tey mierze uczyniony, byłby Wys: Senatowi Rządzącemu przesłany. —

Obraz Stanu Kraju na karcie 5. wspomina, że w Okręgu, Dom Plebański w Sance wymurowany. Jeżeli ta Parafia z dwóch tylko Wiosek złożona, Kościoł i Dom Plebański z należącemi do niego Budowami, często /: z przyczyny np. niedozoru corocznie :/ reparować będzie zmuszona, tedy Parafianie pod uciążliwością taką upadać będą musieli.

Oświecenie

Czytać się daje w Obrazie Stanu Kraju na str: 6. co następuie:

„ Ciało Nauczaiące, Uczuciami Cnót Obywatelskich

„ przeniknione zaszczepiaiąc w Uczniach swoich po-

„ trzebne Nauki, usiłuje razem nakłaniać młodocia-

ne

„ na serca do zamiłowania Obyczaynośći i Cnoty w przeko=
„ naniu, że od dobrego wychowania Młodzieży, przyszła po=
„ myślność Kraju zależy."

W sprawie Oświecenia publicznego, gdzie idzie nietylko
o napoienie Młodzieży wiadomośćiami, ale też /: i to przede=
wszystkiem :/ o skłonienie serca do zamiłowania Obyczayno=
śći i Cnoty, jako Zasad prowadzących do Cnót Obywatelskich,
w każdem towarzystwie ludzkiem istotnie potrzebnych; Usi=
łowania Nauczycieli takie, dopinaią zamiaru swoiego wten=
czas, gdy sami Nauczyciele daią z siebie wzory Cnót,
toiest: postępuią Virtute et exemplo.

W uwagach moich które Prześwietl. Izbie Prawodawczey
przedstawiam, nie będzie miała mieysca Osobistość — wystawię
rzeczy tak, jako są:

Pełen iestem uszanowania dla przybytku Nauk — Znani
mi są Szanowni Nauczyciele Uniwersytetu, wysokiem światłem,
Naukowemi pracami, Cnotami Obywatelskiemi,
gorliwośćią o dobro powszechne Kraiu i Sławę Uniwersyte=
tu Krakowskiego odznaczaiący się — Ale których Zasługi
i Cnoty z pośrod tłumnych przeszkód przebić się i wyka=
zać świetnie nie mogą.

Jle znam te przeszkody, życzyłbym z serca, dla większey
świętośći i Sławy Uniwersytetu Naszego w uczonym świe=
cie, oraz dla pożytku naszego Kraiu; ażeby Szanowni
Nauczyciele Wydziału Prawa nie żądali za nadto, ale
przestawali na Attrybucyach tych, które Uniwersytetowi
w ogólnośći a Wydziałowi Prawa w szczególnośći z samego
powołania Konstytucyjnego służą: i żeby przestaiąc na
oddaniu się całkowitem powołaniu Naukowemu, oraz na
Pensyach do Katedr przywiązanych /: które wyrównywaią
Pensyom Senatorskiem albo je przewyższaią :/ ubiegania
się o więcey Urzędów lub Obowiązków, osobno płatnych,
zaniechali. —

Mówię to nie bez ważnych przyczyn: W kraiach albo=
wiem, czy to rozległych czy szczupłych takich, gdzie Wła=
dza Naczelna Rządu iest w ręku Monarchy lub Dzie=
dzicznego Pana, — gdzie szkodliwe zamiary wpływy i nad=
użycia, natychmiast wyśledzone, powściągnione i skarcone
bydź mogą: — W kraiach mówię takich, obojętną byłoby rze=
czą widzieć niektorego Nauczyciela Publicznego, czynnym
w Katedrze Professorskiey a do tego przyodzianym Godno=
śćią lub obowiązkiem n.p. Senatora, Radzcy taynego,

&c=

Sędziego, Adwokata, Notaryusza i t. p. — Ale w Kraiku naszym szczupłym reprezentacyynym, w Kraiku w którego Stolicy wszystkie Władze Publiczne są obok Uniwersytetu skoncentrowane — w Kraiku, gdzie Członki Nayważszey Rządowey Władzy są obieralne, a ta obieralność nie zawsze od szczęśliwego trafu, częściey od ubocznych przeważnych wpływów zależeć może — gdy przeciwnie Wydział Professorów Prawa iest Korporacyą nieustaiącą, z Członków Dożywotnich złożoną i szczególniey nad inne Wydziały Uniwersytetu uprzywileiowaną, a zatem Korporacyą od zmieniania się woli Obiorców nie zawisłą; nie powinno bydź rzeczą obojętną dla Narodu i dla Krajowego Rządu patrzyć na to, że Nauczyciele których powołanie wedle Statutów iest uczyć Praw, a wedle Konstytucyi jako Fakultet Doktorów Prawa, wydawać w razach odwoływania się do niego zdania o Wyrokach w Sądzie zapadłych, czy w nich obraza Prawa nie zachodzi? Że ci sami mówię Nauczyciele, bez Konstytucyynego ich wzywania, w Senacie Rządzącym i w Wydziałach Jego rządzą, — w Sądach Sprawy bronią, przeciw niem stawaią lub Sądzą; i znowu w Fakultecie Akademickim jako Doktorowie Prawa stanowią, czy Wyroki zapadłe w tychże Sądach są zgodne z Prawem lub go obraziły?

Obeyrzyymy się na istniejące za RzPltey naszey fakta, a te Nas oświecą dowodnie. Wszakże patrzyły już oczy nasze na to, że Professorowie Prawa w Uniwersytecie Naszym Krakowskim, bywali w jednym czasie: Członkami Wielkiey Rady Uniwersytetu — Sędziami przy Trybunałach lub Adwokatami — Rektorami Uniwersytetu, Członkami Fakultetu Doktorów Prawa — Dziekanami Fakultetu — Senatorami z listy Obywatelskiey — Reprezentantami z Gmin na Seymy zwyczayne Grudniowe — Ileż to przeważnych Urzędów w rękach kilku Osób, Korporacyą osobną między sobą stanowiących, oczy nasze widziały? a mało widywały, żeby Professor Prawa w Uniwersytecie (: prócz jednego, któremu zasłużoną sprawiedliwość oddadź należy :) wydawał uczone swoie prace na widok publiczny w tych przedmiotach, których uczy ze swoiey Katedry — lub, żeby był Członkiem czynnym: Towarzystwa Dobroczynności — Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego — Rady Ekonomiczney Szpitala S. Łazarza — Członkiem Dozoru Głównego Szkół Początkowych i t. p. toiest tem, co właściwie jako przykład chwalebny serca Młodociane

Uczniów

Uczniów Prawa, do Cnót Obywatelskich nie omylnieby prowadziło od których pomyślność Kraju zawisła. —

Kiedy się dobrze zastanowimy nad tak rozległym wpływem i władzą polityczną i cywilną w rękach jednego Wydziału Prawa w Uniwersytecie skoncentrowaną, które sam skruszyły zapory i otworzyły wrota do władania wszelkiemi gałęziami Administracyi Publiczney Kraju i oddały w ręce losy wszelkiego stanu pojedynczych Obywateli; musimy zgodzić się na to, iż ta potęga jednego Wydziału w Uniwersytecie, Egoizmowi i chęciom nagłego wzbijania się w dostatki dogodna, Konstytucyjną Władzę w Kraju na bezsilność i małoważenie wystawia, oraz swobody Narodowe i byt pojedynczych Obywateli, na niepewność i uszczerbki naraża. A zapatrywanie się Młodzieży na takie, ze strony Nauczycieli Prawa wzory, pewnie ją nie do Cnót Obywatelskich, nie do smakowania w Naukach innego powołania, ale raczey do szydzenia z Cnót Obywatelskich — do szkodliwego w Towarzystwie ludzkiem Samolubstwa i chęci prędkiego spanoszenia się jakiemikolwiek środkami, prowadzić jest zdolne.

Przy takiem wywyższeniu i wywyższaniu się samych Professorów Wydziału Prawa, a następnie poniżeniu innych Wydziałów Nauk, Uniwersytet traci na swoiey wziętości i przyzwoitey powadze. Wakujące Katedry obsadzane bywają bez odbywania należytych a przepisu Konkursów. Katedra Budownictwa acz za potrzebną uznana i na Etacie umieszczona, przecież Nauczyciela właściwego iescze nie ma. Katedra Umiejętności Politycznych, lubo za wakującą iest uznana, nikt jednak nie śmie ogłosić Konkursu do niey, a Zastępca, jak słyszę, całą Pensyą jak gdyby zwyczayny Nauczyciel, pobiera.

Takie okoliczności, nie uchodzą bacznego Publiczności oka, i dają powód do Opinii, że Uniwersytet Nasz iest dużo kosztującym a mało użytecznym dla Kraju. A do tey nieszczęsney Krajowi szkodliwey Opinii, któż, jeżeli nie Wydział Professorów Prawa stał się powodem? —

W Krajach obcych, Władza Rządowa czuwają nad tem, ażeby Stan Nauczycielski nie przechodził granic powołania swojego — tem bardziey w Kraju Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu życzyć należy, ażeby Wys: Senat Rządzący, bacząc na to raczył, iż tu chodzi o utrzymanie Swobód Narodowych i dobra Kraju, przez zacho=

cho=

zachowanie się Szanownych Professorów Uniwersytetu a mianowicie Wydziału Prawa, w przyzwoitych Jch Powołaniu obrębach. —

Zakłady Naukowe

„Czytamy dalej w Obrazie Stanu Kraju, że Biblioteka stosowną liczbą Dzieł, Gabinety fizyczny i chirurgiczny nowemi Machinami i Narzędziami: Mineralogiczny różnemi nabyciami ubogacone zostały. —"

Jest Nam wprawdzie wiadomo, że czuwanie nad dobrem użyciem funduszów na te przedmioty przeznaczonych, właściwem Dozorom, a szczególniej Radzie Wielkiej Uniwersytetu służy: Mniemam przecięż, że Wykaz szczegółowy w krótkości zebrany takowych nabytków, oraz kosztów na każdy szczegół łożonych, od roku do roku drukowany, a przy Obrazie Kraju Szanownemu Zgromadzeniu Reprezentantów po jednym Exemplarzu dla każdego Członka udzielony, wieleby się przykładał w oczach Narodu i światłej Publiczności do cenienia takich nabytków, a razem pobudzałby Przyiaciół Nauk do przykładania się ofiarami i hoynością do ubogacenia Naukowych Zakładów. (*)

Nie mogę też przemilczeć w tem mieyscu o obawie, którą mam względem Gmachu Jagiellońskiego, gdzie mieści się Skarb Narodowy, Biblioteka: ażeby się nie zawalił, i Księgo-Zbiorem na który składały się wieki, wsparcia Jo Monarchów Opieka, Cnoty Obywateli, gorliwości i Majątki dawnych Akademików Krakowskich, w gruzach się nie zagrzebał, bez rychłej pomocy zostawiony własnemu losowi.

Bursy

W Roku 18 24/25 mieściły Uczniów 104, w Roku teraźnieyszym mieszka ich z okładem dwieście: Jest to natłok niepodobny do przyzwoitego w jednym Gmachu, jakim jest Bursa Jeruzalem, Młodzieży pomieszczenia. Więcey wszelako zastanawiać Nas i przerażać powinna smutna Uwaga, że tyle Młodzieży mieszka obok Koszar Milicyi, albo raczey że Milicya obok urzęcy się Młodzieży na swoje Koszary. Takie Sąsiedztwo możeż bydź bezpiecznym przytułkiem i schronieniem niewinności i obyczayności Młodzieży, obok nawijających się przed Jej oczyma przedmiotów zgorszenia? Życzyćby należało, ażeby Koszary Żołnierskie ztamtąd przeniesione jak nayrychley były

a

(*) Spis nowy: „zwiazków przyrządzanie corocznie tego odrębnego Inwentarzy i Katalogów onych drukowania i do Rachunków załączania, wyraźnie jest wyrażone Statutem Urządzającym Rachunkowości" z Tyt. II. Art. 49. Lit. f. str. 71.

a Lokal-sam, ażeby raczey na pomieszczenia więcey Uczniów i pod bacznem trzymanie ich dozorem mógł zostać użytym. —

Przodkowie Nasi troskliwi o Oświecenie publiczne w Narodzie, podawali dobroczynną rękę Młodzieży ubogszych Rodziców, tym końcem zakupowali Domy i oddawali na mieszkania dla Studentów z pewnemi dla Nich dostarczeniami opału i wsparcia — Takich domów było kilka pod nazwiskiem Burs — teraz jednę tylko, mieszczącą w przepełnioney liczbie Uczniów, widziemy.

Licea

Tak są przepełnione w nich Klassy Uczniami, że w Roku bieżącym, musiano przydadź Klassę VI. w Oddziale drugim. Z tém wszystkiém nie iest ieszcze zaradzono niedogodnościom, o których tu wspomnieć poczytuję za potrzebne. —

a nayprzod: Przepełnienie Uczniów w Klassach sprawuje, że Nauczyciel przez cały czas, samą tylko Policyą w Szkole zatrudniać się musi, toiest: utrzymywaniem Uczniów w porządku i napominaniem stósowném do wieku źle się sprawujących — Nie ma więc czasu do Nauczania Uczniów, ani wiedzenia czy się który uczy pilnie lub nie? W Klassach bowiem, gdzie na jednego Nauczyciela dosyć byłoby Uczniów szesdziesiąt, iest ich po stokilkadziesiąt. Nauka więc dla Nich staje się niedostępną, pożytek z Nauki mały. Do czego przydadź należy i tę okoliczność: Za dawnieyszych czas, Młodzież uczyła się wyłącznie języka Łacińskiego i miała do pomocy Korrepetytorów a Professorowie byli niejako Examinatorami tylko Uczniów w Szkole; — Teraz, kiedy Dzieci uczą się Grammatyki Języków: Polskiego, Łacińskiego, greckiego, francuskiego, Rossyyskiego i Niemieckiego — tudzież Nauki: Religii, Moralney, Historyi powszechney, Jeografii, Arytmetyki i Jeometryi; Professorowie stają się Korrepetytorami dla Uczniów, a przeto w Planie tychże, Korrepetycya taka, użyteczną dla Nauk bydź nie może — i wskazuje konieczną potrzebę Urządzenia trzeciego Liceum, albo urządziwszy Szkołę Rzemieślniczą wskazać zaraz wielu Rodzicom i Uczniom użytek oney, a tym sposobem może się zmnieyszyć Uczniów w Liceach liczba do ilości, odpowiadającey możności uczenia.

powtóre: Nie iest zaradzono temu, jakby dobierać Subjekta zdatne na Professorów w Liceach, na przypadki chorowby, wysłużenia lat, lub zmierania teraźnieyszych Professorów.

Da=

Dawniey było niejako Seminarium dla Kandydatów, do Stanu Akademickiego sposobiących się — Teraz, kto kończy Klassy, idzie na Filozofię, ~~idzie~~ z Filozofii: na Prawo, Medycynę, lub na Nauki powołania Duchownego — a kiedy już kto przez te Nauki przeszedł; tedy dla Niego Posada Nauczyciela w Liceum zdaje się za niską, mało płatną; i kończącą niejako cały zawód Jego promocyi w świecie.

Tey potrzebie należałoby zaradzić tem przyzwoiciey, ile że ściąganie i powoływanie Ludzi z zagranic do tak ważney posługi w Kraju naszym, nie może się wydawać dobrze obok istnieiącego u Nas Uniwersytetu, ani dosyć bespieczne z względu na Moralność, z jaką nieznany Człowiek może się starać o Posadę Nauczyciela w Liceach i onę otrzymać. —

Szkoły początkowe.

W obrazie Stanu i położenia Kraju z Roku 18 10/19 powzięliśmy nadzieję, że Szkoły początkowe co dwa lata wydobywać będą 8333 dzieci z zupełney niewiadomości panuiącey w Rzeczpospolitwie. Nie ziściły się tak piękne Obietnice, lubo już sześć lat od owego czasu dotąd upłynęło.

Szkoły początkowe w jakim są jeszcze stanie, już przedstawiłem Szanowney Izbie Prawodawczey na jednem z Posiedzeń Naszych, a żądanie stawienia Lokalów Szkolnych, Uchwała Szanowney Izby, poszło po Inicyatywę 2/2. do Wys: Senatu Rządzącego, o wyznaczenie funduszu.

Kończymy Obrady Nasze, nie doczekawszy się Inicyatywy żądaney — tracę nadzieję, ażebyśmy w Kraju Naszym Szkoły początkowe, w należytym stanie oglądali!

Bieg Sprawiedliwości.

Ten przedmiot nastręcza wiele uwag, ale czas i okoliczności wstrzymuią mnie od rozszerzania się nad nim — azatem:

Sprawy Cywilne pomijam, z tą jednak wzmianką: że nie czytamy w Obrazie Stanu Kraju, o Stanie Depozytów Sądowych, czego jednak pominąć nie należało. —

Sprawy Policyyne.

tych pomnażania się przyczynę upatruję w pomnożeniu Szynkowni i tanności upaiaiących trunków. —

Sprawy poprawcze i kryminalne:

Liczba Osób na kary poprawczą i kryminalną za=

słu=

słuzących, swą większą uderza — odsądzono bowiem

		Spraw	
		poprawczych —	kryminalnych.
w Roku	18 21/22	167.	56.
	18 22/23.	87.	45.
	18 24/25.	80.	109.

tak więc ze smutkiem patrzyć musimy, że liczba Spraw poprawczych jeżeli się zmnieyszyła, tedy jak gdyby na to, ażeby kryminalnych ogromniey wzrosła. Jakież źródła mo=gą bydź przewinień, występków i zbrodni? Badaymy, a może ie po części wskażemy.

Rozumiem, że przyczynami zbrodni i Występków u nas, są: brak Religii, złe wychowanie, i niedostatecz=czne Urządzenie Więzień.

Więzień przeznaczeniem iest kara i poprawa Wystę=pnego. Lecz możnaż się spodziewać poprawy, gdzie Are=sztant siedząc razem z Współ-Osądzonym, lub chodząc wespół na roboty publiczne, które przestały wstydzić przestępców, uczy jeden drugiego i wydoskonala w każdem rzemięśle zbrodni? Gdzie Areszta są mieyscem wygody i próżniactwa dla wielu przestępców, ja kich wprzód przy pracy i trudach służby lub gospodarskiego zatrudnienia, nie mieli?

Godzien zaiste ten przedmiot bacznego zastanowienia się, i obmyślenia środków zaradczych — już to przez pierwsze Instrukcye Ludu — już przez baczność Woytów Gmin i Ich Zastępców na moralność Mieszkańców i Ich postępowanie: Mieysca zaś samych Aresztów i Dozór ażeby tak były urządzone, iżby w nich, nie tylko kara ale i poprawa, przez ugruntowanie w Nauce Religii — od=osobnienie i niedopuszczanie wzaiemnego gorszenia się, za=trudnienie pracami, skutecznie wpływały na poprawę skazionego lub zepsutego serca. Nie na tem bowiem ogra=niczają się cele rządney Społeczności ażeby występnych ka=rać, ale więcey do tego dążyć powinny, ażeby niedopuszczać przyczyn, wiodących do przestępstw i zbrodni.

Przed kilką laty dał się słyszeć projekt urządze=nia Domu pracy, i poprawy Występnych — już nawet na ten cel Summa pewna uchwaloną przez Zgromadzenie Reprezentantów została. Projekt zbawienny, dotąd je=dnak ani Domu nie widzimy, ani o Summie co się z nią stało, nie wiemy. —

Komitet

Komitet do Redakcyi Kodexu Praw Cywilnych i Kryminalnych:

Czytamy, że się zaymuje teraz przysposobieniem Projektów do Prawa: O Spadkach — O Pertraktacyi Spadków — o Kontraktach Małżeńskich — nakoniec: O Własności i różnych Ograniczeniach teyże.

Gdy Szanowny Komitet zaymuie się dopiero: to znaczy, że ieszcze wygotować Projektów nie raczył. — Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wygotowania Projektów do Praw, które dotąd na nadzwyczaynych Seymach w obowiązującą Prawo zamienionemi zostały, to iest: O Urządzeniu Hypoteki, — o Exekucyi Sądowey — o Postępowaniu przed Sądami Pokoju — i o Opiekach — siedm lat czasu potrzebowały, a Projektami wyżey namienionemi zaymuje się dopiero Komitet Prawodawczy; tedy, ażebyśmy przyszli do mienia w zupełności Kodexów: Cywilnego, Karnego, Handlowego i Postępowania Sądowego; sto lat czasu na to nie wystarczy w Wolnem Mieście Krakowie maiącem Uniwersytet i w nim Professorów Prawa, którzy te przedmioty z Katedr daią, i w Komitet Redakcyi Praw wchodzą! — Zwłoki przyczyna? bo nie ma osobney pensyi lub nagrody pieniężney za tę posługę dla Kraju. — A tu znowu iest przykład i wzór dla uczącey się Praw Młodzieży, prowadzący ją do Cnót Obywatelskich . . . . . Niestety! . . .

Stolica: wyświadcza się, z winną za gorliwość, Członkom Komitet składającym, wdzięcznością. —

Handel, Kunszta, przemysł.

Położenie Kraiu szczupłego, zewsząd granicami ściśle mi otoczonego, stawia Kray nasz w niemożności zbierania obfitych owoców z gałęzi Handlu, Kunsztów i Przemysłu. Życzeniem atoli zapewne iest Narodowem, ażeby Wys: Senat Rządzący zanosił w tym względzie prośby stosowne do Nayiaśnieyszych Protektorów Rzeczy=Pospolitey Naszey.

Tymczasem iednak aby dadź poznać Zgromadzeniu Reprezentantów wzrost lub upadek Kunsztów i Rzemiosł w Kraiu, było potrzeba wyszczególnić gatunek Fabrykantów, ich ubytek lub przybytek — Reprodukcyą corocznę Wyrobów, i ich za granicę w jakiey ilości wysłanie? —

Dla Interessów handlowych od dawna zamierzona

Giełdą

Giełda Kupiecka, oczekuje swoiego otwarcia — a wzroſt Rzemiosł i Wyrobów, założenia Szkoły Rzemieślniczey.

Kommunikacye:

W wielu mieyscach przedsiębranie na raz robot około gościńców publicznych, nie dozwala kończyć ich łatwo i porządnie. Kto miewał potrzebę jeżdżenia na różne ſtrony gościńcami głównemi i pobocznemi w Kraiu naszym; przyzna zapewne, że drogi robione, gorsze są mieyscami niż były naturalne — Mostki długi czas bez naprawy zostaią — zgoła: iż ta część Administracyi, lepszego porządku wymaga.

Co do ubespieczenia Lądów od Wisły, na których obrywania wiele wsi Kraiu naszego ieſt wystawionych, i tu ospiesznieysza pomoc z strony Wys: Senatu Rządzącego, wiele nieszczęśliwych Posiadaczów Ziemi Rolników, nad Wisłą położonych, wznoszą ręce.

Dobra Narodowe.

Urządzenie Włościan w Dobrach Narodowych i Duchownych w Kraiu Naszym, ieſt dziełem godnem względów i Opieki Nayiaśnieyszych Protektorów Kraiu Wolnego Miaſta Krakowa i Jego Okręgu — a będąc powierzone Mężom znanym z światła, doświadczenia, z gorliwości i z zasług, — nie maiącym w powierzonem Im dziele innego zamiaru, tylko ażeby Ich prace odpowiadały położonemu w Nich zaufaniu, podobnież i Nas uwolnić powinno od wszelkiey obawy — i tylko zostawić w życzeniu, ażeby Wys: Kommissya Włościańska Dzieło swoie bezprzeszkodnie kończyła.

Lasy Narodowe.

Od dawna pustoszone, czekały na troskliwsze około siebie ſtaranie. Życzyć należy ażeby namienione w obrazie Kraiu Stanu środki około ich utrzymywania i ochraniania od uszkodzeń, w skutku samym iścić się mogły.

Górnictwo.

W tey chwili, kiedy do uchwalenia Ustawy górniczey zbliżamy się, którąby będące dotąd w zawieszeniu i niepewności ſtosunki Kopalniane załatwionemi być mogły, szczególniey życzyć jeszcze pozostaie, ażebyśmy z Kopalniami jako ze Skarbem, który się za czasem wyczerpać może, po-

go=

gospodarskie, toiest: ani nadto rozrzutnie, ani nadto oszczędnie postępowali — a tym sposobem korzyści Kraju, na dłużey zabespieczonemi mieć będziemy. Płody albowiem Rolnicze odnawiaią się corocznie i w tysiące lat trwać mogą: ale płody we wnętrznościach Ziemi zawarte, raz odkryte i wydobywane, wyczerpuią się i nie odradzaią już nigdy. —

Policya

Do przedmiotów Policyynych należy dozór nad Artykułami Żywności do pierwszych Życia potrzeb, ażeby te w naylepszych gatunkach i podług ustanowioney taxy, przedawane były. — przecięż zdarza się często, że Konsummuiąca Publiczność, chcąc mieć w dobrych gatunkach też Artykuły, drożey ie nad taxę płacić musi.

≠ ≠ ≠

Liczba wysoka Włóczęgów, próżniacko i nieobyczayne życie prowadzących, 2635 Osób w Aresztach Policyynych w ciągu roku będących, dowodzi nie małego zepsucia, kiedy nawet mimo podawania przez Rząd Krajowy srodków zarobku przy Plantacyach i fabryce około Mostu na Stradomiu, tako znaczna aresztowanych okazała się liczba.

≠ ≠ ≠

Dowiaduiemy się z Obrazu o dobrym stanie Narzędzi Ogniowych, pragnąłbym jeszcze widzieć dobry przepis Urządzenia ratunku w zdarzeniach pożarowych. Urządzenie za byłego Ces: Austryackiego Rządu dla Miasta Krakowa sporządzone — poprawy i zastosowania do okoliczności obecnych potrzebuje. Wypadałoby ie przerobić: a po wydrukowaniu i rozesłaniu po jednym Exemplarzu dla każdego Właściciela domu; raz i drugi obwieścić Allarm ażeby się wszyscy do obrony obowiązani, na oznaczonem mieyscu w porządku stawili tak, jako powinni w razie prawdziwego Wypadku pożaru. Wtedy przegląd powszechny zrobić należy i zanotować zaraz tych i do kary pociągnąć — którzyby się albo nie stawili, albo bez przyzwoitych Narzędzi przybyli — ani tychże w domach u siebie nie mieli. A tak, usposobią się wszyscy do obrony, jako z przepisu należeć będzie.

Co do Instytutów jako to:

Domu ogólnego schronienia Ubogich pod Opieką Towarzystwa Dobroczynności zostaiącego. — Archi-Konfra-

ter=

ternii Miłosierdzia. — Szpitala S. Łazarza — Szpitala
Braci Miłosierdzia — Domu Obłąkanych i Nerwowém cho=
robom uległych, tych utrzymywania w odpowiadającym Ludz=
kości i potrzebie ratowania Bliźniego stanie, naywięcey od po=
święcenia się religiynego i obywatelskiego Usługom, zawisło.
Życzyć należy, ażeby mocliwe pobudki, o jakich tu mowa, zdo=
biące poprzednie wieki i pamięć Przodków Naszych, w nas
nie stygły i żeby się nie stały ofiarą mody, nie znającey in=
nego dobra, tylko to, które widokom osobistym dogadza i
zyski w gotówce przynosi.

Stan nieszczęśliwy podrzutków, za którymi do przekonań=
nia i serc naszych już po dwa razy przemawiał głos
JWo Delegowanego od Przeswietł Kapituły Członka Zgro=
madzenia naszego, godzien iest politowania i spiesznéy
ze strony Narodu i Rządu pomocy. —

Gdy mowa iest o Szpitalach, należałoby do statysty=
cznego Obrazu wspomnieć, czy są gdzie więcey i w jakim sta=
nie? — Gdyż są Miasta w Okręgu, Chrzanów, Nowa Gó=
ra i Trzebinia, a nie czytamy czy maią u siebie Szpitale,
i jakie?

Ludność

Wykaz porównawczy Ludności w stopniowym iey od Lat
dawnieyszych przybywaniu lub ubywaniu — i jaka Lu=
dność na milę kwadratową w Kraju naszym wypada, iest
w względzie Ekonomii Krajowey potrzebną wiadomością;
a tey w obrazie Stanu Kraju, nie znaydujemy. —

W dawnieyszych Obrazach Stanu Kraju dowiadywa=
liśmy się:

a/ jaka była Ludność Chrześcian w roku zeszłym i ja=
ka Żydów? — jaka iest w roku bieżącym Ludności
Chrześcian i jaka Żydów? A stąd okazana była
różnica Ludności w roku etatowym obydwóch Wy=
znań. —

b/ Wiele było Małżeństw Chrześciańskich — wiele Ży=
dowskich w ciągu roku?

c/ Wiele się urodziło Chrześcian a wiele Żydów?

d/ Wiele zmarło Chrześcian a wiele Żydów?

teraz tych szczegółów, aż /: z powodu zwiększania się
stosunkowo Populacyi nad Chrześciańską Żydowskiey :/ wa=
żnych, nie dowiadujemy się z Obrazu Stanu Kraju. —
nadto:

W tegorocznim Obrazie o Stanie i położeniu Kraju opu=
szczo=

szczona iest wiadomość w statystycznym względzie po-
trzebna — ile było w roku zeszłym w Kraju: ogrów
tkacz, koni, Wołów, Krów, Owiec i.t.d. a wiele ich
iest w roku teraźnieyszym — ile przybyło, a ile ubyło
i jakie przyczyny wpływały na tę różnicę?

\# \# \#

\# \#

Czyniąc te postrzeżenia nad obrazem stanu Kra-
ju i życząc Oyczystemu Krajowi tego błogiego po-
wodzenia, do jakiego zdawała się przeznaczyć go
wspaniała i naydobrotliwsza Nayiaśnieyszych Pro-
tektorów Opieka; nie mogę przemilczeć Życzenia
mojego — ażeby, tak dla przekonywania się naocznie
o ile urządzenia Naczelney i innych Władz Krajowych
są w skutku wykonywane, lub co wykonywaniu ich
stawa na przeszkodzie; corocznie po dwóch Delego-
wanych Senatorów Kray cały we względzie Staty-
stycznym — jaki należy do Obrazu Stanu i położe-
nia Kraju — zwiedzali. Jeden z Nich zwiedziłby
Stolicę, drugi Okręg:

Ten, któryby zwiedzał Stolicę, wchodziłby naocznie
w przedmioty i szczegóły do Obrazu Stanu i położenia
Kraju należące, pilną dając baczności na stan ich poprze-
dni w porównaniu z teraźnieyszym, a stąd dochodził-
by ich ulepszenia lub pogorszenia i przyczyn dla cze-
go? We wszystkiem tem służyłyby Delegowanemu
Senatorowi za skazówkę Rapporta i Objaśnienia przez
dotyczące Władze zdawane, i zdawać się na żąda-
nie Jego nieodwłocznie ~~mający~~ powinne.

Drugi Delegowany Senator któryby zwiedził Okręg,
odwiedziłby każdą Gminę i przeświadczałby się szczegól-
niey w przedmiotach następujących:

1°. Czy Biura Woytów Gmin utrzymywane są w sta-
nie porządnym i w jaki sposób? oraz czy Lokale Woy-
tów Gmin i Areszta przy Nich, są jakby należało przy-
zwoite?

2°. Czy Szkoły Początkowe, poświęcone pierwszey Instru-
kcyi Młodzieży znayduią się w takim stanie, w jakim
ie Statut Roku 1817go o Szkołach początkowych wy-
dany mieć chciał, a mianowicie: co do Lokalów, mie-
szkania, Uposażeń w gruncie pod ogrody dla Nauczy-

cie-

ciela i innych do Szkoły przywiązanych potrzeb, w opale, utensyliach, książkach do Nauki i t. p.

3tio Drogi i mosty główne i poboczne w jakim są stanie? — Szarwarki czy bywają dobrze użyte — czy nie bywa przeciążenia względem jednych, a pobłażania względem drugich Kontrybuentów.

4to Gospodarstwo wiejskie co do uprawiania gruntów i z nich zbiorów — co do sadzenia i pomnażania owocowych drzew i pielęgnowania ich — co do chowu bydła, koni, owiec i t. d. czy wzrasta?

Czy Szpichlerze Gromadzkie dla ratowania Włościan w klęsk przypadkach, istnieją i gdzie?

Czy stan Włościan w urządzonych już dobrach Narodowych i Duchownych przez Kommissyą Włościańską, obok nieurządzonych jeszcze polepsza się lub pogorsza? azatém czyli w skutkach swoich Krajowi i Instytutowym Posiadaczom Dóbr, Urządzenie to, jest pożyteczne lub szkodliwe?

5to Czy Kancellarye Sądów Pokoju, pod względem Lokalów i porządku w Biórze, są w zaspokajającym stanie?

6to Czy domy chwały Bożey poświęcone, Mieszkania Plebanów, Szpitale, Cmentarze i inne Zabudowania Plebańskie utrzymywane są należycie?

7mo Jaki iest sposób budowania się Mieszkańców Miasteczek i Wsiów, we względzie czystości, kształtu i bezpieczeństwa naprzeciw pożarom ogniowym? — Przy tém czy są porządki i jakie do ratunku w ogniowych przypadkach?

8mo Czy Kommunikacye lądowe i wodne są w dobrym stanie? — czy brzegi i lądy na uszkodzenia od wód zwłaszcza podczas wylewów narażone, mają swe zabezpieczenia?

9to Szczepienie Ospy po Wsiach i Miasteczkach czy się odbywa należytym sposobem i czyli się zgadza z Raportami?

10to Lasy Krajowe, Narodowe zwłaszcza, czy są w porządku utrzymywane? a jeżeli przeciwnie co iest temu na przeszkodzie?

11to Stowarzyszeni czy są dopilnowani co do Zachowania się według Statutu i ponawianych względem Nich Rozporządzeń Rządowych?

12to

12te Miasteczka w Kraju czy się zapomagaią w Rzemieślników, Rękodzieła, Handel i Ludność. Czy są środki jakowe w mocy Rządu, pomocne ku ich podniesieniu?

13te Czy dawna iest baczność przez Dozory mieyscowe na jednostayność Wag i miar krajowych, w kupnach przedażach i innych działaniach.

14te Kopalnie Rządowe i prywatne w jakimże stanie? Jakież środki ku ich udoskonaleniu i korzystnieyszemu w Kraju użyciu mogłyby bydź przedsięwziętemi, bez naruszenia Praw Własności?

15te Cywilizacya i Moralność między Klassami Ludu czy się podnosi lub upada i z jakich przyczyn?

Pod tymi i podobnymi względami Statystycznemi, przedsiębrane corocznie zwiedzania Kraju w iego Stolicy i Okręgu przez Delegowanych dwóch Członków z grona Wys: Senatu Rządzącego z pomocą Individuów do boku według potrzeby dobieranych, i z tych Wizyt czynione porządne Rapporta z dołączeniem Uwag, przykładałyby się wiele do obeznania Członków naczelnych Rządu z Stanem Kraju, w dokładnych bo naocznie widzianych i sprawdzanych faktach. — Ułatwiałyby one o wiele Rządowi Administracyą Kraju — gdy przeciwnie bez Zwiedzań Kraju, działania Rządowe nie maią tego życia i ruchu, którem w dobroczynnych skutkach, ożywionym Kray nasz widzieć pragniemy.

Nayiaśnieysi Protektorowie Nasi, władnący potężnemi Krajami i rozmaitymi Ludami Berłom Ich podległymi, podeymuią z własney chęci trudy, i poświęcaią nawet drogie swe zdrowie dla szczęścia Ludów, zwiedzaią Prowincye pod Statystycznemi względami, wchodzą w drobne nawet na pozór szczegóły — Ale ta Ich troskliwość przykłada się wiele do dobrego porządku, do podniesienia Rolnictwa, Wzrostu Miast, Rękodzieł, Kunsztów, Handlu, Kommunikacyi lądowych i wodnych — a ogólnie mówiąc, do udoskonalenia Stanu wewnętrznego Kraju i Szczęśliwości Mieszkańców. —

Nasz Kray iest bardzo szczupły — Rząd Naszego Kraju wykonywa się przez dwanaście Senatorów, z których iest sześciu dożywotnich, czterech czteroletnich, a dwóch tylko takich, którzy corok zmienia-

niaią

3

niać się mogą. Jest więc dziesięciu takich Senatorów,
z pomiędzy których corocznie dwóch, zwiedzéniem Kraju
pod względem statystycznym, chętnie zapewne tę uży=
teczną posługę dla Kraju poświęcać raczyliby – a tym
sposobem utwierdzi także zaufanie ku sobie w Narodzie
i zobowiąże do uszanowania i wdzięczności jakie się
Opiekunom dobroczynnym i Sprawcom powszechnego
w Kraju szczęścia należą. Przedsięwzięciu temu nic
stawa nic na przeszkodzie: Wszakże Statut Urządze=
nia wewnętrznego Senatu, Jego własnéy decyzyi podle=
ga – nie zdaje się więc ani z téy strony nic, stawać na
przeszkodzie, tak zbawiennemu Zamiarowi dla Kraju. –

Kończę Uwagi moje przyrównaniem Kraju naszego
do płodnéy Ziemi która zdolna iest wszystko wydawać,
cokolwiek w nię zasadzisz lub wsiejesz — przyniesie
ona w obfitości przednich ziarn kłosy i drzew owoce, je-
żeli się iéy uprawą, staranna rostropnego Gospodarza
zatrudni ręka: Wyda kąkól, ciernie i nieużyteczne
Zielska, jeżeli Domownicy wraz z Gospodarzem, spo=
sobnemu jeszcze czasowi marnie upływać dozwolą, i
tych przeszkód rychło nie uprzątną. —

Swieżo wyrzeczone słowa teraźnieyszego Króla Jmci
Bawarskiego, które do Załujących Jego trudów wy=
rzekł: „ Długich lat potrzeba aby naprawić złe, któ=
„ re zły zarząd Krajowi sprawić może „
są godne Wielkiego Monarchy, godne Uwielbienia w pa=
mięci Tych wszystkich, Którym piastować losy
Narodów, poruczyła Opatrzność. —

(: podpis:) Adam Czaplicki
Reprezent Gminy IX. Okręgowéy Bobrek.

Załączenia

Załączenia

o których wzmianka znayduie się w Uwagach nad Obrazem Stanu i położenia Kraju. — i tako

na stronie 2 pod Znakiem:



Dnia 23. Grudnia 1825 R.
na Posiedz: Zgromadz. Repr. XII.
w przedmiocie przyspieszenia Zasad
przemiany Dziesięcin Wytycznych
na pieniężne lub Ziarnowe. —

Prześwietna Izbo Prawodawcza!

Dowiadujemy się z Obrazu Stanu Kraju na karcie 2. w tytule: „Stan Instytutów Religiynych„ że do zaprojektowania Zmiany dwóch nader ważnych Artykułów w Statucie o Dziesięcinach z mocy upoważnienia od Nayiaśnieyszych Opiekuńczych Dworów uzyskanego poczynić się maiącey, wyznaczony iest Komitet, który utrafiwszy w szczęśliwy środek, iżby i Prawa Beneficyata i Obowiązki Dziesięcinę składaiącego pogodzonemi zostały, przedstawi Dzieło swoje pod ostateczną deliberacyą Senatu„. —

Przemiana Dziesięciny Wytyczney na pieniężną albo Ziarnową od Nayiaśnieyszych Protektorów Statutem roku 1816 dnia 21. Maja ustanowiona, za potrzebną dla Kraju całego i pojedynczych Właścicieli uznana, miała zapewnie niezaprzeczone prawo i wykonywanie iego w uiszczaniu Dziesięcin między Dającymi a Odbieraiącymi. — Z tem wszystkiem przemiana ta dla zaszłych przeszkód ani dalszy postępu, ani też nowego Prawa, jeżeli jakie z odmianą ma nastąpić, doczekać się nie można. —

Tym czasem Posiadacze gruntów Dziesięcinom podległych i Posiadacze Duchowni Dziesięcin — a nawet i sam Skarb publiczny maiący do Dziesięcin w wielu Wsiach Prawo, w Zaległości a czasem w sporą o Dziesięciny zachodzą — które Zaległości na raz kiedyś od Contrybuentów wymagane, mogłyby ich zniszczyć. Dziennik Rządowy No. 25. R. 1817. Dziesięcin Skarbowych, naywięcey od Gromad należących, w liczbie 32. wyszczególnił. ———

Mnie=

Mniemam że nie uchlizę powinności Reprezentanta, gdy prosić będę Prześwietną Izbę Prawodawczej, iżby raczyła wstawić się za do Wys: Senatu Rządzącego za Właścicielami Ziemi /: jeżeli Statut o Dziesięcinach z Roku 1816 utrzymanym być nie może :/ ażeby Komitet dziesięcinny Projekt swój ukończył i Wys Senatowi Rządzącemu do zatwierdzenia wcześniey przesłał, tak; iżby z początkiem Wiosny, gdzie wymiary gruntów w wielu dobrach są przygotowane; przemiany Dziesięcin przed Świętem Sw Jakóba czyli przed Zbiorami z pól, podług pewnych Zasad ukończonemi zostały. —

Dan w Krakowie dnia 23. Grudnia 1825. —

/: Podpisano :/ Adam Czapski

Reprez: Gminy IX Okręgowey Bobrek. —

\# \# \#

Dyaryusz Seymowy Posiedzenia, na którem Wniesienie powyższe zaszło, /: w Gazecie Krakowskiey N= 6 R= 1826 objętego :/ umieszczał błędy, które przeistaczają myśli samego Wniesienia, na piśmie zaraz złożonego: — — Lecz te przeistoczenia lub opuszczenia myśli, nie co do jednego tylko tego wniesienia przez Reprezentanta Gminy IX Okręgowey uczynionego, z Różnych do Zgadnienia przyczyn, pozachodziły. —

---

na stronie O. Grod Znakiem

2/2 Załączenie.

Dnia 12. Grudnia 1825.
na Posiedz: Zgromadz: Repr: VI.
w przedmiocie Szkół początkowych,
/: o którym Dyaryusz Seymowy
w Gazecie Krakows: No 103. Ro
1825. tako namienił :/
Wniesienie.

Szanowni Reprezentanci Narodu!

Pomiędzy Statutami które z woli Nayiaśniey=
szych Trzech Protegujących Monarchów, wolny
Kray Krakowski otrzymał, iest także pod dniem
11 Lipca 1817. Ro o Szkołach początkowych udzie=
lony, którego zamiarem było założyć i ułatwić po=
dawanie pierwszey Instrukcyi wszelkiey Klassy
Obywatelom bez względu na różnicę Wyznań Re=
ligiynych. Ta pierwsza Instrukcya w do
Klass Ludu zamieszkałego w Okręgu, ogranicza
się na umieniu: czytać, i pisać po polsku, rachowa=
wać do Reguły trzech włącznie, i /: o ile się
tycze dzieci Katolickich :/ na Nauce początków
Religii Katolickiey, pod szczególnem dozorowa=
niem Plebanów Parafiy. —

Nic ma podobno Klassy Ludu w Europie,
a może i w innych częściach Świata, którejby
udzielanie pierwszey Instrukcyi, mogło się nazy=
wać zbytkiem Oświecenia i próżnością. Śmiało

zaś.

zaś można powiedzieć, że mało znalazłoby się Kra=
jów, w którychby tyle było pobudek do pragnienia
i starania się szczerze o rozpowszechnienie Instrukcyi,
ile się onych w Kraju naszym znayduje.

Stolica Kraków i cztery Miasteczka w Okręgu, a
w nich Handel, Fabryki i Rzemiosła. — Rzeki Wi=
sła i Przemsza ze swoją spławnością. — Gospodarstwo
Wieyskie nie dosyć jeszcze udoskonalone i wzniesione.
— Kopalnie Marmurów, Galmanu, gliny ogniotrwa=
łey, Węgli Kamiennych i innych fossyliów, z Cyn=
kowniami i Hałunowniami, Zarobkom i przemy=
słowi otwierające pole. — Usamowolnienie Włościan
w Narodowych i Duchownych dobrach — a w skutek te=
go, okazująca się im potrzeba stosowney Nauki,
dla korzystnieyszego sobie czasu użycia. — Obowiąz=
ki Gromadzkie Sołtysów i Radnych po Wsiach.
— Oświecenie łatwieysze i gruntownieysze Ludu w Na=
uce Religii, i Nabożeństwo przykładnieysze w domu
i w Kościele — Podniesienie Obyczayności i zamiło=
wanie porządku w Klassach Ludu Nałogami przy=
tępionego. — Umnieyszenie Złoczyństw, Zbrodni i Po=
licyjnych przestępstw przez prowadzenie Ludu od
młodości ku Zamiłowaniu Cnót i obrzydzeniu wy=
stępków — Podawanie sposobności odkrywania się
w Młodych, talentów szacownych i zdolności rzadkich,
które wspierane, dobrze kierowane i doskonalone, mo=
głyby pożytek i zaszczyt Krajowi przynosić; Oto
są pobudki, które niepodobna, ażeby nie trafiały
do przekonania z Nas każdego, jak jest użytecznym
zamiar zaprowadzenia w Kraju naszym Szkół po=
czątkowych, w myśl przywiedzionego wyżey Statutu.

Ale, jako każde dzieło, żeby należycie wypraco=
wanem być mogło, przyzwoitego sobie miejsca, zda=
tnego Pracownika, i Narzędzi stosownych potrzebu=
je; tak też i Nauka bez przyzwoitego sobie Loka=
lu, i pomocniczych do tego środków obeyść się nie
może. Toż samo mówię i o Pracowniku, którym
tu, jest uważany Nauczyciel Szkolny, że jako po nim
wymagamy i nawet powinniśmy wymagać, ażeby u=
miał potrzebne do udzielania pierwszey Instrukcyi

przy=

3

przymioty, jakiemi są: pilność, trzeźwość, dobre obyczaje i w nauczaniu zdatność; tak też nawzajem pamiętać o tém i dbać szczególniey powinniśmy, ażeby pomieszkanie, Pensyą i wygody dla siebie, odpowiadające Jego powołaniu, oraz podeymowaném przez niego trudom i pracom, miał zapewnione nie w obietnicach na papierze lub ustnych, ale w skutku. Jnaczey bowiem zamiast doczekać się i mieć Nauczycieli jakich potrzeba, miewamy nędzne Subjekta a czasem gorszycieli — zamiast Jnstrukcyi, czczość: — zamiast odnoszenia spodziewanego z Jnstrukcyi pożytku, ponosimy marne i nigdy nie nagrodzone Wydatki: na Naymy Lokalów, które w żaden sposób ani na Szkołę dla Uczniów, ani na Mieszkanie dla Nauczycieli przydatnemi bydź nie mogą.

W tym właśnie długim przypadku, co do Szkół początkowych, nieszczęściem znayduje się Okręg Wolnego Miasta Krakowa. Od roku bowiem 1817.go do teraznieyszego czasu, w przeciągu lat ośmiu, lubo iest 61. Zakresów Szkolnych, z których każdy, swóy Lokal Szkolny mieć był powinien; nie można naliczyć dziesiątka jednego Lokalów takich, o którychby można powiedzieć że i na Szkołę dla Uczniów i na mieszkanie dla Nauczycieli są dogodnemi. Reszta Lokalów w liczbie pięćdziesiąt, wspomnieć iest przykro do czego podobna, a z nią podobnież i stan początkowy Jnstrukcyi w Kraju. Jakże to wielka strata dla Kraju w Wydatkach marnych na Szkoły początkowe przez Lat ośm, i w spełzłych Nadziejach pożytków, które sobie należało i można było obiecywać nie płonnie, z upowszechnienia pierwszey Jnstrukcyi, między wszelkiemi Klassami Obywateli.

Jeżeli pieszczą nasze oko i przyjemność sprawują, skrzętnie pielęgnowane Drzewka i Rośliny; O jakże przyjemnieyszey doświadczyłyby serca naszo roskoszy, gdybyśmy widzieli młode żywe szczepki, stanowiące przyszłe pokolenia Narodu Krakowskiego, troskliwie pielęgnowane i prowadzone starannie drogą pierwszey Jnstrukcyi przez dobrze usposobionych do tey ważney posługi w Kraju, Nauczycieli. Kto czytał Opis Stanu Szkoły Wieyskiey

w Bu=

w Pulawach i odbytego w niey Popisu w przytomności Wizytatora Rządowego (: umieszczony w Gazecie Krakowskiey № 63. R. 6 :) ten nie może, jako tylko przeniknąć się Uwielbieniem dobroczynnych rąk, które tam wspaniała Dziedziców Opieka, podaje Wieyskiey Młodzieży. A jeżeli teraz Rządy Opiekuńcze starają się rozpowszechnić pierwszą Instrukcyą między Klassami Ludów, Berłom swojem podległych, — jeżeli prywatni Właściciele w dobrach swoich zaymują się wzorowo takąż Instrukcyą Młodzieży i Doborem Nauczycieli; jakżeby należało bydź troskliwszymi Nam w Rólny Krakowskiey o Instrukcyą i Instruktorów, zwłaszcza że u Nas Nauczyciele Szkół Początkowych używają Przywileju, Obywatelom Kraju i zasłużonym Artystom właściwego, toiest: Zasiadania na Zgromadzeniach Gminnych i wybierania Reprezentantów, tudzież Kandydatów na Urzędy Sędziów i Wóytów Gmin: — jakiegoż charakteru, jakiego usposobienia w nich potrzeba, aby się godnie w swojem powołaniu Nauczycielskiem i polityczném Obywatelskiém sprawowali.

Nie mam zamiaru zatrudnić Szanowne Sebe dowodzeniem wywodem przyczyn, tey u Nas szkody publiczney, z opóźnienia pierwszey Instrukcyi wynikaiącey — przedstawiłem ią w właściwem mieysce; jako Członek Dozoru Głownego Szkół Początkowych. — tu tylko jako Reprezentant uczynię Wniosek, poddając go Szanowni Mężowie, pod światłe zdanie Wasze, że:

„Gdy Instrukcya pierwsza, iest w Kraju widocznie potrzebna i Statutem oddzielnym została przez Wys: Kommissyą Organizacyjną przepisana, — Gdy w skutek Statutu, Mieszkańcy Kraju obowiązani są posyłać Dzieci do Szkół Początkowych pod zagrożeniem karami w Statucie oznaczonemi, a posyłać ich nie mogą, skoro Lokalów szkolnych albo nie ma, albo jeżeli są, to za nadto od niektórych Wsiów odległe i przeszkodami przedzielone: Gdy związani byli dawniey do Składek Szkolnych, a teraz Sól droższą płacą, (: przez co zamiast jednego lub dwóch Złotych Polskich z domu, teraz od sześciu do dziesięciu Zł: pol: corok, aiż indirecte, do Skarbu Publicznego wnoszą :) — że, Gdy więcey się szkoduje, płacąc Pensyę Nauczycielom i naymując Lokale niezdatne (: do których

Dzie-

Dzieci dochodzić, albo mieścić się w nich nie mogą) aniżeli gdyby się odżałowało raz kosztu na Lokale przyzwoite, i opatrzenie Szkół początkowych w to wszystko, co do ich utrzymania należy;

Ażeby Wys: Senat Rządzący, po ośm Lokalów Szkolnych od roku do roku, za zasięgnieniem od Dozoru Głównego Wiadomości, gdzie są pilniey potrzebne, powystawiać i uposażyć, środkami Statutem Szkolnym wskazanymi, aż do uzupełnienia potrzebney ich liczby, postarał się — oraz Wydatek na takowe wystawianie użyć się mający, za środkującą z Swoiey Strony Inicyatywą, pod Uchwałę Seymową nadesłać się i przyjęte miany, na Budżecie teraźnieyszym umieścić, Wydziałowi Dochodów Publicznych, w właściwym Rozchodów tytule, polecił.

Przykład światłych Rządów, niech Nam w tey mierze będzie Wzorem. Nayjaśnieyszy Król JMC Pruski, Protektor Nasz wspaniały, celem utrzymania harmonii Szkolney tudzież znaglenia Rodziców do oddawania dzieci do Szkół, postanowił: raczył mocą rozkazu Gabinetowego, dla tych szczególniey Prowincyy, w których Prawo Krajowe nie jest zaprowadzone jeszcze, iż Rodzice którzy nie potrafią wykazać że się starają o wykształcenie swych dzieci przez domową edukacyą, w razie potrzeby zmuszeni być mają nawet karami, aby dzieci swoje po skończonym piątym roku ich Wieku, do Szkół posyłali regularnie póty, póki by Pleban mieyscowy nie uznał, że już doszły stopnia Oświecenia każdemu rozsądnemu Człowiekowi w ich stanie potrzebnego (: o czém doniosła Gazeta Warsz: No 115. R. b. pod Artykułem z Berlina dnia 11. Lipca :) Uznano więc i tam za koniecznie potrzebną Instrukcyą pierwszą, kiedy pod karami użyć Dzieci nakazano. Nie nakazywanoby przecięż, i nie zagrażanoby karami za nie posyłanie Dzieci do Szkół, gdyby Szkół, a tém samém i Lokalów Szkolnych nie było.

Lokale więc Szkolne, osobliwie dla pierwszey Instrukcyi Ludu, są naypierwsze i niezbędne w Kraju naszym potrzeby.

(: Podpis :) Adam Czapski
Reprezentant Gminy IX. Okręgowey
Bobrek.



Przedstawienia

Reprezentanta Gminy IX Okręgowey Bobrek w Izbie Prawodawczey czynione, których Dyaryusz Seymowy, obeymujący czynności Posiedzeń Seymowych VIII, IX, i X, odbytych w Dniach 16, 17. i 19. Grudnia 1825 R. — żadney wzmianki w Gazecie Krakowskiey № 1. 2, 3. R. b. 1826 nie uczynił. —

I.

Dnia 16. Grudnia 1825. na Posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów ósmym, gdy Kommissya Kwalifikacyyna Opinią swoią nad Kwalifikacyami Kandydatów starających się o Urzędy złożyła.

Do

Jaśnie Wielmożnego Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów. —

Pokrewieństwo w linii poboczney rodzonego braterstwa między JW. Senatorem Bartlem a JW. Senatorem Wasserrabem, teraźnieyszym do Urzędu Senatorskiego Kandydatem zachodzące takie, iż Siostra pierwszego iest Żoną drugiego, sprzeciwia się Warunkowi 5. Artykułu 19. Konstytucyi co do bycia wybranym na Urząd Senatora. —

A lubo przy końcu tegoż Artykułu 19. iest powiedziano, iż:
„ Wszystkie te warunki nie stosują się do tych Osób, które w czasie
„ bytu Xtwa Warszawskiego sprawowały Urzędy zawisłe od mia=
„ nowania Królewskiego lub od Wyboru na Seymikach, ani do
„ tych, które je teraz otrzymują z władzy Monarchów Kontraktu=
„ jących. Te będą mieć zupełne prawo zostania mianowanemi lub
„ obranemi na wszystkie urzędy.„

wszakże gdyby taki wyiątek miał niszczyć Warunek 5ty tyczący się pokrewieństwa i inne a szczególniey posiadanie Nauk do sprawowania Urzędu potrzebnych, wynikłoby stąd, iż wkrótce Senat Rządzący składaćby się mógł z Sześciu lub Siedmiu Osób z sobą spokrewnionych — jako niemniey Władze Sądownicze Trybunału I Instancyi i Sądów Appellacyynych, mogłyby się stać familiynem dziedzictwem.

Jakie przeto niebespieczeństwa stąd zagraża swobodom Narodowem, jeżeliby wiele Osób spokrewnionych z sobą mieściło się razem w Władzach Sądowniczych lub Administracyyney, takie samo okazuie się teraz, skoro Dwie Osoby tak bliskiem pokrewieństwem połączone, mieściłyby się nadal między w jedney Magistraturze Nayważniey, która iest Senat Rządzący. — ile że dozwoliwszy jednemu, nie będzie potem można odmówić nikomu, skoro dowodzić będzie, że sprawował Urząd Municypalny od mianowania Królewskiego zawisły.

O prze=

O przełożenie tey Uwagi w nadzwyczaynym dzisieyszym wypadku, /: gdzie idzie o powściągnienie nadużycia i zabezpieczenie Swobód Narodowych, Konstytucyą Krajowi nadanych :/ pod rozpoznanie i odpowiedź do Wys: Senatu Rządzącego, przed przystąpieniem do wyborów na Urzędy, JW: Prezydującego proszę.—

/: podpis :/ Adam Czapski

Reprezentant Gminy IX Okręgowey Bobrek

= = =

Przedstawienia tego nie usłuchano, a co większa expedycyę od Senatu Rządzącego nadeszłą o niekwalifikowaniu się niektórych Kandydatów na Urzędy, bez względu żadnego, ad Acta odłożono.— Czemu? bo jedno i drugie przeciwiło się Wyborom Urzędników, już ukartowanym przez fakcyą, której hasłem iest: Facio ut des, — Do ut facias.—

II.

Na Posiedzeniu IX Zgromadzenia Reprezentantów dnia 17go Grudnia 1825. Rgo Marszałek Seymowy, bez względu na Artykuł 19ty Konstytucyi, bez względu na Doniesienie od Senatu Rządzącego, iż na Liście Kandydatów znayduią się tacy, którzy nie maią kwalifikacyi Artykułem 19m Konstytucyi, przepisanych — bez względu na wykonaną przysięgę iż całości Konstytucyi ściśle przestrzegać będzie, dopuścił wszystkiego co przygotowane stronnictwo z tak zwanych przyiaciół złożone, zachciało. Tak więc i P. Wasserrab za ukwalifikowanego Kandydata na Urząd Senatora był uznany.— tak wotowano nawet i na to, czyli 20 lat jednego z Kandydatów /: do których się przyznawał :/ są toż samo co lat 30 wieku, których Konstytucya po Sędzim wymaga.

W takim zbiegu przeciwieństw, Reprezentant Gminy IXtey Okręgowey powodowany Uwagą w przedstawieniu swoiem dnia 16. Grudnia na Posiedzeniu VIII. złożonem /: jak wyżey No I. :/ udał się ieszcze do wzywania jawnie po dwa razy P. Wasserraba aiby z pobudki Cnót Obywatelskich /: dla nie dawania nadal przykładu innym, w związkach pokrewieństwa będącym, do ciśnienia się w jedną Magistraturę :/ odstąpił od Kandydacyi na Senatora tem chętniey, ile że i sam wzywający Go Reprezentant Gminy IX będąc Kandydatem kwalifikującym się, nie idzie za osobistym interessem, w dowód czego ofiarował podobnież odstąpić od Kandydacyi. Wszelako P. Wasserrab /: w obliczu Zgromadzenia Reprezentantów i licznie zebraney na Akt Wyborów, Publiczności :/ na tę propozycyą nieczułym i jakby głuchym się okazał.

Dyaryusz Seymowy, w opisywaniu innych szczegółów aż mniey ważnych bujny, tę tu, w Protokole Seymowym płazem przepuścił

a

a w Gazecie Krakowskiey N° 2. R. b. zamiast podać do wiadomości Narodowi w prawdziwym opisie, co na Seymie zachodziło; ani o tem wspomniał. —

IIII

Dnia 19. Grudnia 1825. —
na Posiedzeniu Zgromadzenia
Reprezentantów dziesiątem
po obiorach Urzędników
dopełnionych w dniu 17. Grudnia.

Przymówienie się do Protokułu obrad Zgromadzenia Reprezentantów.

Ażeby Zgromadzenie Reprezentantów teraźnieysze, nie ściągnęło dla siebie kiedykolwiek zarzutu, że się dopuściło umyślnie naruszenia Konstytucyi Krajowi nadaney w dopełnionym wyborze Urzędników na posiedzeniu swoiem dnia 17. Grudnia R. b. co jedynie z pośpiechu w obiorach nastąpiło; ośmielam się przedstawić Szanownemu Zgromadzeniu Reprezentantów: iż po przeyrzeniu Konstytucyi byłego X.twa Warszawskiego — Dekretów Nayiaśnieyszego Króla JMci Saskiego w Dziennikach praw umieszczonych, i — Kodexu Handlowego: oraz porównawszy opinią Kommissyi kwalifikacyyney, nad kwalifikacyą obranego na nowo Senatorem JW. Senatora Wasserraba, z powyższemi przepisami i z Konstytucyą Krajowi Wolnemu Krakowskiemu nadaną; przekonałem się, że podług objaśnienia Delegowanych do Kommissyi Kwalifikacyyney ze strony Wys. Senatu Rządzącego Członków; Kwalifikacya JW. Wasserraba nie odpowiada Warunkom w Artykule 19. Konstytucyi umieszczonym — Dowody albowiem główne kwalifikacyi, jako to:

a/ że był Officerem Gwardyi Narodowey
b/ że był Członkiem Trybunału handlowego,
c/ że był w roku zeszłym za kwalifikowanego Kandydata, do starania się o Urząd Senatora, przez Zgromadzenie Reprezentantów uznanym

nie są dowodami takiemi, jakich Artykuł 19. Konstytucyi wymaga: albowiem,

Co do a.

Co do a. Ranga Officyera Gwardyi Narodowey zależała tylko od Nominacyi Ministra Spraw Wewnętrznych a nie od mianowania Królewskiego lub od wyboru na Seymikach.

Dekret Nayiasn: Króla Jmci Saskiego z dnia 10. Mca Kwietnia 1811. R. stanowiący Gwardyę Narodową brzmi:

Artyk: 19. „ Grenadyery i Woltyżery nieruchomey Gwardyi, „ wybierać będą z pomiędzy siebie Kandydatów „ w podwoyney liczbie na wszystkie stopnie Officyerskie do Nominacyi Naszego Ministra Spraw „ wewnętrznych.

Co do b. Urząd Członka Trybunału Handlowego, podobnież zależał od Nominacyi Ministra Spraw Wewnętrznych a nie od mianowania Królewskiego lub od Wyboru na Seymikach. Objaśnia to Kodex Handlowy w Księdze IV. Tytule I. o Organizacyi Trybunałów Handlowych, gdzie brzmi:

Artykuł 4. „ Członki Trybunału Handlowego, na Zgromadze„ niu złożonem ze znacznieyszych Kupców, szczególniey „ zaś Naczelników Domów jako naydawnieyszych, „ tudzież naylepiey z rzetelności porządku i oszczę„ dności znanych obierać się będą. —

Artykuł 5. „ Prefekt Listę znacznieyszych kupców z pomiędzy wszystkich swego Okręgu ułoży, a Minister Interessów Wewnętrznych onę potwierdzi. „

Co do c. Że JWZ Wasserab był w R. z. za kwalifikującego się Kandydata na Senatora, uznanym, to obok przytoczonych Ustaw, na żaden wzgląd nie zasługuie. —

Do spostrzeżenia, celem dawania na przyszłość większey ostrożności w kwalifikowaniu Kandydatów przez Kommissyą Kwalifikacyyną, do Protokułu aby w nim umieszczone było, podaię. — Dan w Krakowie dnia 19. Grudnia 1825.

/: Podpis:/ Adam Czapski

Reprez: Gminy IX. Okręgowey Bobrek.

* * *

Uwaga: Ktożby sobie mógł wystawić, ktoby dał temu wiarę, nie będąc wiadomym nastroień lub naocznym świadkiem Obiorów, że między 41. Reprezentantami Zgromadzenie Seymowe składaiącymi, potrafiła niekwalifikacya nabić sobie 34.ch tolerowanych Przyiaciół, a tem samem przerobić Jch na nieprzyjaciół Kwalifikacyi, Konstytucyi i ogólnego dobra Kraiu przez Konstytucyą zamierzonego?

Dyaryusz Seymowy w Gazecie Krakowskiey No 3, 4. R. 6. /: 1826. :/ opisuiący Czynności Posiedzenia dziesiątego, nic o tem przedstawieniu, sporach nad niem i odebraniu go nareszcie przez podaiącego od Marszałka z tem oświadczeniem,

iż

iż ie przez Pisma publiczne ogłosi, nie wspomniał. —
Okoliczność ta, w połączeniu z powyższemi wzięta, usprawiedli-
wia Wniesienie na naypierwszem Posiedzeniu w Zgromadzeniu
Reprezentantów do laski Prezydującego złożone, które było
takowe:

IV.

Dnia 5 Grudnia 1825.
na Posiedz: Zgromadzenia Reprezen-
tantów pierwszém przed obiorem
Marszałka, złożone — do laski De-
legowanego JW. Senatora przez
Reprezentanta Gminy IX Okręgo-
wey Bobrek. —

Wniesienie

Gdy w Rzeczypospolitéy Krakowskiéy Zgromadzenia polityczne
Reprezentantów Narodu do tego stopnia poniżenia przyszły, że
Obywatele Krajowi Nieurzędnicy, aczkolwiek Kwalifikacyą Konsty-
tucyyną posiadający, niedopuszczani bywają przez Urzędników publi-
cznych do godności Reprezentantów Gmin na Zgromadzenia Seymo-
we, a to tak dalece: iż w roku teraźnieyszym już i Komornicy Są-
dowi dobijali się o dostoyność Reprezentantów Narodu /: z których
jeden przez przypadek tylko wyjawiony, z téy dostoyności rozstać
się musiał, ale dwaj przy niéy pozostają:/
Gdy z kroków takich zaśmiałych, a osobliwie w roku teraźnieyszym
zbyt odważnych, sprawiedliwie wnosić i obawiać się przychodzi, że
w roku następnym lub którymkolwiek późniey, mogą się obławą
rzucić nie już dway ale wszyscy Komornicy, Sekretarze, Kan-
celiści i Woźni nawet Sądowi /: za przywództwem i przykładem
swoich przeważnych Protektorów:/ na Gminy — tam porobić się Re-
prezentantami, a tu w Szanownéy Izbie Seymowéy pozasiadać
krzesła, które właściwiey przystoją Obywatelom Nieurzędnikom
Kwalifikacyą Konstytucyyną posiadającym, aniżeli Urzędnikom
Publicznym od Skarbu publicznego płatnym lub Ich Podwła-
dnym, wdzierającym się w skład Zgromadzenia Reprezentan-
tów Narodu, takie bez żadnego Ich tu z Konstytucyi powołania,
owszem z opuszczeniem i uszczerbkiem Służby Urzędowéy w swo-
ich mieyscach —;
Celem przeto zapobieżenia na przyszłość coraz większem nad-
użyciom z takiego źródła początek swoy mającem, Wnoszę do la-
ski JW. Prezydującego, z ramienia Wys: Senatu Rządzącego
do Nas Zgromadzonych Delegowanego, dwa Zapytania, a te są:

Pierwsze

34

Pierwsze. Czy Zgromadzenie z Komorników, Woźnych i innych Officyalistów Sądowych złożone, zapowiadające szkodliwą dla Kraju w tey szanowney Izbie Prawodawczey przewagę, skoro się przyjdzie zwać będą charakterem Reprezentantów Narodu; iest, albo nie iest nadużyciem swobód Narodowych, Wolnemu Miastu Krakowu i Jego Okręgowi, Traktatem Dodatkowym między Nayiaśnieyszemi trzema Opiekuńczemi Dworami zawartym, wspaniale udzielonych i zapewnionych, a Konstytucyą nadaną objętych.

Powtóre. Czyli Wys: Senat Rządzący posiada w swoiey władzy dostateczne środki wypływające z Konstytucyi i Statutów Krajowi nadanych, za pomocą których mógłby jakby koniecznie należało, ochraniać prawa i swobody obywatelskie naprzeciw przywłaszczeniom i szkodliwym wpływom przewag tego rodzaju, na obiory Urzędników Publicznych, które Konstytucya dla Dobra powszechnego Kraju, a nie dla dogadzania interessom i widokom niektórych, poruczyła Zgromadzeniom Reprezentantów Narodu. —

O rozwiązanie tych dwóch wątpliwości, lubo przesłanie ich do Wys: Senatu Rządzącego, a tymczasem o nieprzedsiębranie dalszych czynności dopóki rozwiązanie ich przez JWgo Prezyduiącego nie nastąpi, lub odpowiedź od Wys: Senatu Rządzącego nie nadeydzie, Jaśnie Wielmożnego Prezyduiącego z mieysca mojego upraszam. —

/: podpis:/ Adam Czaplicki
Repr: Gminy IX okręg: Bobrek.

Kraków Dnia 5. Grudnia
1825.

\# \# \#

W skutku tego Wniesienia uważanego za nadzwyczayne i Statutem Urządzaiącym Zgromadzenia polityczne nie objęte, JWy Senator Delegowany tłumaczył, iż Senat Rządzący niektórym z Urzędników, starania się o Urzędy Reprezentantów Gmin dozwolił, innym odmówił.

O tem iednak Wniesieniu lubo na piśmie złożonem, ani w Protokole Posiedzeń Seymowych, ani w Gazecie Krakowskiey mieszczącey Dyaryusz Czynności Seymowych, żadney wzmianki nie było, ani Wniesienie złożone na piśmie, podającemu zwróconem nie zostało.

Dziennik

odbywanych w moiey obecności jako Assydenta Indagacyi w sprawie obwinionego o oszustwo Staroz: Mosingiera.

które prowadził z nim Delegowany od Trybunału I Instancyi Woln: M: Krak: i Jego Okręgu WJ. Głuchowski Assessor, a pisał protokół P. Aktuaryusz Giebułtowski.

wyznaczeni Assydenci

PP. Librowski Syn
Teichmann —
Kawyłkowski —
Czapski. — (który wykonałem przysięgę d. 19. Maja 1826 w Trybunale I Instancyi)

Zaszłem chodzić od dnia 22. Maja 1826. R. po Assydencie Librowskim do dnia 7. Września tegoż R.
Adam Czapski

Uwaga 1. Przydaną tu także została Indagacya w sprawie Gotkowskiego przeciw Chwalibogowskiemu o potwarz.

Uwaga 2. Wprzód, nim wyżej wyrażeni Assydentami, stosownie do życzenia Senatu Rządz: wyznaczonymi zostaliśmy, Zasiadali inni w zwykłym przy Inkwizycyach sposobie, jako to: P. Szwarc, P. Bielecki. — później znowu gdyśmy się w Lipcu i Sierpniu w różne strony oddalali, wezwani byli na Zastępców P. Rogoziński i Bielecki Syn.

Data	przed lub po połudn	Obecni Assydenci	osoby indagowane — lub z prywatnym interessem przychodzące	Przedmiot indagowany lub prywatny	Inne szczegóły.
Maja 22. Poniedziałek	przed połud:	Czapski Patrykowski	Staroz: Sincho Blumenfeld:	w sprawie Drobnerów z powodu kary za pobicie Jericho Rosenbluma sprawdzany był co do mianego u siebie zakładu 200 Taler a conto 500 ugodzonych zato, jeżeli Drobnerowie nie więcey jako 2 do 3ch Miesięcy siedzieć będą. —	z Aktu spr 27. Artyk: 229. od str: 109. Indagacyi z Senat przedłożonych. —
	po połud:	dtto	Staroz: Mosingier z Lewkiem Weitzenblum	co do sprawy Drobnerów sprawdzania w tem — iż Mosingier wymógł od Drobnerów ## 50. za wniesienie zagodzenia kary — a z tey to którey nagrody odebrał Mosingier dla Prokuratora połowę to jest ## 25 srebrem: dodatkiem zp: 20 jako Agio na złoto — po czem dał Mosingier Koncept do prośby którą winien był podać skarżący do Trybunału, iż odstępuie od processu i pretensyi o pobicie. —	Jest podobieństwo do prawdy iż Samuelson większy od Drobnerów zapewnienie na ## 25. sam zapłacił Rosenbluma.
			Kirchmajer Winc: i Samuelson Moritz zaś Minikiewicz advokat	przybyli w interessie zapłacenia należytości 1200. Talerów za Zegarki z Lipska Mosingierowi nadesłane — za co Samuelson ręczył. Jako Obrońca do sprawy Mosingiera przyszedł ułatwić się o nagrodę za swoie przed około poruczanych mu interessów podeymowane.	Opierał się Mosingier dadź Rewers Samuelsonowi na 1200 Talerów których się za niego P. Kirchmajer dopomina na ręczycielu Samuelsonie. — reszta vide d. 29. maja niżey
23. Wtorek	przed	dtto	P. Cygler dzierżawca Dziebon: w Porębie.	W sprawie Gotkowskiego przeciw Chwalibogowskiemu powołany był do sprawdzenia Zeznań swoich z powodu zarzutu jemu p. Gotkowskiego iż fałszywie świadczył, i zaprzysiągł. — słuchany, nie zgadzał się w odpowiedziach z sobą. —	Cygler mówił wtedy że raz tylko był u Chwalibogowskiego i to zrana około 9tey może jeszcze był wtedy w szlafroku. Zobacz niżey d. 24. maja. —
	po.	dtto	dtto i Gotkowski	w kontynuacyi rozpoczętego sprawdzania przywołany, stawał do oczu Gotkowskiemu: lecz gadał bez ładu i tylko się odwoływał ogólnie do tego co już zeznał i zaprzysiągł. — Gotkowski zaś z przytomnością okoliczności wszelkie przytoczył	Gotkowski w ten tylko zdawał się nie zgadzać z prawdą, ponieważ zupełnie przeczył iż go odgroził zastrzeleniem [illegible] Chwalibogowskiego i Zalinki
24. Środa.	przed	dtto	Fidziński Cygler	Utrzymujący Szynk przy długiey Ulicy na Kleparzu, u którego zwykł stawać Cygler, przyzwany do konfrontacyi Zeznań swoich dawnieyszych, potwierdził to i teraz — oraz Cyglerowi, jako były rzeczy, do oczu wymówił: i tak: że będąc z Gotkowskim u niego, rozpowiadał napięty jako był u Chwalibogowskiego, który go dobrze przyjął, ostawił Butel-	Cygler zaprzysiągł swoie Zeznania przed P. Sędzią Bartynowskim w których utrzymywał, że raz tylko był u Chwalibogowskiego. — wyznał nawet że nigdy nie był. — teraz zeznał (s. d. 23. maj 826.) że był raz rano, a Fidziński

				tyle wina z sobą wypili — że go Chwalibogowski namawiał, aby w sprawie Gotkowskiego nie świadczył. — przypomina Mu i to, że s. po przedwczorajszych indagacyach o tym zdarzeniu :/ Cygler Fiedzińskiemu mówił, aiżeby nie świadczył przeciw Chwalibogowskiemu, boby mu to szkodziło, jako Urzędnikowi.	ski Mu przypomina o 4ro Butelkach wina u Chwalibogowskiego co zapewne było po południu. stąd wniosłki że Cygler nie raz być mógł u Chwalibogowskiego czego że kryminalnie przysięgł, gdy utrzymywał że nigdy u niego nie był. —
po.	Czyński Parzykowski	P. Bogacki	z powodu że Lewek Weitzenblum w dniu 22. maja r. b. utrzymywał iż koncept do ugody z Mosingierem poddany, jakoby od P. Chwalibogowskiego pochodzi mający, do niego dla przeczytania nasłany być miał.	P. Bogacki mówił że ani pro ani contra twierdzić nie może, gdy jednak tego, o który mówi, jak mówił, przypomnieć sobie wcale nie może.
		Mosingier	Podał do Protokołu punkta i świadków przeciw Lewkowi Weitzenblum chcąc mu zaprzeczyć możności świadczenia przeciw niemu a to z powodu nienawiści nawzajem mianej. a/ że dowód nienawiści przytacza rozkład podatku osobistego że Mosingier będąc na ów czas Commissyi rozkładowej włożył na Weitzenbluma 120 złp. 130 złp. na rolę, a on przedtem daleko mniej płacił. — b/ że mu starał się szkodzić ^ zmawiając przeciw niemu nieprzyjaciół, na to odwołuje się do swych świadków i prosi aby byli słuchani — P. Moszyński Stróż: Rafał Goldmann, Jakób Löwenberg, Leibel Gintzig, Josek Rosinzweig. —	^ on i Synowie jego nieprzyjaciół.
		P. Mecinski i Strzelecowski Notaryusze	Nadesłali w celu rozmówienia się względem interessów przywatnych Mosingiera — pierwszy żądając nagrody za obronę w sprawach — drugi Plenipotencyą wygotowaną na Brata Mosingiera przyniósł do interessu o 200 sztuk drewa zatargowane w Galicyi w Tyrzynskim od Wilkoszewskiego.	że świadków na Plenipotencyi podpisał się Parzykowski i ja.
25. Czwartek Dzień Święty Bożego Ciała.					
26. Piątek	przed	dt.=	Twardowicz Kazimierz	Szewc z Alwerni do konfrontacyi Zeznań Cyglera w sprawie Gotkowskiego przeciw Chwalibogowskiemu stawiony przez Zastępcę Wójta Gminy, ażeby zeznał jako przyjechawszy z P. Cyglerem do Krakowa d. 8. Grudnia R. z: 1825. kiedy tenże wokowany był do zeznań w Sądzie I. Instancyi a/	Twardowicz to przyznał poprawiając się co do dawniejszego zaprzeczonego przez siebie zeznania w Policyi pośredniczej że jeżeli zeznał że P. Gotkowski umawiał i nastawiał na Cyglera aby zeznawał w Sprawie

Maja		Czapski Sarzyłowski		a/ Gotkowskiego pierwszy raz wtedy poznał, i słyszał jako tenże rozmawiał się z Cyglerem na którego nastawał usilnie, ażeby bez wahania się zeznał jako mu mówił, że był od Chwalibogowskiego namawiany, a gdy mu Cygler bojaźń wydawał swoję, Gutkowski mówił, że bomby, kartacze, granaty spadały przed jego oczyma a nie bał się teraz zaś miałby się bać zeznać co słyszał. od Chwalibogowskiego. b/ że Cygler nie był wtedy pijany.	w Indagacyach tak jako go namówił lub nauczył; tedy to jako sobie po dobrey rozwadze przypomina nie tak iest, ale owszem że P. Gotkowski nalegał na Cyglera aby tak zeznawał, jako sam mówił przy P. Fridrichu; i aby tak zeznać nie obawiał się niczego.
	1mo	dto	Mosingier	prosił żeby się mógł widzieć z Żoną i bratem dla mówienia z nimi o interessach — także o przyięcia do protokułu zarzutów które ma przeciw Lewkowi Weitzenblum, dla wyłączenia go od świadczenia przeciw niemu	
			Goldreich	przyzwany do oświadczenia co chciał podać do Protokułu, wyraził, że . . . . gdy iezdził do Lipska świeżo, mówić miał w drodze do tych którzy z nim razem byli iako był namawiany od Mosingiera ażeby w czasie indagacyi fałszywie zeznawał.	
27. Sobota	1mo	dto	Judka Bienenitsch Brat Mosingiera P. Mosingier	Judka Bienenitsch Brat Mosingiera przyszedł do niego rozmówić się w interessie 200 sztuk drzewa jako ma postępować /: vide Plenipotencyą d. 24. Maja po południu przez Notaryusza Skrodzkowskiego pisaną :/ — gdy ten odszedł: weszły Żona i Córka Mosingiera, rozmawiał z niemi o zegarkach, weslach, o Mecenasie Adwokacie i wzięciu go do interessów — o Skrodzkowskim Notaryuszu że mu się nie podoba; i chce aby w mieysce iego używano P. Ostaszewskiego lub Rogalskiego.	N3 na tem posiedzeniu odczytał Assessor Inkwirent Ur Głuchowski Mosingierowi Rezolucyą Trybunału na iego podanie o to, żeby Assystenci nie bywali obecni kiedy On z Żoną lub innemi Osobami o swoich prywatnych interessach mówić będzie, lecz żeby ktoś od Sądu wyznaczony obecnym bywał, — przez którą Trybunał nie przychylił się do iego żądania przez wzgląd że Assystenci są Osobami przysięgłemi.
			Żona i Córka zamężna Mosingiera		
			Moszczyński	były Officier Milicyi podany za świadka przez Mosingiera naprzeciw Lewkowi Weitzenblum /: vide Indagacyą z d. 24. maja po połud: litt b/ iakoby Weitzenblum obiecywał Moszczyńskiemu talarów 50 za to, żeby przeciw Mosyngierowi i Chwalibogowskiemu zeznawał — pytany był osobiście i zaprzeczył temu, mówiąc że ani On tego Mosingierowi nie mówił ani go do tego Weitzenblum nie namawiał. — A gdy do konfronta=	

Maja.			Mosingier	taiji przytrzyniono naoczney, Mosingier przyprowadzony zobaczywszy Moszczyńskiego zmięszał się i zbladł — a lubo na różne sposoby naciągał iżeby wmówić w Moszczyńskiego że On mu samo tem powiadał na szyalowni u Niego, Moszczyński jednak stale zaprzeczał temu i dodał „ lubo mam przyczynę być nieukontentowanym Weitzenblumowi, tego jednak nie mogę mówić że On mię namawiał.„ —	
28.	Niedziela	Swięto.			
29. Poniedziałek	pro	Czapski Pawłykowski	Strosz: Jozef Rosenzweig	powołany na Swiadka przeciw Weitzenblumowi przez Mosingiera /: vide 24. maja po południu :/ pytany był czy Synowie Weitzenbluma namawiali go do fałszywego świadczenia przeciw Mosingierowi zaprzeczył temu, że nie.	Wywód Rowny względem widzenia się w dniu 22 Maja. PP. Kirchmajera Wine. — Samelsona i Mozińskiego Adwokata z Mosingierem dziś dopiero podpisami Assessora Inkwir: i Assystentów zaopatrzony został.
			Rafał Goldman	Podobnież przywołany i pytany czy był namawiany przez Weitzenbluma jakoby Doktor Bonde /: który już nie żyie :/ żalił się przed nim na Mosingiera że mu w sprawie ~~Ż~~ z pisarzem Kolkerym mianey musiał dadź 50. Talarów, odpowiedział, że mu mówił iż otem wiedzieć musi żyiąc w przyiaźni z Bondym iżo tako zeznać przy Indagacyach w Kommissyi /: od Senatu delegowaney :/ powinien będzie, ale go wcale nie namawiał żeby fałszywie świadczył.	* * * znowu dziś PP. Kirchmajer i Ostaszewski chodzili do Mosingiera względem weksla na 1000 Talarów, że Samuelson żąda aby był albo mu zwrócony albo że umorzony będzie mu, aby Mosingier oświadczenie przed Notaryuszem zeznał, z powodu że Samuelson dług za Zegarki z Lipska, do Kirchmajerowi za Mosingiera płaci — Do tey jednak propozycyi Mosingier przystąpić wzbraniał się dopóty, dopóki w areszcie zostaje.
			Zona Jerochima Rosenbluma, /: i On sam :/	Odpowiadaiącego z Aresztu tako jako Mosingier, nadeszła dla rozmówienia się o interessach domowych z Mężem. — Gdy Zona odeszła Czytał WW. Głuchowski Rosenblumowi Rezolucyą Trybunału I Inst: odmawiaiącą mu aby z wolney nogi odpowiadał. — Od którey On oświadczył się, że chce założyć Rekurs do Appellacyi — którego przyięcie do Protokułu do następującego dnia odłożonem zostało. —	
			Mosingier przeciw Assydentowi Czapskiemu	nareszcie: WW. Referent Głuchowski oświadczył że Mosingier żalił się na niego przed Prezesem Małachowskim oświadczaiącym go w Kryminale, że ja przy Indagacyach i rozmowach piszę sobie Notatki i takowe u siebie chowam.	Oświadczam krótkie nic nie znaczące, dla przerwania nudów pisane — i oświadczyłem że żadnych tylko Osób indagowanych notuję sobie dla pamięci. —

Maja 30. Wtorek	przed	Czapski Przyłęcowski	Jerochim Rosenblum	Zbijał powody Rezolucyi Trybunału I Inst: dla których mu odmówiono odpowiadać z wolney nogi, odwołując się w drodze rekursu do Appellacyi. –	przeczył niezgrabnie wszystkiemu.
	po.	dtto z Akt [illegible]	Lewek Weitzenblum	Badany był względem Spraw rozwodowych Syna i Córki Staroz: Leibko Frenkel Weslerow /: przed czterema tygodniami zmarłego:/ w których Mosingier interessował się i przy jedney to iest przy rozwodzie Syna /: Mortka Hillel:/ miał wziąść 7. napoleońskich dukatów to iest 6. dla Prokuratora a jeden dla siebie, przy drugiey zaś 6. ## czyli 10. Talarow, gdy się rozwodziła Córka, to było we dwa lata później — Mówił że wyłącznie pierwszego Wyroku kosztowało 100. Zł. drugiego Zł przeszło 400. A że Chwalibogowi Prokurator wnosił ażeby strona 1000 Zł pod tasy czyli kary zapłaciła którą Sąd na Zp: 400. zmnieyszył, utrzymywał Weitzenblum z tego, że Mosingier lubo udawał że bierze ## 6 dla Prokuratora aby wykierował dobrze interess, pieniędzy tych pewnie mu nie dał.	Za Odbiorem pieniędzy za pierwszy wyrok ukazał się Mosingier — Wyrobił kartkę od Chwalibogowa za którą Weitzenblum odebrał wyrok od P. Rogalskiego, który nad tą kartką głową pokiwał.
31. Środa	przed	dtto	Jakób Braunsztein	Wspólnik spekulacyi na drzewo /jako było wyżey z 24. i 27. maja:/ przyszedł dla ułożenia się z Mosingierem.	
			Mosingier	Wyraził swą troskliwość że z dzisiejszym terminem produkowania praw do hypoteki kończy się, prosił aby Żona o tem była uwiadomioną i dopełniła zaintabulowania 14tysięcy Zp: przez Mosińskiego Adwok: na Kamienicy zanotowania.	polecił W. Głuchowski Referent P. Gidułtowskiemu Aktuaryuszowi ażeby wszedł do P. Mosińskiego i o okoliczności tey uwiadomił iego.
				Tenże Mosingier był badany w okoliczności Zeznań na dniu wczorayszym Lewka Weitzenbluma /: obacz Dzień 30 maja po południu:/ W tłumaczeniach się swoich Mosingier kręcił, fakta przeistaczał, twierdząc niemi oczywistym Weitzenblumowi zaprzeczał, inne okoliczności niby to nie pamiętał, niby sobie nie mógł dobrze, lub wcale przypomnieć.	powiadał Mosingier że Frenkiel z radością dał mu 4 ##: dukat sam przyłożył z ochoty dla tego, że chociaż Prokurator wnosił na 1000 Zp: kary, Sąd jednakże zmoderował ją na 400. Zp. (?)
			Assessor Czapski	Po oddaleniu Mosingiera zrobił przypomnienie Referentowi, że w dniu 24. maja powołał Mosingier za świadków swoich przeciw Weitzenblumowi Leibko Gintzig, i Jakóba Löwenburg, a oni iszcze słuchani i sprowadzani nie byli.	po południu dziś napisane rozkazy wezwania Dotychczas, aby się następnego dnia to iest 1. Czerwca po południu stawili.
			Ostaszewski	Notaryusz przybył z wygotowaną dla- ni	

				niepotrzebnego do podpisu przy świadkach przez Mosingiera, przez którą On upoważnia Żonę: a/ do trudnienia się w miejsce jego spekulacyą miodową. b/ do podania go za Ojca prawego przed Urzędnikiem Stanu Cywilnego /: Bilteckim: / do metryki chrztu, syna przed parą tygodniami urodzonego.	Za świadków zeznania i podpisania plenipotencyi, podpisałem się Ja: P. Przybkowski.
	po	Czapski Przybkowski	Mosingier z Lewkiem Weitzenblum	Do konfrontacyi stanęli. Mosingier jako dawniey tak i teraz zaprzeczał i wielkie okoliczności wpływania swojego do spraw rozwodowych, Dzieci Weslarza Frenkla /: zobaczyć wyżey Protok. dnia 30 maja po i 31. maja przed południem: / — zaś Weitzenblum stałe, dokładnie i z dawnieyszemi zeznaniami zgodnie wszystkie okoliczności przywodził. —	
			Żona Mosingiera	Dla rozmówienia się z mężem w domowych interessach przybyła i widziała się. —	
			Wezwania	do P. Maszkowskiego Jubilera i Strzyżaka: Aaronsohna aby się na jutro o godz: 10. stawili, napisano.	
Czerwca 1. Czwartek.	przed	Czapski sam.	Judel Aaronson	Weslarz co do zatargów o zabranie mu pieniędzy u Maszkowskiego Jubilera w mniemaniu że one należały do szai Bleymana dłużnika jego, zeznał że Mosingier pomógł mu do odzyskania tych pieniędzy przez Prokur. Chwalibogowi który dał pismo Mosingierowi do Komorn: Kaweckiego a ten wziąwszy pomoc woyskową /: i Mozydłowskiego: / udał się do Maszkowskiego i te pieniądze odebrał. Z odzyskanych tych pieniędzy dał Aaronson 13 lub 14. talarów Mosingierowi, a to dla Prokuratora ## 2. — dla Komornika # 1. reszta dla Mosingiera i za pomoc woyskową, jak mu Mosingier wyrachował.	Zabór pieniędzy stał się w piątek odebranie ich przez Kaweckiego Komornika od Maszkowskiego w sobotę, a zwrot Aaronsonowi i wytrzcenie z nich 13 lub 14. talarów w niedzielę lub poniedziałek. /: zobacz niżey d. 5. Czerwca: /
			Maszkowski Jubiler	Zeznał podobnie. — Dodał tylko że Kawecki Komornik nie z pomocą woyskową ale z Woźnym Jastrzębskim był u niego. — Że z Aaronsohnem nie miewał żadnych czynności.	
	po.	dtto	Leibel Ginzig	Handlarz zbożowy powołany przez Mosingiera za świadka naprzeciw Weitzenblumowi, zaprzeczał żeby go tenże namawiał do fałszywego świadczenia przeciw Mosingierowi —	

t.o.

Czerwca		Pr. Teichman nasłuchawszy się od mnie, mówił że do [illegible] [illegible] z 5 Czerwca r. b. wezwanie na bieżącym do indagacyi za- nie.	 Jakob Löwenburg.	to jednako prawda, mówił Gintzig że Weitzenblum żalił się naprzeciw Mosingierowi o rozkład uciążliwy na niego i jego synów podatku osobistego, przy czem dokładał, że On będzie siedział w Kryminale. — Nadmienił też Gintzig że Goldreich namawiał go do tego, ażeby przeciw Mosingierowi świadczył i na Nocie żeby się podpisał którą mu gotową już napisaną okazał, lecz Zeznający /: Gintzig :/ Noty tej nie podpisał i słuchać go jako w rzeczy iemu nie wiadomey nie chciał. — Podobnież powołany przez Mosingiera, zeznał — Że lubo mu Weitzenblum w sprawie przeciw Mosingierowi o należytości z Weksla pomagał, to iest: Adwokata P. Kryżanowskiego do popierania sprawy umówił i do Trybunału za wyjmowaniem Wyroku i przyspieszeniem sprawy chodził, nigdy jednako nie namawiał go ażeby kiedy w czem przeciw Mosingierowi świadczył — owszem namawiał do zgodzenia się z Mosingierem jeżeliby ten żądał słusznego układu w należytości dłużney.	Jakob Löwenburg nigdy się nie zaskarżał i pierwszy raz do Indagacyi przybył powołany przez Mosingiera
2. Piątek	1ro.	Czapski sam	Leibel Gintzig Mosingier Jakob Löwenburg Mosingier	przyzwany do Konfrontacyi naocznej swojego zeznania obstawał przy niem — Mosingier przypominał mu że sam był u niego i ostrzegał go o tem co Gotkowski przywoławszy go do swojej stancyi przy ulicy Floryańskiey mówił. — Gintzig powiedział na to, że Gotkowski gadał przeciw Hr. Zielińskiemu i Chwalibogowskiemu bardzo, ale Weitzenblum nie namawiał Zeznającego do fałszywego świadczenia. — Stanąwszy do oczu Mosingierowi, Zeznania swoie potwierdził, mówiąc że nie przez nienawiść Weitzenblum czynił starania w sprawie przeciw Mosingierowi, ale dlatego, że był o to proszony. — następnie był słuchanym co do okoliczności, zatrzymanych pieniędzy Aaronsohna przez Markowskiego Jubilera — Na co odpowiedział że o niczem nie wie. — Więc do sprawdzenia przywołanym został na godzinę 4tą jutrzeyszą Komornika Kaweckiego. —	prosił Gintzig ażeby gdyby była potrzeba stawienia się, w dni targowe koniecznie nie był przywoływany, w których bywa... [illegible] Mosingier żądał aby co zeznanie Gintzig o Gotkowskim, zapisano było. Do indagacyi w sprawie Gotkowskiego przyzwany na jutro na godzinę 3cią po południu P. Kabielli. —

Czerwca 3. Sobota | po | Czapski. Teichmann | Rakiecki Felix

P. Paszkowski zakomunikowany do [illegible] na rzecz Dnia 1. Czerwca — [illegible] Posiedzeniu przeszłym — Dziedzicom [illegible] wyjechał na [illegible].

powołany za świadka przez Gotkowskiego w sprawie przeciw Chwalibogowskiemu, zeznał że to co mówił Gotkowskiemu o Skarzyńskiego (: Sekreta Trybunału :) dysząc że gdy się starał na Sędziego o kreskę od Chwalibogowskiego, ten mu ją dadź obiecał pod warunkiem stosowania się do jego Prokuratorskich wniosków. — i że Skarzyński pociągniony do przysięgi aby zeznał czy w tym roku był u Chwalibogowskiego prosić o kreskę, przysięgał że nie był w tym roku, ale gdyby się byli pytali czy był w innym roku dawniey, tedy nie mógłby był na to przysięgać „ — nie słyszał z ust jego, ale mu o tem powiedział P. Antoni Wentzel Kupiec dla wiadomości i ostrzeżenia o tem Gutkowskiego. — W reszcie do Jego zeznania iako uczciwego człowieka, który zapewne tego się nie zaprze, odwołał się.

Zawecki Komornik

Badany w okoliczności odebrania pieniędzy Aaronsohnowych od P. Malewskiego Dominikana Jubilera (: zobacz Indag: z 1. Czerw: przeszłego :) Powiedział, że szukał po swoich Dziennikach (: za powzięciem wiadomości od P. Maslowskiego i od P. Referenta Głuchowskiego że będzie Pytany :) lecz nic więcey nie znalazł, tylko że uskutecznił raz zajęcia srebra u Pana Masłowskiego na dług Francuzie Brossard szacowanych Złp: 1500. a które przez licytacyę wyszły na Złp: 1700. więcey żadnego zajęcia nie robił ani sobie jakiego innego nie przypomina, aniby sobie nie przypomniał choćby mu szczegółowo który miał być obecnym przy tem zajęciu przypominał — nadto: artykuł 2276. Kodexu Cywilnego nie obowiązuje go, do wywodzenia się z czynności po upłynieniu lat dwóch i odpowiadania za nie. Strona interessowana musiałaby okazać wręczony sobie Akt zajęcia i upoważnienia od JWo Prezesa Trybunału (: bo takiego kroku nie mógłby był P. Prokurator rozporządzać chyba tylko dodanie pomocy woyskowey :) Zgadza gotów zaprzysiądz że sobie okoliczności tey przypomnieć nie może, i choćby mu okazali spisany przez niego Akt zajęcia, i widział swoje podpisy na nim ręki, tedy przyznałby, że On pisał ale

P. Teichmann przy tey Inkwizycyi która się działa od 3. do godz: 4. nie był, gdyż nadszedł po iey ukończeniu i odeyściu P. Rakieckiego, kiedy się już indagacya z Komornikiem Zaweckim rozpoczęła. —

Rosenblum i Mozingier prosili aby mogli być wysłuchani w żądaniach. Gdy przyszedł Rosenblum żądał aby mu był dany Adwokat P. Szpor, i żeby mu były udzielone Akta indagacyi. zaś Mozingier, gdy przyszedł, prosił o przyjęcie dodatku do zeznań w zarzucie od Aaronsona uczynionym złożonych. — Gdy na pytanie P. Referent Głuchowski odstąpił, prosił ażeby się z żoną mógł przynaymniey raz na tydzień widzieć dla zawarcia o interessach domowych, robieniu miodu, i o 10tysięcznym złp: pod które podwójny mają rekognicyje, zdwoiły się zamiast co mieli być 5tysięcy Zpo: —

Czwartek				ale okoliczności tey i takby sobie nie mógł przypomnieć.	
4	Niedziela Święto.				
5. Poniedziałek.	po	X Teichmann Czapski około godziny 3ej wchodził P. Libiszewski jako Assystent, ale widząc że Świadek zasiada, zawrócił się.	Judel Aaronsohn	z powodu że oświadczał iż ma jeszcze co dodadź do poprzedniego Zeznania /: zobacz d. 1. Czerwca wyżey :/ badany był prawie jak na nowo i zeznał że nie kto inny tylko Komornik Kawecki exekwował odbiór pieniędzy od Masłowskiego, — że widział wtedy jak Kawecki szedł z Moczydłowskim i stał na dole w kamienicy — że Mosingier trudnił się wyrobieniem tey exekucyi u swego Pana /: bo tak nazywał Tem P. Chwalibogowskiego Prokuratora, którego był faktorem :/ — że od Niego przyniósł pismo do Komornika Kaweckiego — że Zeznający i Mosingier udali się z tem pismem do Komornika Kaweckiego — zaś gdzie i kiedy od Zeznającego odebrał Mosingier pieniądze 13-14. Talerów od Zeznającego? tego nie pamięta — czy pismo było od Prezesa Trybunału czy od Prokuratora do Komornika? tego nie może powiedzieć gdyż go nie czytał i czytać nie umie, tylko Mosingier mówił, że od Pana /: Prokuratora :/	
			Masłowski Dominik Jubiler.	Zeznał powtórnie że nie kto inny tylko Kawecki Komorn: z Jastrzębskim Woźnym byli wtedy, kiedy odbierał Komornik pieniądze, których natychmiast wydania następiło — czyli zaś Komornik na piśmie był do tego z Urzędu upoważnionym lub działał słownie, czy spisywał jaki Protokół przy tey czynności i wydawał zakwitowania lub wyczytał Akt Zajęcia! Zeznający twierdził iż tego wszystkiego wcale sobie nie przypomina. Żołnierza zaś żadnego czyli pomocy woyskowey nie widział. ——— potem	Zeznanie swoje P. Masłowski wykonaniem przysięgi potwierdził. —
			Szaja Bleymann.	Przywołanym został Szaja Bleymann 71. letni, który opowiedział nam przód cały postępek z nim, przez Dąbrowskiego dokonany, a gdy mu wstały zabrano pieniądze przez Masłowskiego /: pożyczone od Żony Aaronsohna na kupno śreber :/ i gdy Masłowski mimo usprawiedliwiania mu się że te pieniądze należą do kogo innego, zwrócić ich dobrowolnie nie chciał, tylko dwa ruble dane na zadatek Dąbrowskiemu, przez którego zostały w mowie będących; wtedy Zeznający i Aaronsohn podali do Trybunału Noty i tam ie oddali; bo sądzi-	

3

				to w piątek po południu. — Naraziutr, trzeci w sobotę oznaymił Aaronsohn Zeznaiącemu że pieniądze już są które te tegi Komornik odebrał, ale dodał, że sztuka kosztować będzie 14 lub 15 Talarów na Prokuratora Chwalibogowskiego i inne wydatki. W poniedziałek, kiedy już pieniądze Aaronson odebrał — przyszła Żona iego do Zeznaiącego, powiedziała że pieniądze mąż odebrał, ale z nich 14 do 15 talarów na odzyskanie ich, utracił — Nowiec Zeznaiący widząc że poszkodowanie z iego winy nastąpiło, dał Aaronsonowey na wynagrodzenie dwa lichtarze wysrebrzane Szabasniki wartaiące dziewięć dukatów. — Więcey zeznaiący nie wie i nie pamięta, ponieważ około odzyskania pieniędzy nie on, lecz Aaronsohn starał się. —	
6. Wtorek	po	X. Teichmann Czapski	Kawecki Komornik	Do konfrontacyi przyzwany, nim do niey przyszło, odwoływał się do pierw jeżeli strony interessowane u siebie maią świadectwo o tey czynności — z resztą, mówił, jeżeli exekucya odebrania pieniędzy od P. Masłowskiego nastąpiła /: czemu nie przeczy słowo i Aaronsohn z dokładnością to opowiada i zeznaie tudzież P. Masłowski podobnież zeznał i zaprzysiągł :/ to stać się mogło na zgłoszenie, i gdy natychmiast zadosyć uczynienie nastąpiło, in Minuta czyn ten nie potrzebował być notowany w Dzienniku Komornika i dlatego w nim, jako wiele innych zdarzeń brevi manu załatwionych, nie znayduie się.	Uwaga. Pokazuie się z tego przypadku potrzeba przepisania Instrukcyi dla Komorników i zalecenia, ażeby każdą czynność z Urzędu lub na wstępie z Urzędu przedsięwziętą, choćiażby zaraz załatwioną była, w Dziennikach swoich umieszczali tak, aby w każdym czasie z czynności swoich wykazać się mogli. —
			Judel Aaronsohn	Stanąwszy do oczów P. Kaweckiemu, zeznanie swoie Jemu opowiedział — z wyszczególnieniem że wtedy P. Komornik mieszkał przy Ulicy Bonifraterskiey /: z czego wypadło iż temu jest lat 5 jako to się stało :/. — Kawecki przyznał iż to być mogło i wierzy temu bardzo że się Messingier w to interessował, jako się interessował po wiele razy w innych sprawach, lecz gotów przysiądz że tego nie pamięta.	
			Masłowski Jubiler	Zeznał jako dawniey i mówił że nie kto inny tylko P. Kawecki Komornik z Jastrzębskim woźnym przyszedłszy, pieniądze bez trudności odebrał, o pismach żadnych ani o kwicie Zeznaiący nie pamięta.	

nast[ępuje]

			Mosingier	następnie: Przyszedł Mosingier który napomniany że będzie miał sobie do oczu wymówione faktum p. Aaronsohna stawił się zbladły, ale potem skrzepiwszy się gdy mu Aaronsohn do oczu wymówił i Mosingier tak jak przedtem wszystkiego się wypierał, dodając że jeżeli prawda co mówi Aaronsohn, więc P. Komornik Kawecki musiał to zeznać i Akta jego powinny to wyjaśnić, ponieważ Komornik jeżeli robił exekucyą musiał mieć na to rozkaz z Urzędu, i tę czynność w Aktach swoich zapisać. Wnosił przytem Mosingier że Aaronsohn na wiarę żadną nie zasługuje ponieważ należy do bandy Goldreicha Weitzenbluma i innych, wspólników przeciw niemu, i że on co innego nie może gadać tylko jak go nauczyli. — Z żoną ~~iego~~ Aaronsohna p. mówił Mosingier: p. nie zezna inaczej chociaż była słuchaną, tylko jak ją mąż nauczy: chyba gdyby w ten moment była słuchaną toby mogła zeznać prawdę.	Napomniany był Mosingier żeby się do potwarzy, i bezzasadnych podejrzeń nie wdawał ale prosto na zapytania odpowiadał.
7. Środa	przed	Czapski sam	Chaja Aaronsohnowa Żona	Ta przyzwana do świadczenia w sprawie powyższej — zeznała że Mosingier interessował się do odzyskania od Masłowskiego pieniędzy, i że mu to wymówić gotowa do oczu. —	
			Jastrzębski woźny	p. który niby to stawić się nie mógł że zaraz był posłany p. stawił się około godziny 12. i był napomniany ażeby sobie przypomniał czy nie był po pieniądze z Komornikiem Kaweckim u P. Masłowskiego, do którego, dla lepszego sobie przypomnienia udadź się [illegible] mia.	Jastrzębski jako wszystkiego z niego można było przywieść przyzwany zeznał tylko, że okoliczności o którą badany, będzie wcale nie pamięta.
	po	X. Teichmann Czapski	Chaja Aaronsohnowa Żona	Stawiwszy się do wymówienia w oczy Mosingierowi, co przed południem zeznała, toż samo mu powtórzyła. —	Zamówiony na popołudnie woźny Jastrzębski nie stawił się.
			Mosingier	Na to, jakie wczoraj t.j. trzeci 6. Czerwca p. dawał do zaprzeczenia powody takie same i dziś powtarzał — dodając że Aaronsohnowa i jej mąż nie stanowią jako jedną osobę i oni nie zasługują na większą wiarę tylko na równą jako On. A zatem niech tu Pan Kawecki zezna albo i P. Masłowski niech powie czy go widział że się interessował za tę exekucyą, a wtedy nie będzie zaprzeczał.	— podobnież P. Wentzel Antoni kupiec do konfrontacyi zeznań P. Kobielskiego w sprawie Gotkowskiego o potwarz przeciw Chwalibogowskiemu, wezwany — tudzież P. Skarzyński Sekretarz Trybunału nie przybył. —

Czerw: 8. Czwartek	po	X. Teichmann, Czapski	Herszel Koplik	Przyzwany był do zeznania okoliczności tey, kiedy mając z Starozakonnym Jakubsohn, u Aktuarjusza Siemieńskiego dług z różnych źródeł pochodzący, który razem miał wynosić około 16. tysięcy złp. polsk., na satysfakcyą tegoż, odebrał z depozytu Sądowego za pośrednictwem Mosingiera (: jako zeznający mówił około 10 tysięcy Złp.: a Wy Głuchowski który był tey sprawy w Trybunale Referentem mówił że tylko 6,600 Złp.:) części tey należytości — Zatem badany był o. Mosingiera Koplik, — a) jaką znaczną summę wtedy dostawił Mosingier Koplikowi i Jakubsohnowi — b) za jakiem wynagrodzeniem — c) dla kogo?	Koplik mówił że dobrze nie pamięta wiele wtedy od Mosingiera odebrał, zdaje mu się że 8. 9 lub 10 tysięcy, wyglądem czego popatrzy w regestrach i Jakubsohna zapytać się ma. — a co do nagrody Mosingierowi mówił że 9 lub 10 ☧(?) mu dał, za staranie i przyspieszenie, jako mający wpływ do Ś. Prokuratora Chwalibogowskiego. na jutro w sprawie Mosingiera przywołany Woźny Jastrzębski, a w sprawie Gotkowskiego Wentzel Antoni Czapiel(?).
9. Piątek	po.	detto	Jastrzębski Stanisł. Woźny	przyzwany jako świadek w sprawie Szai Blaymana i Judel Aaronsohna do zeznania czyli z Komornikiem Ławeckim u Masłowskiego Jubilera, tłumaczył się tak junakierskie jako dobrze przygotowany zgadzać się z zeznaniami Ławeckiego, ofiarując gotowość do przysięgi że nie był, a jeżeli był tego sobie nie pamięta, ale Masłowski lepiey to musi pamiętać, kiedy tak twierdzi. ——— potem:	Gdy żadne napominania go nie pomogły, przeto odesłany do czasu konfrontacyi z Masłowskim. + + +
			Wentzel Antoni Czapiel(?)	Stawił się do powtórzenia Zeznań Rekiellego, z temi które on do protokułu dał. — Pytany więc, czy słyszał od Woźnego Skarżyńskiego, ażeby mu Chwalibogowski pod tym warunkiem obiecywał kreskę na sądzie(?), jeżeli mu przyprowadzi za wnioskiem (: czyli wnioskami) powiedział że o tem przed Seymem 1825 R. pełno było mowy między ludźmi, dla tego wspomniał Sr. Rekiellowi, ale nie mówił żeby to słyszał od samego Skarżyńskiego, ani sobie nie przypomina od kogo to słyszał. —	Wy Referent podyktował konkluzyą do protokułu że gdy Skarżyński zaprzeczył in contrarium a Wentzel nie przyznaje się także do tego żeby to z ust Skarżyńskiego słyszał, przeto okoliczność ta za nieudowodnioną uważać się ma. Assyst. Czapski proponował aby Wentzel i Rekielli okoliczności te sobie do oczu wyrzucili: —

Czerwca 10. Sobota	przed	X Teichmann Czapski z P. Librowskim napotkałem się w Ulicy Poselskiey, mówił mi że za tydzień urzędować zacznie jako Assystent. —	Banaś Win=centy z Balic Murarz	Z powodu Zażalenia Gotkowskie=go Szewko Chwalibogowskiemu o potwarz, i chęci bycia uznanym za niewinnego co do Zarzutu spo=łubstwo z Apolonią Hyszką, przy=zwany był, nayurzędy do Zeznań i zawikłania ich wpływający Win=centy Banaś, który i teraz po=czątkowo zeznania swoie za słu=szne Deklarował będąc do nich słusznymi podszeptami, „żeby się uwol=„nić z aresztu a całą winę złożył na „Gotkowskiego dla tego że łatwiey „się onemu wymówić jako Zezna=„jącemu wypłakać.	
	po	dtto=	Wincenty Mazur	Zagrodnik 3=dniowy z Balic Go=spodarz nieszczęśliwey Apolonii Hysz=ki potwierdził zaprzysiężone zezna=nia swoie złożone przed Sędziami Kalinką i Bartynowskim — to iest: że słyszał po odeyściu Apolonii, jako Winc: Banaś pytał się Gotkowskiego „Panie! było dobrze? na co Gotkow=ski odpowiedział: „niech ią Diabli „wezmą, ale przyklad dobry.“	Aktuaryusz zam=w miejsce Gro=bałkowskiego był wtedy. Dymidowicz
			Banaś Win=centy	Do konfrontacyi stawiony bała=mucił jako dawniey, widać było że czyn sprawiał na nim gwałto=wnieysze poruszenia i żywsze od=powiedzi w obstawaniu przy wąt=pliwych tłomaczeniach, niezgodnych z twierdzeniem Winc: Mazura. —	Nie ma nowych świadków, nie ma nowych waż=nych okoliczno=ści, sprawę tę wy=iaśnić mogących — wszelkie prawdo=podobieństwa zbie=gają się na to, że Gotkowski dziew=czynę zgwałcił i stał się przyczyną iey śmierci, a Banaś Wincenty że wiedział o tem, lecz jako do wykrętów skłon=ny, okoliczności te w wykryciu praw=dy utrudnił. — azatem próżne były ba=dania
			Gotkowski =	który mniemał, że przez badania z Banasia Winc: coś nowego na swoie oczyszczenie dowiedzia, przy=zwany był do naocznego wypo=wiednia, — jednakże nic szczególne=go wyciągnąć nie mógł. — Wnosił potem, żeby aszcze Arendarz z Balic Żyd był przyzwany, które=go, jako mówi, nasadził przez swoje faktorów, na wyczerpnienia istotney prawdy z tych chłopów, a który miał się wymówić, że ponieważ już przysięgli, więc nie mogą teraz ina=czey zeznawać.	
11.	Niedziela	Swięto.			
12. Ponie=działek	po	dtto=	Markowski Jubiler	Stawił się dla wymówienia do=wodów Jastrzębskiemu Woźnemu bytności iego z Komorni: Tawecki(?) u niego po odebranie pieniędzy. A gdy mu oczywiście mówił że był, po co, w jakiey porze dnia=na=	Po ukończoney Indagacyi przyby=tałem Berdeowi Ze=garmistrz do Mo=singiera do które=go i córkę przyby=ła także. Przez by=

Czerwca			Jastrzębski Woźny ✠ Gdy już Mosingier wyszedł pozo- znawszy się z Cortig, mówił się znowu i niby przypominając interes w Ciel- cach, wyskoczył do Cortki chowa Samiło Indel które co między zna- yomi stało się zagadką.	Naówczas po niejakich wahaniach się i udawaniach że nie pamięta, napomniany aby widocznę prawdę zeznał, przyznał nakoniec że był z Komornikiem Kaweckim wezwany od niego i widział że Markowski dostawszy pieniędzy o które chodziło, zaniósł je do pokoju drugiego i z P. Kaweckim się zamknął – po czém P. Kawecki nie długo się zatrzymawszy Woźnemu jako już niepotrzebnemu wrócić się do domu kazał. Po czém na to co zeznał złożył przysięgę.	była względem zostawionych u Berdau p Mosingiera Zegarków, których Berdeau trzymać nie chce, tylko pragnie swoie 400. talarów odebrać. Mosingier przydyktował a P. Giebułtowski napisał na kontekście kilku interessów dla pamięci które do załatwienia, jako to a/ do Komornika Kaweckiego względem Biernyckiego – 1400. Zł: b/ do Komorn: Jerzyńskiego – Zł: 600.– c/ do Weigerta w Cielcach względem zegarków. etc: ✠
13. Wtorek	przed	Czapski Jan	Noe Jakobson	Wezwany w okoliczności o którą już badany był a O. Kiewca /: wyżej :/ Herszel Kopelik, zgadzał się na jedno prawie z tamtym, wyjąwszy, że ten utrzymywał, iż nie więcey iak 6400. lub 6600. Zł: odebrane były z Depozytu na rzecz Siemuńskiego Anzel: przez Kopelika z Mosingierem – a iż P. Siemuński był winien 10 tysięcy, więc po zrobionym obrachunku, zapłacił resztę należytej pieniędzy rzetelnie	
	po.	X. Teichmann i Czapski	Kawecki Komornik i Jastrzębski Woźny.–	Po opowiedzeniu Kaweckiemu zamiaru dla czego przyzwany, tojest czyli sobie nie przypomniał bytności swoiey u Markowskiego z Woźnym Jastrzębskim po pieniądze Aronsohna, ile że Markowski i Jastrzębski już względem bytności Jego zaprzysięgli; gdy stale utrzymywał że nie przypomina sobie /: lubo mu przecież termin że to być mogło :/ przyzwany był Jastrzębski i do oczu mu wymówił, a gdy i to nie pomogło, wykonał przysięgę (!)	W wewnętrznym przekonaniu żaden z nas obecnych Indagaiących więcey temu nie chciał, aby Kawecki dłużey obstawał przy niepamięci a tem bardziey żeby nawet zaprzysiągł!
			Herszel Kopelik	Celem kontynuowania badania /: zobacz wyżey Noe Jakobsohn dziś przed południem :/ został przyzwany do porównania zeznań iego z Zeznaniem Jakobsohna, obstaiąc zaś przy swoich, zapowiedziano sobie mieć przysięgę która do dnia iutrzeyszego odłożona została.	Szkolnik z Kobalem przybył. lecz na iutro zaproszony.

Czerwca 14. Środa	przed	Czapski sam	Herszel Ko= plik i Noe Jakobson	Do przysięgi wykonania stawiwszy się, prosili aby od niey uwolnie= ni byli, mówiąc że co oni zeznali tego Mosingier nie zaprzeczy — Tu zrobił objaśnienie Jakobson że o tém nie wie czy Koplik był przy odbiera= niu pieniędzy z Depozytu z Mosin- gierem, albo czyli Mosingier sam odbierał ie z Depozytu, to jednak pewno, że to się działo przed S. Ja= nem, że w kilka dni po odebraniu kwitu ~~od~~ dla P. Siemuńskiego przez Mo= singiera summa szesnastu kilka= set Złp: oddaną była rublami kurso= wanemi po wytrąceniu sobie Nagro= dy przez Mosingiera	Zawieszono ode= branie przysięgi do czasu — mając tymczasem przesłuchać ieszcze w tey okoliczności Mosingiera
	po	X. Teichmann i Czapski	Mosingier	Przywołany do zeznania czyn[u] jako się starał o odebranie pieniędzy od Siemuńskiego Assesora dla Kopli= ka i Jakobsona Cessyonaryuszów Bie= rzyńskiego — nie zgodził się z zezna= niami tamtych ni sam z sobą a szcze= gólniey że powiedział: Mosingier, a/ iż on swojemi pieniędzmi ~~odebra~~ ~~nemi~~ w dzień S. Jana (: 24. Czerwca 1824.) odebranemi od Lipczyńskiego wypła= cił Koplikowi. — zaś: b/ pieniądze z Depozytu dla Siemuń= skiego lubo były wydane d. 19° Czerw= ca, iednak ich nie odebrał Mosingier od Kozłowskiego Adwok: i Pełnomocni= ka, aż 28° lub 29° Czerwca — dla tego że był pewny iż u niego nie zginą — że może był zatrudniony wtedy, a może odjechał z Krakowa (?) c/ pieniądze od Lipczyńskiego były w dobrych gatunkach i Koplik był z nich kontent (?) — a odebra= ne przez Kozłowskiego były w Sa= mych starych rublach pobrzynionych d/ Zakwitowanie dla Lipczyńskiego z odebranych pieniędzy za Cessyą summy 7060 od Bierzyńskiego należącey przed Notaryuszem Osta= szewskim zeznał nie Mosingier, ale Staroz: Lieber Blumenstock mają= cy także pretensyą do 13 tysięcy Złp: u tegoż Bierzyńskiego Dla przyczyny długiey wyprawy Samuelsona, Interrogatoria w In= kwizycyi przedsięwzięte dokończo= nemi być nie mogły i do jutra odłożone zostały. —	Samuelsohn Mentz nadszedł i szeroko dzi= wo rozprawiał z Mosingierem o tém aziby go Mosingier wyłkwi= tował przed No= taryuszem z summy Tysiąca talarów, z po= wodu, że on ia= ko zarzucił za Mosingiera płaci P. Kirch= mayerowi kwi= t: summę i ie= szcze do niey dokłada. — prócz tego oby= zeznał iż żadne więcey weksle wa= lor mające od Sa= muelsona wydane nie znaydują się przy Mosingierze, lub jeśli się ia= kie znalazły być te= dy waloru nie ma= ią. —
15. Czwartek	przed	dtt:	Mosingier	Dla kontynuowania z nim badań w dniu wczorayszym przedsięwzię= tych, został przywołanym, — Utrzy= mye=	P. Ostaszewski No= taryusz przyniosł przygotowany do pod=

Czerwiec			NB	mywał on: że pieniądze które odebrał z depozytu Sądowego przez Kozłowskiego Adwokata, były w samych Karbowanych Rublach, zaś te które z powziętych od P. Lipczyńskiego oddał Koplikowi były w czwartey tylko części Rublami, reszta w innych gatunkach kurant srebrną monetą. Uwaga: Aktuaryusz Giebułtowski zamiast pisać ¼ części rublami napisał ¾ części rublami: — A gdy mu P. Głuchowski Referent kazał przepisać na innym Arkuszu wszystko, co na zmylonym było napisano, On naypierw opierał się, i niechętnie brał się do tego, — potem przymówił, że fałszować Akta nie będzie — nareszcie połajany i zagrożony zaskarżeniem wyszedł, mówiąc że sam idzie okoliczność tę przed Prezesem opowiedzieć. — Posiedzenie do jutra na popołudnie odłożone. —	podpisu na rzecz Samuelsohna przez Mosingiera Akt, tyczący się umorzenia weksla jeżeli jaki Mosingier posiada od Samuelsohna, i przyznania długu 200 Talarów od Mosingiera Samuelsohnowi — On jednakże podpisać nie chciał, obiecując podpisać, jeżeli krócey i jaśniey napisano będzie, zaś co do dwóchset Talarów chce wprzód obrachowania się. —
16. Piątek	po	X. Teichmann i Czapski	NB	Giebułtowski Aktuaryusz przyszedł przeprosił P. Referenta Głuchowskiego, i Arkusz wczorayszy z potrzeby odmianą przepisał, a my Assydenci widząc zgodność pisma podpisaliśmy się — co także i Mosingier co do swego podpisu z Indagacyi zaprosiłby /: to jest z dnia 14. Czerwca po połud.:/ na tymże Arkuszu dokończoney ~~podpisu~~ dopełnić miał. — /: i podpisał. :/	Co unieważnienia wczorayszego Arkusza, Indagacya datowaną została dniem dzisieyszym ——— Prezes Młokoski wśród Indagacyi z Mosingierem, gdy już ~~nad~~ przyznawać się zaczął, nadszedł; — a udawszy się w rozmowy dłużej, i wysłuchawszy Mosingiera, tak co mówił naprzeciw rewidowaniu go p. Aura, naprzeciw P. Referentowi, — naprzeciw Assydentom, że mu dokuczają i onego martwią straszą; oraz że chce appellować, że chce Kommissyi inney dla siebie od Sądu Appellacyjnego wyznaczyć się żądaney, i zakomunikował dręczeniu, że wolno mu jest żądania do Protokułu wnosić i tych przyjęcia odmówionem mu nie będzie, za słuszne tak
			Mosingier	wprowadzony, wystąpił z wielkim uzyskiwaniem przeciw obrewidowaniu go co do stanu zdrowia przez Aura — Oświadczył że chce appellować od rewizyi — powtóre że ma co ważnego wyiawić ale prosi o Kommissyą od Sądu Appellacyjnego — nareszcie mówił że wszystko będzie wyznawał przeciwko sobie, to jest: jeżeli będzie pytany ukradłeś, odpowie: Ukradłem, Zabiłeś? Zabiłem. . . Po uczynionych mu Uwagach przez Referenta, że takie sposoby stawiania się w odpowiedziach na nic mu się nie przydadzą, i gdy przystąpiono do kontynuacyi Indagacyi wczorayszey, Mosingier zeznał od tego, że jak sobie teraz przypomniał, to nie z pieniędzy od Lipczyńskiego ale z tych które z Depozytu odebrał, z	

Czerwca				brał, po które sam był w Depozycie, które parobek za nim do domu zaniósł, że były Rublami starymi i bardzo mało kurantu innego między nimi — że je po Szabasie Koplikowi odesłał — że te ośm dukatów które od Koplika otrzymał, nie były nagrodą za podjęte starania około prędszego dostania pieniędzy, tylko prowizyą jakoby od pożyczki tey summy, i ponieważ tę summę gdyby sam (:Mosingier:) był dopiero w pół roku odebrał z depozytu, to i tak Koplikowi byłby ię z swoich pieniędzy (:za też prowizyą?) dostarczył, gdyż on ich pilno, jadąc do Lipska po towary, potrzebował.	tak jednak one mu nie ręczy. — Mówił także Mosingier iżby się ucieszy z Familią widywać mógł. NB. Mówił między innemi i to, dziwiąc, że w Attrybucyą Sądu nikt zgoła mieszać się, i onym urządzać nie ma prawa, ani Senat, gdyż Członki Sądu, są Reprezentantami Narodu dla wymiarania Sprawiedliwości ....
17. Sobota	po	X. Teichmann i Czapski	Mosingier	Wezwany do sprawdzenia z nim jeszcze niektórych okoliczności, ściągających się do badania z dnia wczorayszego, zeznał że — Po czem nastąpiło opinia że ustaje potrzeba aby Herszel Koplik i Noe Jakobsohn byli przysięgi słuchani.	Jest tu w Zeznaniu Mosingiera namieniono, że Chwalibogowski kiedy pożyczał kontentował się procentem tylko 12. od 100.
18.	Niedziela Święto.				
19. Poniedziałek	po.	detto	P. Rakielli	Dla konfrontacyi Zeznania swojego (: w dniu 3. Czerwca :) z Zeznaniami P. Ant: Wentzla (: w dniu 9. Czerwca :) stawił się dziś jako w terminie naznaczonym, lecz że P. Wentzel nie przybył; przeto prosił o naznaczenie terminu a razem polecenia aby się niezawodnie stawił, — podał oraz, iż jako dawniey wnosił że P. Wentzel jako uczciwy człowiek nie zaprze się tego co dawniey sam przed nim mówił, tak teraz oświadcza że przed nim mówił iż to, o czem go ostrzegał dawniey sam słyszał z ust Skrzyneckiego i Jędrzeja Księgarskiego.	
			Leibel Gintzig	powołany na świadka przez Mosingiera naprzeciw Staroz: Goldreich (: zobacz wyżey Indaggi z d. 1. Czerwca R. b. po południu :) obstaiąc przy swoiem zeznaniu jakoby go Goldreich wciągał do Zaśkanin i podawał mu gotowe do podpisu noty, wymawiał mu do oczu (: NB widać jednak było zapłonienie i niedosyć ufną sobie postawę jego :) — Na co Goldreich	
			Goldreich		

Czerwiec

				nich śmiało i naymocniey zapewniając odpowiadał — Dając to na poparcie zarzutu przyczyny — iż będąc zawsze przy Indagacyach Mosingiera JP Commissyą od Senatu Delegowany obecnym, nie miałby czasu chodzić za Gintzigiem którego do odkrycia swoich nie potrzebował — 2do mówił nieło Gintzig połowie nato świadkiem co mówi — wreście 3tio ofiarował Goldreich naysolenniejszą przysięgę złożyć (gdyby nawet wszem Sądy dzień,) jako to, co mówi Ginzig jest fałszem. — —.. Owszem mówił Goldreich, Ginzig jest faktorem Mosingiera i nieustannie do Trybunału jako gdyby jaki Adwokat pilnować/ podobnie chodził z wielu innemi Żydami, czego w całey Europie nie ma jako w Krakowie żeby się Żydzi na Sądy ustawicznie schodzili.	Odczytana była JP Referentowi Królewskiego Trybunału na wniosek Goldreicha dawniey uczyniony a przez Referenta Sądowi doniesiony, że o ile przeciw Mosingierowi na wdoniesieniu, to mówi — więc on wnosił że Mosingier brał z Depozytu czyli z Kassy w Sądzie będącey pieniądze i dawał na wielkie procenta nawet bracie przymuszał, a zyskiem dzielił się z P. Chwalibogowskim. zaś Gintzig wykonał w Sądzie jedno Akta. —
20. Wtorek	po	X Teichmann i Czapski.	Mosingiera Żona i Córka Weitzenblum	Dla widzenia się z Mosingierem i pogadania względem zegarków u Berdera przyszły i konfrontacyi onych przypisały, którą odczytawszy mówił, że nie są ieszcze wszystkie spisane i wyszczególnił jakich jeszcze nie dostaie — Po ich rozeyściu się, przywołany był Starozakonny Lewek Weitzenblum z powodu odwołania się na tego Zeznanie JP Goldreicha w tey okoliczności, że Onemu wiadomo jest, iż Mosingier, pieniądze z Kassy depozytu Sądowego brał i na wielkie wydawał za wielką lichwę, którey części od Prokuratora Chwalibogi miewał wszystkie, za staraniem oboyga umieszczenia Zwina. — Nato Weitzenblum oświadczył, że o jednym tylko przypadku wie, gdyż do niego wpływał, biorąc od Mosingiera 1000 talarów dla Abrahama Drobnera kilku laty, za procentem (24/100 rocznie) na miesięczny. O więcey jednak zaś nic nie może zeznawać jako gdyby naoczny był świadkiem.	Powtórzenie tego rozmawiał Mosingier o obronie w Sądzie będącey z pozwu o 473. p Moyżesza Rosenzweig z Trzebini. — Weitzenblum zeznał że na te pieniądze czekał w podworzu S. Piotra z godzinę, a gdy się wyniósł w 2ch workach Mosingier od tey strony gdzie jest kassa Sądowa; wziął się w gródku ulicy, Mosingier rozwiązał worek, wziął z góry procent i z niego dał 6 talarów Weitzenblumowi —

Czerwca 21. Sroda	przed	Czapski sam	Mosingier	Przywołany do odpowiedzi w kategoryi z Weitzenbluma wczoray powziętey, przyznał że Weitzenblum wziął od niego, sześć lub siedm lat temu, sześć tysięcy Zp. — zaprzeczał jednak żeby te pieniądze z gmachu Śledztwa pochodziły, tylko że je wydał z domu swojego (:może być że na Grodzkiey Ulicy, bo cóż to szkodzi:?:) — te pieniądze pochodziły od P. Chwalibogowskiego, od ~~[illegible]~~ P. Dwernickiego i od innych ludzi — on je dał dwoma razami po 3 tysiące Zp: i za każdym razem wytrącił z nich po 14. procent, to jest 12 na pożyczającego a dwa dla siebie. — Jeżeli co więcey wytrącano było, to sam Weitzenblum mając te pieniądze sobie oddane, mógł to uczynić. — Dołożył i to Mosingier, że co Weitzenblum i Drobnerowie zeznają, co zeznali i zeznawać będą, to wszystko jest fałsz., bo oni są nieprzyjaciółmi jego. —	Zeznał i to Mosingier że tey Summy 6000 Zp: pożyczy P. Chwalibogowski sam się stąd właścicielem, oraz od ustąpienia ma wiele ze strony Mosingiera na tem długu u Drobnera mianey. —
	po.	X. Teichmann i Czapski	Weitzenblum i Mosingier	Do konfrontacyi swych Zeznań przywołani, każdy z nich przy swoiem obstawał z tą tylko różnicą iż Weitzenblum nie podeyrzanie we wszystkiem się tłumaczył; Mosingier zaś na żadne pytanie wprost nie odpowiadał lecz tylko wybiegami to w tę to w owę stronę, starał się odpowiedź zwlekać, i żeby zamiast oddawania odpowiedzi, sam zapytania dalekie od rzeczy zadawał.	
22. Czwartek	przed	dto:	Israel Ditzele.	Przyzwany co do okoliczności, jakoby był prawie przymuszonym przez Mosingiera pożyczyć pieniądzy z Kassy Depozytowey od P. Chwalibogowskiego, Zeznał: iż przed trzema lub 4ma laty Mosingier pożyczył mu 300 lub 400 Talarów za procentem $\frac{16}{100}$ (:to jest $\frac{12}{100}$ dla Właściciela pieniędzy a $\frac{4}{100}$ dla Mosingiera za nastręczenie:) które pieniądze za kwartał oddał. Tych pieniędzy Ditzele nie koniecznie potrzebował, ale że Mosingier prawie jakoby namawiał czyli uniewalał w niego żeby pożyczył, przeto Zeznający Ditzele wiedząc iż Mosingier tyle jest położony u Prokur: Chwaliboga; iż w przypadku potrzeby może pomóc lub szkodzić; przeto wolał pożyczyć od niego.	Czy zaś te pieniądze były z Kassy lub należały do P. Chwalibogowskiego. tego Ditzele mówił że nie wie, albowiem je przez swego Szwagra od Mosingiera odbierał. — i tylko się mógł domyślać że mogły być od P. Chwalibogowskiego. — Referent zrobił konkluzyą w Protokole, iż w tey okoliczności, nie wykrywa się dowód oszustwa z strony Mosingiera. —

Czerwca	po.	X. Teichmann i Czaplski	Jerochim Rosenblum	Przywołany został z Aresztu dla wysłuchania Rezolucyi Trybunału Appellacyynego na iego rekurs od Rezolucyi Trybunału I. Instancyi w skutek której miał sobie oświadczono, że ponieważ wypuszczenie iego z aresztu na wolną nogę, utrudniałoby tylko dalsze badania z Mosingierem, przeto słusznie do Rezolucyi Tryb: I Inst: jako wspólnik i uczestnik oszustw Mosingiera w areszcie, dopóki się śledztwo nie ukończy, zostawać musi. (: art: 176. k.k: 1.:)	Nie zdawała mu się ta Rezolucya być zaspokajającą z przyczyny, że Mosingier na więcey zarzutów odpowiadać musi, Rosenblum zaś do niektórych tylko iest powoływany, zatem Areszt iego iest uciążliwy
			Judel Aaronsohn	w dwóch Kategoryach przez Kommissyą Śledczą od Senatu Delegowaną badanych pytany był: a) co do ## 6. danych Mosingerowi za to, aieby licytacya ruchomości po Fuchsie kupcu wstrzymywaną nie była. b) co do zapłaty ## 10. na Prokuratora Chwalibogi, a Talerów 4 lub 6 na Mosingiera, aieby weyście w śluby Małżeńskie Chai (: teraźnieyszey żony iego :) rozwodu z Leibusiem mężem pierwszym uwiedzionym z nią w Wrocławiu :) tamowanem nie było	Po odczytaniu zarzutów Wyroku przez Kommissyą Delegowaną w sprawie J.K.: sporządzonych, Niczem On nie zaprzeczył jako dawniey zeznał. — i powołał się na Świadka swoiego Stryia. NB okoliczność którą wspomina nie uiścił Urzędu i oszustwo szczególniey —
23. Piątek	po	dto	Goldreich	przyszedł z Dowodem przez P. Biskupa Kulikowskiego podpisanym jako Giltig Dokument iaden wy: l: Dekret w Kancellaryi wykradł (: vide d 19. Czerwca :) — w tem chciał dowodzić że On jako notowany Świadkiem być nie może. —	Nie zrobiono z tego użycia, tylko zwróciwszy mu Papier przyniesiony, zostawiono wolność w inney okazyi użycia
			Chaja Aaronsohn	Żona Judel Aaronsohna przyznawała w okoliczności opłacenia się ## 10. dla Prokuratora a Talerami 4 dla Mosingiera aieby rozwód iey religiyny z Leiblem Landsbergiem w Wrocławiu otrzymany, był za dostateczny uważany i ona iść za mąż za Judel Aaronsohna mogła; Zeznała podobnie jako dawniey przed Kommissyą od Senatu do Policyi Delegowaną, nayświęcey przyznała odwoływała się do Jakóba Eichhorn Stryia mężowego który był pośrednikiem w tey sprawie, sama zaś co do faktów składała się słabą pamięcią aby iey dokładnie opowiedzieć mogła. —	

Czerwca 24. Sobota	po:	miała	być konfrontacya Zeznań P. Rakiellego z P. Ant: Wentzlem, lecz że ten drugi wymówił się Zatrudnieniami S. Jańskiemi, więc nie doszła.		
25.		Niedziela	Swięto		
26. Poniedziałek	przed	Czapskiem	Wentzel Antoni Cyrulik, i Rakielli były Officer	(: vide 3. i 19. Czerwca :) dla Confrontacyi i wymówienia sobie do oczu zeznań, przyzwani, każdy z nich obstawał przy tem co wprzód zeznawał — a gdy Rakielli przypominał Wentzlowi, że mu sam insinuował, ażeby się od Skarzyńskiego dowiedział, co miał słyszeć (: Wentzel :) od Księgarskiego; wtedy Wentzel odpowiedział, że to może być iż słyszał od Księgarskiego lub od samego Skarzyńskiego, ale tego nie pamięta. Dosyć że wtedy powszechnie o tem gadano.	
			Staroz: Jakób Eichhorn	w okoliczności ## 10. przez Mosingiera uczynionych (: vide 22. 23. Czerwca :) od Chai Aaronsohnowey dla uzyskania Aktu Znania i dozwolenia Zameszkania powiedział, że wziął Mosingier Talarów 30, ale czy to było dla niego, czyli żądał dla Prokuratora Chwalibogowa, czyli też dla sprowadzenia z Wrocławia Aktu rozwodowego; tego twierdzić nie może.	W zeznaniach przed Kommissyą od Senatu delegowaną, świadczył Mosingier że ani 30 groszy w tej sprawie nie wziął.
	po	dit=	Jakób Eichhorn, przy Szkolniku	wykonał na rzetelność zeznań swoich przysięgę — ofiarując się że też samo gotów w oczy wymówić Mosingierowi co tu zeznał i zaprzysiągł. —	
			Jerochima Rosenbluma Żona	przyszła do odpowiadającego zamknięta męża dla pogadania z sobą względem sposobu starania się w Sądzie, aby Rosenblum był prędzey słuchany i na wolności wypuszczony. —	Mosingier nim przystąpiono było z nim do badań, prosił o przyjęcie do Protokołu wniosku iż P. Głuchowski jego dobrą sławę i honor skrzywdził w obec Kommissyi teraz indagującey, zowiąc go złodziejem faktorem Chwalibogowskiego.
			Mosingier	został przywołany, i wśród rozpoczęcia z nim badań — nadszedł Głuchowski przypomniał się i prosił P. Głuchowskiego Referenta o prędsze skończenie z nim, aniżeli z Żydem (: wskazując na Mosingiera :) Potem, który jeżeli nie na całe życie to przynajmniey na lat dziesięć ciężkiego więzienia zasłużył. — a gdy mu usprawiedliwiania się P. Głuchowskiego nie wystarczały i w coraz większą żywość wpadał, P. Głuchowski kazał mu się wynieść za drzwi z miejsca Urzędowania	
			P. Głuchowski		

e

tylem, lecz że ten dopiero wymówił się zatrudnieniami z Goldreichem, przez nie dostał—

Czerwiec				co go w burzliwą i gwałtowną uniesienia wprawiło, nakrzyczał się nawygrażał i nareszcie poszedł. — potem:	
			Mosingier	Co do okoliczności wzięcia od Judel Aaronsohna przez ręce Bermana Kahanner ## 6. dla nie przeszkadzania licytacyi Mobiliów po Kupcu Fuchsie, zaprzeczał żeby co wziął — a jeżeli to utrzymuje Aaronsohn, to tylko dla ~~tego~~ tego że on jest w wojnie z Goldreichem. Co do okoliczności wzięcia ## 10. czyli Talarów 30. od Chai Aaronsohnowej za wyrobienie dozwolenia pobrania się z Judel Aaronsohnem ~~#~~ Prokuratorowi; na to powiedział Mosingier że to wszystko jest fałsz — a lubo mu powiedziano było, że nie tylko Aaronsohnowie, oboje zeznali; ale i Jakób Eichhorn to zeznał i przysięgą; Mosingier odpowiedział: że żona nie mogła inaczej powiedzieć tylko za mężem, Jakób Eichhorn jest Stryjem Aaronsohna, więc choćby i przysięgą, to musi mówić za synowcem — te trzy osoby nie zastupują na wiarę w tej okoliczności, bo stanowią jednego tylko świadka i są interessowane przeciw Mosingierowi.	Utrzymywał i bezczelnie zaprzeczania się ze strony Mosingiera, daje pozwać sposobności środków którymi czyli ich braku, dla tego wprzódy zaprzecza, świadków wyższych, lub ich niedołężnymi świadczyć, okazuje stara się. —
27. wtorek	po.	X Teichmann i Czaplic.	Jakób Eichhorn i Mosingier	Do Konfrontacyi przywołani w okoliczności wzięcia Talarów 30. za ułatwienie związku Chaj z Judel Aaronsohnem, każde z nich swoje utrzymywało — Mosingier twierdził, że Jakób Eichhorn jest to wcale stary i prócz tego duchowny, ale jednak jest Stryjem Aaronsohna, on mu dopomógł do losu, zatem i on przysięgł dla tego za synowcem przysięgł. ~~Za~~	Utrzymując Mosingier, że świadkiem Jakób Eichhorn być nie może; powoływał Artykuł prawa 3004. (: Kodexu karnego :) Z tego widać, że Mosingier, we wszystkich swoich odpowiedziach jako przygotowany na wykręty postępuje.
			Judel Aaronsohn	~~mów~~ Przywiany był do konfrontacyi z Mosingierem, dwóch okoliczności, to jest: względem danych Kahanerowi ## 6. dla Mosingiera aby on nie tamował licytacyi ruchomości po Kupcu Fuchsie, i względem.	

Czerwiec			Chaja Aaronsohn Żona Starozak: Holländer. — Moritz Samuelsohn i Ostaszewski Notaryusz	dom Talarów 30. danych Mosingierowi dla Prokuratora i osobno dla Mosingiera, w celu zmieszenia przeszkód i- sia za męż Chai rozwódce za Aaronsohna. /: vide 22, 23, i 26. Czerwca :/ — Podobnież przyzwana, co do drugiey okoliczności, to jest: ##10. dla wymówienia do oczu ~~Jakob Aaronsohnowi~~ Mosingierowi. — Co do pierwszey okoliczności (: o ##6 z Kahanerem :) Aaronsohn, jako dawniey tako i teraz utrzymywał, że nie Mosingierowi ale Kahanerowi dał ie, będąc z nim w wspólce. Mosingier z swoiey strony mówił że żadnych pieniędzy nie odebrał, a prócz tego mówił, że sam maiąc u Fuchsa dług do 3000. Zp: robił dla siebie kroki prawne aby satysfakcyą długu otrzymał. Co do Talarów 30. Mosingier jako dawniey tak i teraz zaprzeczał Aaronsohnowi i Żonie iego, mówiąc że to fałsz, że zmowa z Kompanistą Goldreichem, że Mąż, Żona i Stryy chcieli zemścić, to oni się za iednego świadka uważani, za świadka w tey okoliczności i w sprawie przeciw Mosingierowi na wiarę nie zasługuiącego. Oświadczał Mosingier nadmienił dla pryvatney z nim rozmowy względem Zegarków, których On miał do przedaży powierzyć, i pokazał mu zmoczyć się w tym interesie z Żoną. — Przyszli z gotowością do podpisu Aktu sporządzonego w okoliczności umorzenia Weksli i wzajemnego obrachowania się i pokwitowania z Mosingierem — względem owego kilkakrotnie pierwey Samuelsohn przychodził. — Nareszcie teraz Mosingier podpisał, a Assystenci: X. Teichmann i Czapski za świadków się także pisali.	Uwaga: okoliczności ta co do ##6, nie stanowi nic zdrożnego względem ~~##~~ Mosingiera jeżeli i On miał własny dług u Fuchsa, gdyż postępował pilnuiąc swoiego prawa, ale co do Talarów 30. w sprawie Małżeństwa Aaronsohnów, iest to wcale co innego. ——— NB a lubo wymawiania działo się do oczu, jednak Mosingier do oczu im nie patrzył, a szczególniey z Eichhornowemi oczami nie śmiały się spotykać oczy Mosingiera: i ta Kategorya wiele go ambarasu i niespokoyności nabawiała. — ——— w Dodatku do № 71. z 6. ~~26~~ 3. Wrześ: 1826. iest Oświadczenie Moritza Samuelsona, że weksle 2. po 1000 Talarów wypisywał umorzono.
28. Sroda	520	X. Teichmann i Czapski	Starozak: ~~Mosz~~ Salomon Rittermann Oyciec	Stawił się do wybadania okoliczności przez iego Syna zeznaney, przed Kommissyą od Senatu delegowaną — że On, będąc wyrugowaniem z mieszkania w Kamienicy niegdyś Dopierowskiey na Kazimierzu przez Administratora Siemuńskiego zagrożony, pomocy w tem u Prokuratora Chwaliboga przez Mosingiera szukał, i onemu za to 5 lub 6. Dukatów ofiarował. — Zeznaniu Syna stawaiący zaprzeczył i gotowość złożenia przysięgi ofiarował — to tylko przyznaiąc że miał rozprawę w Sądzie i w Senacie z P. Siemuńskim. —	Syn Moyżesz Rittermann nie stawił się gdyż odjechał ženić się na Szląsk, według powieści Oyca.

Czerwiec 29.	Czwartek Święto: SS. Piotra i Pawła.				
30. Piątek	po	X. Teichmann i Czapski	Mojżesz Rittermann	Syn Salomona, przyzwany do sprawdzenia Zeznań swoich przed Kommissyą od Senatu delegowaną złożonych stawił się — To co dawniey zeznał teraz potwierdził — A że Oyciec iego inaczey twierdzi, to chyba dla tego, że przez przyiaciół Mosingiera iest do tego namowiony, ile że przed kilku dniami Holländer przyiaciel Mosingiera widział się z Oycem /: Salom: Rittermanni :/ i rozmawiali z sobą, zapewno o tym interessie. Gdyby iednak przyszło Oycu przysięgę złożyć, musiałby zapewno zeznać to samo, jako dawniey mówił do Syna /: Mojżeszowi :/ że go ten interess przez Mosingiera popierany 5o czyli 6 ## kosztuje. —	W czasie badania Salomona P. Sędzia Habowski nadszedł, po co? niewiadomo: bo posłuchawszy z pół kwadransa Indagacyi, odszedł.
			Mosingier	przywołany, /: po odczytaniu mu od Referenta Zeznania iego przed Kommissyą od S. Rz: delegowaną :/ i zapytany czy obstaje przy swoim, lub ma co odmienić lub przydadź? — Odpowiedział że obstaje i odwołuje się do Salomona Rittermanna Zeznania, twierdząc, niech On powie, jeżeli choć grosz w tym interessie onemu dał lub pismo jakie do Prokuratora nosił. —	Referent Głuchowski oświadczył, że Mosingier żalił się przed Prez: Małachowskim przeciw Assydentom a szczególniey przeciw X. Teichmannowi, że na niego łaią, przestraszaią, odgrażaią.
Lipiec 1. Sobota	po.	d[itt]o	Agnieszka Ciuchłowa, Małgorzata Huzakowna a teraz Baltkowa, i Piotr Kozieł	Włościanie z wsi Balic, przyzwani w sprawie Gotkowskiego, pragnącego się uniewinnić z pod zarzutu porubstwa, lubo ściśle badana i badany, zawsze toż samo co i dawniey zeznawali, to iest: Kobiety, że przed niemi blisko śmierci Apolonia Hyczka mówiła, że dworało, brzydalo z wąsami ją postłukł i zszarpał, a Piotr Kozieł, że Apolonią wtedy tylko widział, kiedy jadło Gospodarzowi swemu przyniosła, i poszła szukać gospodarza swego Wincentego Mazura na górze, podług informacyi Wincentego Bonarka który wtedy pilnował roboty murarskiey przy Swiętym Kozle.	Badania to, iest tylko ciągiem rozpoczętego w dniu 10. Czerwca r. b. i innych nie miało skutków tylko jako z dnia owego.
2.	Niedziela Święto				
3. Poniedziałek	po.	d[itt]o	Berdaw Mosingier.	Zegarmistrz przyszedł rozmówić się z Mosingierem w interessie przywatnym Zastawy Zegarków tyczącym się: Chciał ułożenia takiego, ażeby Mo-	

sin=

Lipiec				singier pieniądze mu zwrócił 200. Talarów, Zegarki sobie odebrał, Mosingier zaś chciał Zegarki mieć sobie przyniesione, aby ie naocznie widział i przekonał się czyli te same, a potem się o procent ich ugodzić – Gdy zaś i zaprowadzenie o czyje inny dług na temże zastawie zaszło; o czymości to zabiera tylko czas Urzędowania przy Inkwizycyach, przeto bez skutku rozeszli się. —— Daley:	Żona Mosingiera podała na ręce W. Głuchowskiego Inkwiruiącego pisanie Plenipotencyi aby iż przez dla niey do interessów podpisał, – On jednak odłożył podpis, mówiąc że się wprzód z nią widzieć i rozmówić pragnie, prosił żeby przyszła do niego.
			Mosingier	badany był, w okoliczności żądanie od Starozak. Eizyka Goldmana nagrody za interessowanie się iego do Prokuratora w sprawie mianey przeciw S. Szteinkellerowi Kupcowi, w Trybunale I Inst: o swoie Wierzytelność. —— Na co on odpowiadał: że nigdy nic od Eizyka Goldmana nie żądał, tylko wiedząc że on wyskał przychylny dekret, zartem mówił do niego stoiącego z Mendlem Goldreichem, żeby ## 3 dał mu za to, ale to było tylko powiedziane umyślnie dla umartwienia Goldreicha, który plotki dla oskarżenia Mosingiera zbierał.	—— To działo się około czasu S. Michała r. z., a Mosingier zaaresztowany był w Grudniu tegoż R. 1825. ——
			Czapski	Assydent, złożył na piśmie W. Głuchowskiemu oświadczenie, iż mając swoie interessa które go w podróż wyzywaią Dziś kończy swoie koleyne zasiadanie przy Inkwizycyach, z dodatkiem iż nie przybędzie już potem na też Inkwizycye, chyba gdy się dowie iż W. Inkwiruiący otrzyma większy władzy zaręczenie kary i ukarania Mosingiera w razie potrzeby, bez odnoszenia się zawsze do Władz wyższych.	Dozorca Więzień oddał W. Głuchowskiemu Inkwiruiącemu Książkę Żydowską in 4to Tom III Druku Wiedeń u Hraszenki 1808. r. – od Mosingiera wziętą, na którey pierwszym przy tytule na okładzinie, było coś po Żydowsku napisano, a zostało po części atramentem zalane. —
4 wtorek	przed			—— Złożyłem przedstawienie do S. Rządz: na ręce P. Wolffa Dyrektora Kancellaryi z doniesieniem że zasiadać przy Inkwizycyach przestaię.	
Sierpień 8 wtorek	przed			Otrzymałem Wezwanie od W. Głuchowskiego Assessora Tryb: I Inst: od 7. b. m. Zarebym w mieysce P. Andr: Łazyńskiego Assydenta w dniu dzisieyszym na godz: 3. po południu przybył.	
	po.	Czapski Rogoziński	Bartschowa Katarzyna	Konfrontowaną była z Mosingierem co do zastawianych przez niego u niey fantów za pożyczane pieniądze, i przyznawała że parę razy pożyczał po 2 tysiące Złp: za Zastawem raz 2ch par Kolczyków Dyamentowych z Numizmatem Złotym Ordu=	

Sierp:			Tobiasz Mosingier Teraz Tobiasz Mosingier nim był przywołany, zgłaszał się przez Dozorcę Więzień, że czując się być słabym a zwłaszcza w głowie niejakieś pomięszanie cierpiący, prosi o Fizyka Jakubowskiego, a nie o Aurę. — Polecono aby P. Jakubowski był wezwany	drugi raz za Zastawem pereł. trzeci raz za Zastawem Zegarka Zp: 1200. lecz tylko na 24 godzin. Nie przeczył pożyczek, lecz mówił, że na 2 pary kołczyków nie więcej wziął jako Zp: 1000. Dodając, że P. Bartschowa dała je taxować, a podług ich oszacowania nie mogła dać więcej — Badany dalej Mosingier, czyje były kołczyki? Odp: Starozakonnego Luxemburga. — czemu ich nie zbył do Massy po śmierci Luxemburga? Odp. Nie wiedział kto spisywał Inwentarz — czemu proponował Żydowi Luxemburga Starozak: Wohl aby się na Arbitrów zdadź względem wydania kołczyków? Odp: To się tyczyło samej prowizyi które 500 Zp: wtedy wynosiła, a nie co do kołczyków, które nie od Wohl upominającego się o nie, ale od Luxemburga odbierał — NB Mosingier z łatwością się tłumaczył poki szło z P.ią Bartschową. —	Pani Bartschowa powodowaniu przedstawieniem Mosingiera sama wątpiła czy ona sobie ufać jako zeznała, czy twierdzeniu Mosingiera — i prosiła o czas do lepszego jej rozeznania czy sobie przypomnienia — to też jej dozwolonem zostało. Tu się Mosingier wykład odpowiedział, które dowodziły, że sobie kołczyki pod pozorem należącego mu się długu Zp: 1200. i prowizyi od Luxemburga, zatrzymał.
9. Środa	przed.	Rogoziński Czapski	Tobias Mosingier	Badany był, czyli od Markusa Wohl nie był używanym do prędszego wyrobienia Exekucyi onemu przeciw Markusfeldowi, czyli i jaką nagrodę od niego za to otrzymał? — Odp: że był używanym do Komornika Kowalskiego. (czyli) a jaką nagrodę dał mu za to Wohl nie pamięta, ale (mówiąc) niech on sam powie (:)	Mówił przy tem Mosingier, udając zbyt szczerego, że nie dziś nie pamięta, co mówił wczoraj. Utrzymywał że Dr Jakubowski nie przychodzi do niego. —
			Faybuś Rosenfeld	Pytany, czy starał się lub wie czy kto z Familii starał się o uwolnienie Matki swojej od zaprzysiężenia Inwentarza po Ojcu zmarłym? — czy nagroda była do tego i za jaką nagrodą Mosingier? Odpow: że wcale nie wie o niczem, i tak zeznaje teraz, jak zeznawał dawniej — że to co mógł uczynić przez złożenie Rady familijnej (: w której Mosingier był członkiem:) żeby Matka wolną była od przysięgi podług Woli Ojca; tako nie potrzebował starać się o to przez Mosingiera, czyli pomocy Żyda używać.	Zaprzysiężenie jego odnośnie swe Zeznanie odebrać nie dało się
	po	d[itt]o	Rosenfeld Brat Faybusia	Podobnie jako Faybuś, pytany, zaprzeczał jako poprzedzający, mówiąc że gdyby potrzebował komu co ofiarować, nie robiłby tego przez Żyda ale wprost. —	Żona Markusfelda siostra głównego Świadka który przeciwnie zeznawał, przychodziła z oświadczeniem że mąż jej odjechał

3

Sierpien					chał od tygodnia do Wolbromia i że nie powróci jak za 2 lub 3 tygodnie. -
10. Czwartek	po	Czajski Rogoziński.	Starsz: Jakob Sitzek	(: d. Zarzutu 16:) przywołany co do danych Mosingierowi Talarów 10 do ręki, i zapewnionych w ręku Lewka Rakowera Talarów 40. jeżeli interess ożenienia się jego do skutku doprowadzonym być będzie mógł — Zeznał podobnie jak dawniey przed Kommissyą od Senatu Rządz: delegowaną — że dla tego mu ofiarował, i do kierowania interessu prosił, ponieważ wiedział z powszechney o Mosingiera opinii, że on może zaszkodzić i może pomoc w interessach. Do odebrania atoli przez Mosingiera 40. talarów już nie przyszło, ponieważ, gdy się sprawa ożenienia toczyła, Mosingier powołany był do indagacyów, a później do Aresztu wzięty. —	W końcu tego Posiedzenia, przybyli Berdeau Zegarm: Mosingiera Żona Szustkowski Notar: Miejski Adwok: i Dependent jego z wygotowanym układem o tuzino Zegarków zostawionych u Berdau p. Mosingiera — który to układ Berdau i przybyły z Aresztu Mosingier podpisali w obecności, za świadków podpisanych mnie i P. Rogozińskiego, tudzież powyższych i Assessora Trybun: P. Głuchowskiego.
11. Piątek	po	dto	Mendel Goldreich —	był przyzywany, czyli co do faktów niektórych przeciw Mosingierowi podanych, które powołani jakoby jemu pieniądze na promowowanie spraw dawali, zaprzeczają mu świadków? Goldreich odpowiadał ogólnie, że świadków nie może mieć na to, co się pomiędzy nimi sam na sam dziać mogło — z tego jednak wnosi że Mosingierowi płacili, ponieważ powierzali mu swoie sprawy, któremi on bez nagrody nie trudniłby się. — Wreszcie dodał, że gdyby było można pociągnąć ich do przysięgi; to natenczas wyznaliby prawdę, chociaż się teraz zapieraią jakoby mu co dali. —	
			Jakob Sizek	Co do badaney w dniu wczorayszym okoliczności, był daley pytanym aby wyjaśnił, jak przyszedł do odebrania złożonych od Lewka Rakower szwagra swoiego 40 Talarów dla Mosingiera, i czyli z jego wiedzą lub zezwoleniem? oraz czy Jakobowi Sizek wiadomo było że one miały być przeznaczone dla Adwokata Szpora za utrzymywanie sprawy lub nie?	NB. Jakob Sizek tłumaczył się dziś z niejakim ambarasem, który dawał poznać że o pieniądzy wzięcie w sprawie na opłacenie się komuś, wiedzieć od Mosingiera musiał.

Sierp: 12. Sobota	Dla Zatrudnień W. Assessorow z inną indagacyą, teyże z Mosingierem nie było.				
13.	Niedziela — Swięto.				
14. Poniedziałek	przed po południu inną [illegible] przedsięwzięto.	Czapski Sam.	Leibel Rakower Jakob Eisele, Jakob Goldmann	Swagier Jakoba Eisele przyzwany do sprawdzenia dawnieyszych zeznań przed Kommissyą deleg: od Senatu potwierdził ie, a poźniey pytany w szczegółach, okoliczności co do czasu kiedy się działy, niemożności przypomnienia sobie dokładnie, zdając się iż osłabiać chciał. — Potem On i Jakob Eisele do zaprzysiężenia przyzwani — gdy przybył Szkolnik, prosili o prolongacyą do dwoch dni co im lubo z trudnością dozwolono jednakże zostało. — zaś: Jakob Goldmann pociągniony także do zaprzysiężenia, oswiadczył się że przysięgać nie chce i do Trybunału także do Appellacyi odwołać się w tey mierze oświadczył.	Jakob Goldmann podobnie jak Aszenfeldowi dnia 9. Sierpnia Stachowi zaprzysiężenia wzbraniał się z powodu może iż, że ten powinien dowodzić, kto zeznał czyni, a nie On który się tylko broni i po prostu zaprzecza.
15. Wtorek	Swięto Wniebowst. Maryi P:				
16. Sroda	przed	Czapski Sam	Jakob Eisele Leibel Rakower	Na zeznania swoje w dniach 10. 11. i 14. b. Mca złożone przysięgę wykonali przy Szkolniku z tą odmianą Eisele, że na złożoną pewność u Rakowera na rzecz Mosingiera Rewers żaden nie zachodził — a Rakower zeznał, iż nie na 8 tygodni ale na parę przed areesztem swoim Mosingier dozwolił fant zwrócić bezpłatnie. —	Po przysiędze zeznał jeszcze Eisele, że Adwokatu Szperer Sam zgodził i wynagrodził Ntt 10. i kosztu sądowe opłacił.
	po	Czapski Rogoziński	Tobiasz Mosingier	Do sprawdzenia Zeznań Jakoba Eisele i Leibla Rakower wezwany fałszywie utrzymywał mówiąc że 10 Talerów wziął za swoję fatygę od Jakoba Eisele, zaś 30 Talerów na które złożył pewność Eisele u Rakowera, przeznaczono były w nagrodę dla Adwokata i na koszta prawne.. (:) ale mówił dalej Mosingier, gdy On w górę za interessami odjechał, a tymczasem Eisele sam sobie za interessem chodził przeto (: Mosingier :) nie przeszkadzał aby sobie Eisele pewności swoiey od Rakowera odebrał. —	Napominany Mosingier, aby prawdziwie zeznawał przeciąż kłamał. *i po wyłuszczeniu Swiadkow przysięgą miały być Mosingierowi wydane. —
17. Czwartek	po	idem	Tobiasz Mosingier z Jakobem Eisele	konfrontowani byli, z których każdy po swojemu jak dawniey zeznawał, utrzymywał. w przedmiocie dnia 16. b. Mca i dawniey ~~utrzymy~~	

Sierpnia		N. Salomon wyszedł z Denunt z swojey [illegible] zy, [illegible] za [illegible] wy [illegible]	Salomon Hirsch	badanym, zaś Salomon Hirsz zeznawał, że Jakób Dyszel mając się żenić z Córką iego i starając się o uznanie rozwodu z pierwszą Małżonką za ważny, pożyczył od niego Dukat ważący ## przedym= czyli 4 lub 5. Dla zastawienia go w Bakower na satysfakcyą zapewnioney nagrody Mosingierowi za interessowanie się w tey sprawie.	Mosingier z lewą ręką na chustce trzymaną pokazał się, z powodu jak mówił że ma jakoweś gruczoły pod pachą i ból, które mu nie dozwalają Szyjąć tylko zaszyć na prawy boku.
18. Piątek	po.	Czapski Rogoziński.	Mosinger Tobijasz	Badany co do Zarzutu, jakoby starał się aby Wdowa po Eliaszu Rosenfeld Inwestitana nie zaprzysięgała, za co od Synów iey miał otrzymać zapłatę /: zobacz Indag: d. 9. Sierpnia z Fayba[?] Rosenfeld i Bratem iego :/ okoliczność tę zaprzeczał, mówiąc że ani 30 groszy nagrody nie wziął, ani o tem, że Rosenfeldowey Wdowie nałożona była przysięga, wcale nie wiedział. —	Mosingier przyszedł z lewą ręką jako wczoray, a do tego chustką zatykał usta mając niby słaby i trudny oddech.
			Starozak: Józef Bonde, Doktora zmarłego Syn	Badany był w okoliczności Zarzutu 17go przeciw Mosingierowi toiest: podięcia się Bondemu Oycu Doktora starań i to uskutecznić aby Dzieci z pierwszego Małżeństwa pochodzące zmarłey Doktorowey Bondowey nie szły zarówno do podziału maiątku z dziećmi powtórnemi, z Bondym spłodzonymi. — O co zaczepiony był Bonde Doktor na Mosingiera, że wziął 25 ## od niego na expens, a sobie ## 6 za fatygę, przecież nic nie zrobił bo sprawa ta w Trybunale I Instancyi, przeciw życzeniu Bondego Dra na stronę Kohlhoryeh. toiest dzieci z pierwszego Małżeństwa wypadła. —	— — Tenże mówił że Markusfeld dla tego ma nienawiść przeciw niemu, ponieważ do Chwalibogowskiego, mającego pod swoiem imieniem Długu Markusfelda o niebezpieczeństwie bankructwa ostrzegł i uratował. —
19.	w Sobotę niebyłem — a prócz tego obca Indagacya ten dzień zaiąć miała.				
20.	Niedziela Swięto.				
21. Poniedziałek	przed	Czapski Rogoziński.	Tobiasz Mosingier	Badany co do Zarzutu Józefa Bonde czynionego /: jak wyżey Indag: z d. 18. Sierp: :/ zaprzeczał wszystkiemu twierdząc, że nawet o tey sprawie nie wiedział. — zaś dodał: że sam Doktor Bonde tyle miał poważania czyli to w Prezesa Trybunału, czyli u Pa Chwalibogowskiego iż proszony był siedzieć, kiedy Mosingier u drzwi stać musiał. — Co zaś Józef Bonde Syn iego twierdzi, to na żadną nie zasługuie uwagę, gdyż on wiary nie wart, iest Delatorem, uzgardzonym, na niego Paszkwile /: paszkwile :/ pisane	

Mosingier handlujący Zegarkami
robiący miedzi wprowadzający fabrykę miedzianą
intabulujący 14 tysięcy. ze
Dnia ostatniego Maja
spekulujący na 200 sztuk
Drzewa w Galicyi
pożyczający 1600 Talarów
na weksel Samuelsonowi

mogłaby być prostym Faktorem
JW Chwalibogowskiego, lub Dozorcą jego fabryki? Że jako+
albo J. Chwalibogowski mogłaby
Córa prostego faktora lub dozorcy
fabryki Żyda, którzy 14 dukatów przed koronę gdy idzie za mąż.

x najgodniejsza jako przyjaciel.

À Monsieur

Czapski

z [illegible] einmal?

Stube zu [illegible]

Stube zu [illegible]

Stube zu [illegible]

[illegible]

24. Maja

Mosingier chce exsypować Stron:
Leibka Waitzenblum od Świadczenia
prowadzywał naypierw w Niemczech dla
poparcia Zarzutów,

P. Moszczyńskiego. =

Świad: Rafała Goldmann
Joska Rosenzweig
Jakóba Löwenberg
Leibla Gintzig.

Dwaj ostatni nie byli jeszcze słu=
chani.

Sierpnia				sane były — On w Wiklach (: za Ogrodem XX. Missyonarzów :) z nierządnicami przestawał i dla tego zębów postradał — On denuncyował Nazelbika Komory Trzcienica Górskiego który służby postradał. — On w Bractwie Miłosierdzia Żydowskiego zawsze był obrzydły, jego imię z napisu wydarte zostało — On jest przedaycznym — niech o tem wszystkim Trybunał decyduje, czy godzien wiary.	
	po	Czapski Rogoziński	Izaak Luxemburg Tobiasz Mosingier	Badany był, czyli On mając sprawę z Oycem swoim który mu wyrobił zajęcie, chcąc wstrzymać też zajęcie dał ## 20 Mosingierowi, aby się wystarał u Prokuratora o to. Odpowiadał że ~~ani 30~~ ani 20^tu^ talarów mu nie dawał, chyba może dwadzieścia ale i tego nie pamięta — Dodobrze i inne okoliczności zapamiętał lub niepamięcią zbywał. Przyznawał się do wziątku, ale wątpił żeby datek zrobiony mu przez Samuela Rosenfelda w imieniu Luxemburga Izaaka przenosił był 10. Talarów	Izaak Luxemburg oświadczył że gotów jest przysiądz na swe zeznanie, — jednak żądał aby był od przysięgi uwolnionym: ponieważ nigdy nie przysięgał. —— Żona Mosingiera przyniosła Mężowi Zegarki do widzenia w celu przedaży tych Berdaw — co do jutra odbiorą.
22. Wtorek	po	detto	Samuel Rosenfeld i Tobiasz Mosingier	Do sprawdzenia z sobą stawiwszy się, pierwszy utrzymywał to co i dawniej, i nie przyznawał, ażeby z swoich rąk dawał Mosingierowi jakie pieniądze od Luxemburga — Mosingier zaś powiadał, że od Rosenfelda pieniądze za fatygę odbierał	Żona Mosingiera z Zegarkami do Męża dziś przybyć mogąca, nie nadeszła.
23. Środa	przed	detto	Mosingier Tobiasz Elkan Rosenhein	Badany był, o ile mu wiadomo, jeżeli? i jako wiele Rosenblum wziął nagrody w sprawie Liska Odp: że nie wie. — W sprawie Drobnerowey jako świadek przyzwany był do zeznania co mu jest wiadomo, w okoliczności nagrody Serycho Rosenblumowi za pobicie go przez Drobnerów. Odp: że zgoda była na 500 Talarów z których 200 lub 300 wziął zaraz Mosingier a resztę jako zakład złożone zostały do czasu wyrokowego w ręku Weitzenblama.	Wz. Rogalski Defensor Tryb: przyszedł dowiedzieć się z Akt o czasie zaskarżenia Mosingiera, i oddalenia z Urzędu Burmistrza Chwalibogowskiego. — —— W tey podobnież okoliczności Wz. Rogalski jako wezwany do objaśnienia co do wyroku, ma go wydać. —
	po	detto	Tob: Mosingier z Józefem Bondą	Co do okoliczności przez Józefa Bondę (: w dniu 10. b. m. :) twierdzonej, a przez Tobiasza Mosin= 3	Żona Mosingiera przyszła do Męża po upoważnienie przedania Zegarków. ma przynieść przygotowaną do podpisu Plenipotencyą na to.

Sierp:				singier: N 21. 6. mowi) zaprzeczane konfrontowani byli — Bonda, tak jak dawniey, utrzymywał i teraz, a zaś Mosingier, jak dawniey tak i teraz przeczył żeby miał wziąć jakie pieniądze od Oyca Bondego na popieranie iego interessu — Dodaiąc: że Józef Bonda ma tylko złość przeciw niemu (: Mosingierowi :) o to, że gdy chciał raz pożyczyć ## 100. od Chwalibogowskiego i mowił o to po łacinie do niego (: poniewaz On umie po łacinie :) Mosingier będący przy tem nie dopuścił tey pożyczki, stąd Bonda Józef ma nienawiść do Mosingiera i fałszywie świadczy. — Bonda zaś na to odpowiedział, że gdyby był żądał pożyczenia pieniędzy, to nie Panu Chwalibogowskiemu ale Mosingierowi był by mowił o to wiedząc że Chwalibogowski bez Mosingiera nie pożyczał Żydom pieniędzy.	Gdy Mosingier dyktował w obronie swoiey że Oyciec Bondego, nie potrzebował używać Mosingiera, mając tyle wziętości u Prezesa Męskiego(?) i Prokurator Chwalibogowski prosił go siedzieć na kanapie kiedy przychodził do nich: P. Ziebutowski Aktuaryusz nie umieścił tych słów Męskiego, Chwalibogowski w Protokole dla iakieyś swoiey ren[illegible] stylizacyi.
24. Czwartek	przed	Czapski Rogoziński	W. Ign: Rogalski Pisarz Trybunału I Inst:	Wezwany w celu objaśnienia okoliczności w którey Weitzenblum już był badanym, przedstawił Xięgę Wyroków Sądowych i dowód czyli kwit P. Chwalibogowskiego z opłaconey należytości za wyrok w sprawie rozwodowey wydany dla Mortko Fränkel, jako Kassyera Depozytowego. Co do innych okoliczności oświadczył się że nie pamięta, lecz odwołał się do Ekstensa swego Manualisty i do przypomnienia Mu przez Weitzenbluma. —	Samuelson Moritz wezwany do przysięgi na zeznanych przez siebie okolicznościach wykrywania do pewnych wypłat w sprawie Drobnerowey, wzbraniał się od iey wykonania i rekurs do Trybunału i Appellacyi założyć oświadczył się. Miał sobie zrobioną Uwagę że rekurs ten nie wstrzyma skutku. —
			Elkan Rosenheim	Odłożony z dnia wczorayszego na dziś, ażeby sobie lepiey okoliczności zeznań swoich przypomniał tak, aby je przysięgą stwierdzić był w stanie — Zeznawał tylko iż widać było, że się wspierał na powieściach cudzych, a szczególniey Firmy Drobnerowey. — którey los iako przyiaciela, Onego obchodził.	
	po	dto	Samuel Goestenberg	Zapytany, czy wie, co i kiedy dał Mosingierowi (: w cukrze i pieniądzach :) w sprawie gdy się starał o rozwód swoy z Żoną. — Odpowiadał że nie wiedział o niczem i dopiero powziął o tem wiadomość, gdy był o to przez Kommissyą od Senatu Delegowaną badany.	Dla Mosingierowey Żony swoiey Tobiasz podpisał upoważnienie do przedaży Zegarków zastawionych, na którem iaz z P. Rogozińskim za świadków podpisałem się, dołożywszy wyrazy: „z zastrzeżeniem stępla.
			Mosingier Tobiasz	Zapieraiąc się jakowego wziątku odwoływał się do zeznania Samuela Goestenberga Oyca mówiąc o Nim" że On zeznał. — Syn zaś iego niewart wiary.	

Sierp: 25. Piątek	po	Czapski Rogoziński. –	Wᵗʸ Rogalski Pisarz Sądowy i Lewek Weitzenblum	Stawili się dla skonfrontowania twierdzoney przez Weitzenbluma a niepamiętaney przez Wᵗᵒ Rogalskiego okoliczności odebrania dekretu w sprawie Rewel Mortko Frenkla za kwitem P. Chwalibogowskiego. – Twierdził jednakże Rogalski że kto chodził po wyroki i czy kiwał głową nad tym kwitem, tego nie pamięta. –	Żona Mosingiera otrzymała z rąk Wᵗᵒ Głuchowskiego Assess: uwolnienia od męża do prędszey Żejrskię, umowy wygotowane.
			Jerachima Rosenblum	Badany w okoliczności 500. talarów od Drobnerów za pobicie wyzyskanych – czy z tey Summy Mosingier był wynagrodzony za swoje pośrednictwo, i czyli żenił o pewny udział dla Prokur: Chwalibogowskiego, robił wnioski przy ugodach; – Zaprzeczał temu. –	
26	Sobota	była	wolna		
27.	Niedziela		Święto		
28. Poniedziałek	przed	Czapski Rogoziński	Moyżesz Rakower	W okoliczności dałem Mosingierowi Talarów 100. i żądania więcey za to, ażeby z inwentarza Majątku po pierwszey Żonie swojey i ukończeniem pertraktacyi tey massy na rzecz Małoletnich prędzey do ukończenia w Sądzie przyyść mogł, badany; – Widać było że z przygotowania odpowiadał – albowiem tylko co do Talarów 100. przyznał że je dał Mosingierowi, aby mu nie szkodził; inne okoliczności mówił że sobie nie przypomina. O sztukę płótna którą wziął Mosingier od Żony jego wie, ale nie wie z jakiego powodu i dla kogo.	
	po	dtto	Tobiasz Mosingier z Moyżeszem Rakower	Konfrontowani byli: co do wziętku pieniędzy 100. Talarów i sztuki płótna, nie zaprzeczał Mosingier. – Mówił jednakże że z pieniędzy dał 15 lub 16 Talarów dla Kozłowskiego Adwok: dla popierania sprawy – resztę i sztukę płótna wziął sobie za fatygę. – Uwaga: Nie zachodziło tu jednakże nic tak ważnego, iżby Adwokat kosztował 15. Talarów. 2do Sztukę płótna nie na Kazimierzu lecz w Krakowie oddano było Mosingierowi, w mieyscu gdzie przesiadywał wysłano.	W czasie Indagacyi Mosingierowej, dostrzegłem że Żona jego zajeździła się, kilkuścom Aresztów, a nie zastawszy go wróciła się. – Zrobiłem na to niejakie postrzeżenie, a z tego powodu Wᵗʸ Głuchowski Assessor więcey skrupulatności Straży polecił. –

Sierp: 29. Wtorek	po	Rogozińskie Czapski.	Szachno Markusfeld	W okolicznośći (: w którey badany już był Faybuś Rosenfeld R. g. 6. Między był pytany — Nie przeczył swojemu dawniey Zeznaniu przed Commissią deleg: od Senatu Rządz:, iż od Faybusia Rosenfeld oddawał Mesingierowi pieniędzy więcey niż 100. Tulorów dla Chwalibogowskiego, tym końcem, ażeby matka iego uwolnioną była od zaprzysiężenia Inwentarza po zmarłym Oycu. Mówiąc: że i sam Faybuś Rosenfeld iako uczciwy Człowiek zaprzeczać temu nie będzie mógł. . . . . Uwaga: Szachno Markusfeld powołany został na jutro do złożenia przysięgi — a Faybuś Rosenfeldt do Confrontacyi.	W. Assessor Głuchowski wynurzył, iż sekret Indagacyów zdradzany bywa przez kogoś jednego z pomiędzy Zasiadaiących, i P. Chwalibogowski wie Zapytania i odpowiedzi iakie komu zadawano bywaią — Dodał iż to wie z pewnością o dwuch już razach — także dawniey kiedy Czapski Assyd nie zasiadał tylko Skrzyński z P. Rogozińskim, a drugi raz przed kilku dniami, kiedy Czapski z Rogozińskim zasiadali, a badany był Wszołgolski Eliasz. — — — — — Gebałtowski iest w podeyrzeniu.
Środa 30.	przed	dtto	Szachno Markusfeld	Mając naznaczony dziś termin do Zaprzysiężenia Zeznania swego w dniu wczorayszym złożonego; prosił ażeby Tobiasz Mesingier był przywołanym, który skoroby przyznał gdy mu do oczu wymówi i przytomni iako się co działo, spodziewa się że przeczyć nie będzie, a wtedy przysięga nie byłaby potrzebną — iednak:	Gdy między Markusfeldem a Rosenfeldem do żywszych sprzeczek przyszło i Markusfeld wymówił Faybusiowi iż nierzetelnie zeznaie tak, iako wczoray nasprzeczył go względem na Inkwizycyą, chciał namówić Markusfelda do odwołania poprzednich zeznań, utrzymuiąc iż P. Chwalibogowski ma wiele przyiaciół, łacnieyby więc było ani iemu ani sobie nie szkodzić.
			Tobiasz Mesingier	Zaprzeczał zeznaniu Szachno Markusfelda — mówiąc że żadnych pieniędzy ani od niego ani od Rosenfelda dla P. Chwalibogowskiego nigdy nie brał — A przeto, po odprowadzeniu Mesingiera do Aresztów;	
			Szkolnik	z Torachem przywołany został i przy nim Markusfeld wykonał przysięgę na wierność swoich Zeznań — nastąpiła.	
			Faybuś Rosenfeld	Do Confrontacyi z Star: Markusfeldem przybywszy, mając sobie wymawiany do oczu przez Markusfelda czyn z Stuchał go z niespokoynością i chęcią przerywania Markusfeldowi, od czego iednak był powściągnionym — Gdy zaś Markusfeld skończył, a na niego przyszła koley i chciał zaczą- czą	Faybuś Rosenfeld nie przeczył iż się napotkał wczoray z Markusfeldem ale mu nie mówił nic więcey tylko o bytności i powodzeniu iego w Oświęcimiu wy=

Sierpień 30.				cyę od tego że „ właśnie czytaiące „ dziś Plutarcha w Krasickim „ o potwarzy na Alcybiadesa… lecz ponieważ miał mowę przez W. Assessora że nie o Plutarcha idzie tylko o odpowiedź na zeznanie Szachna Markusfelda, więc zanotował. „Co zeznał Markusfeld iest fałsz, niech Mosingier sprzeciw powie kiedy był przy tem. Dodał przy tem, że Markusfeld może to mówi przez żal z utraty kamienicy którą z zysku Oyca dostała się Chwalibogowskiemu. Uwaga: Markusfeld opowiadał rzecz swoią z umiarkowaniem i spokoynością [NB] która wspaiała wnosić że co mówi, iest prawdą — przeciwnie zaś Faybus, postępował z uniesieniem burzliwem i z niespokoynością	czynił zapytania, i użalał się że go oczernić miał w przedaiących. — Gdy zaś w spieraniu się z sobą do żywszych wymówek przychodziło, i Faybus przypisywał złości Markusfelda takie zeznania; wtedy Markusfeld odezwał się: że gdyby nim złość powodowała, nawetby wyiawiłby co więcey i co ważnieyszego naprzeciw P. Chwalibogowskiemu i komu iesmo; od czego się przecież wstrzymuie i nie powie. —
	po	Czapski Rogoziński	Szachna Markusfeld z Tobiaszem Mosingierem	Do sprawdzenia z sobą zeznań stawiwszy się — pierwszy iak zrana i dawniey iesmo, tak i teraz mówił z powolnością i wtenczas przyiaznym do Mosingiera, żeby wyznał prawdę jak było; a tem bardziey że to co zeznał p. Markusfeld, iuż przysięgą stwierdził. — lecz Mosingier daleki od przyznania prawdy Markusfeldowi, twierdził że to wszystko fałsz; i że gdyby mu wolno przysiąc, tedyby przysięgą stwierdził co mówi. Obstawał tedy przy tem co mówił, dodaiąc: że Markusfeld tylko ze złości mówi przeciw niemu p. Mosingierowi; i dla tego że pilnował, aby P. Chwalibogowski nie stracił swoiey wierzytelności przeszło 35 tysięcy zł. u Markusfelda Oyca mieszczey, nie kapitułkowaney [illegible]. —	Tu takie między indagowanymi tyle sporu zachodziły: Mosingier zadawał Markusfeldowi bankructwo, dążenie na oszukaństwo — Markusfeld zaś wyrzucał Mosingierowi zuchwałość i hardość niepohamowaną, którey w mieyskiey radzie w areszcie, iesmo nie ukrócili. Dodał: że iak wszystkich na kamienicę niszczył i gubił, tak nie lepiey i P. Chwalibogowskiemu, którego, iak sam mówi, kochał, się przysłużył.
31. Czwartek	po	dtto	Joachim Rosenblum	Badany, o wspólnictwo z Mosingierem należenia do wziątku sztuki płótna od Moyżesza Szyi Rakowera i Żony iego Natki Rakower	

wer

Stempier

wer, za obiecaną pomoc tymże Rakowerom przez Mosingiera w sprawie pupillarney, iey (: czyli iego) córki z pierwszego Małżeństwa, gdzie szło o zabespieczenie iey maiątku. — Zaprzeczał Rosenblum, ani nawet i wtedy się do niczego nie przyznawał, kiedy mu oznaymiono było że Mosingier nie przeczy i iego także powołuje. ———

Po odprowadzeniu Badanego do Aresztu, stawił się przywołany

Wolff Markusfeld.

który (: w okoliczności Zarzutu 21go) zeznał podobnie jako w Kommissyi od Senatu Rządz: Delegowaney, że: Mosingier, nastręczył mu Summę 16tu Zł. do wzięcia z Depozytu Sądowego na 5/100 z zapewnianiem że ta Summa należy do Małoletnich Dzieci ..., może u niego i 20 lat na procencie zostawać — Za to raz żądał 50 talarów nagrody, a drugie 50 talarów pożyczył na procentem po 5/100, które to kwotę Talarów 100 zaraz sobie Mosingier z Summy wspomnioney, gdy z depozytu wydaną została, odebrał — Nie upłynęło ale kwartału, a oskarżający Markusfeld Summę 15tu Zł. zmuszony był Rezolucyami Sądowemi złożyć na powrót. Tak niespodziewanie przyciśniony udał się do Mosingiera i wiele się przed nim na zawód, jaki go z takiego nastręczenia spotkał, i wtedy Mosingier ofiaruiąc mu pomoc i wydobycie z ambarasu, nastręczył pożyczkę Summy na proste Obligi czyli Wexel od P. Chwalibogowskiego za procentem po 12/100 i osobnym procentem po 4/100 dla Mosingiera, i od samey Markusfeldowey sobie wymowionym; (: Tak wielki procent przy pogorszających się okolicznościach niemogąc być zrealizowanym, rósł w Kapitał od którego znowu procent był rachowany. Przyszło do tego iż Markusfeld miał sobie całą Summę nagle wypowiedzianą, i kiedy starał się na swoią Kamienicę o kupca i takowego miał w osobie P. Bochenka, Mosingier tyle dokazał i straszył Markusfelda, że P. Bochenek na

że

Okoliczności te należą do kategoryi poszlakowych, badanych przy Assystencyi PP. Bieleckiego i Szwarca

P. Sobolewski Dr miał osobną rozmowę z W. Assessorem Głuchowskim względem stanu zdrowia Mosingiera.

Markusfeld ~~zeznając~~ Zeznanie swoie z czuciem bolesnem opowiadał, a nawet raz jeden do płaczu się rozrzewnił narzekając na Mor ~~kusfelda~~ singiera że Onego do zguby przyprowadził. —

Zrobił On tylko żeby od składania przysięgi, na to co zeznał; jak skoro mu się przez to składało już nie ma wiele, a u Nich przysięga wiele znaczy; i aby mowić być uwolniony.

———

Dalsze badanie do następnego dnia zostało odłożone na popołudnie.

				żądania Ur. Chwalibogowskiego zaszła kłótnia do niego, od kupna kamienicy odstąpił, a Ur. Chwalibogowski o 60 złp: tę kamienicę kupił: wszystkiemi zaś temi robotami Mosingier się trudnił, i Markusfeld nie miał czynności wprost z Ur. Chwalibogowskim. Przedawszy kamienicę, gdy przyszło do odebrania pieniędzy, i tak Markusfelda wykwitowali summami dłużnemi, prowizyjami i przekazami, że przedającemu dostało się tylko za kamienicę 50 Talarów.
Wrzesień. 1. Piątek	po	Czapski Rogoziński	Wolf Markusfeld.	Przyzwany był dla objaśnienia niektórych okoliczności tyczących się poprzedniego zeznania, ponieważ z protokułu Indagacyi przez Kommis: od Senatu delegowaną pokazywało się, iż nie tylko względem samey pożyczki pieniędzy z Massy Dzianotowskiey, a poniekąd w tey mierze od Ur. Chwalibogowskiego ale także względem wzięcia Bindy od Żony Markusfelda wartaiącey ## 500. przez Mosingiera przedaney.
2.	w	Sobotę	nie było Indagacyi	
3.	w	Niedzielę	Święto.	
4. Poniedziałek	przed	Czapski Rogoziński	Natza Rachower i Jerochim Rosenblum	Sprawdzani byli co do sztuki płótna, którą Mosingier przez Rosenbluma dostarczyć sobie dla Jakowey Pana, kazał s: do Zeznania 4. 20. Sierp: s. 6. s. — Natze twierdziła, że Rosenblum kazał jej od Mosingiera dostarczyć sztukę płótna, co ona dopełniła, i oddała mu ją w Krakowie w domu przy Grodzkiey Ulicy gdzie Weiland przesiaduje, lecz tego nie pamięta czy przy oddawaniu był Rosenblum s: dawniey twierdziła że był. s. — Rosenblum zaś zaprzeczył twierdz: że ani nakazywał wydać sztuki płótna, ani przy iey oddawaniu w Krakowie nie był.
			Tobiasz Mosingier z Jerochim Rosenblum	Konfrontowany, przyznał że sztukę płótna odebrał s: ale swoią sztukę

H

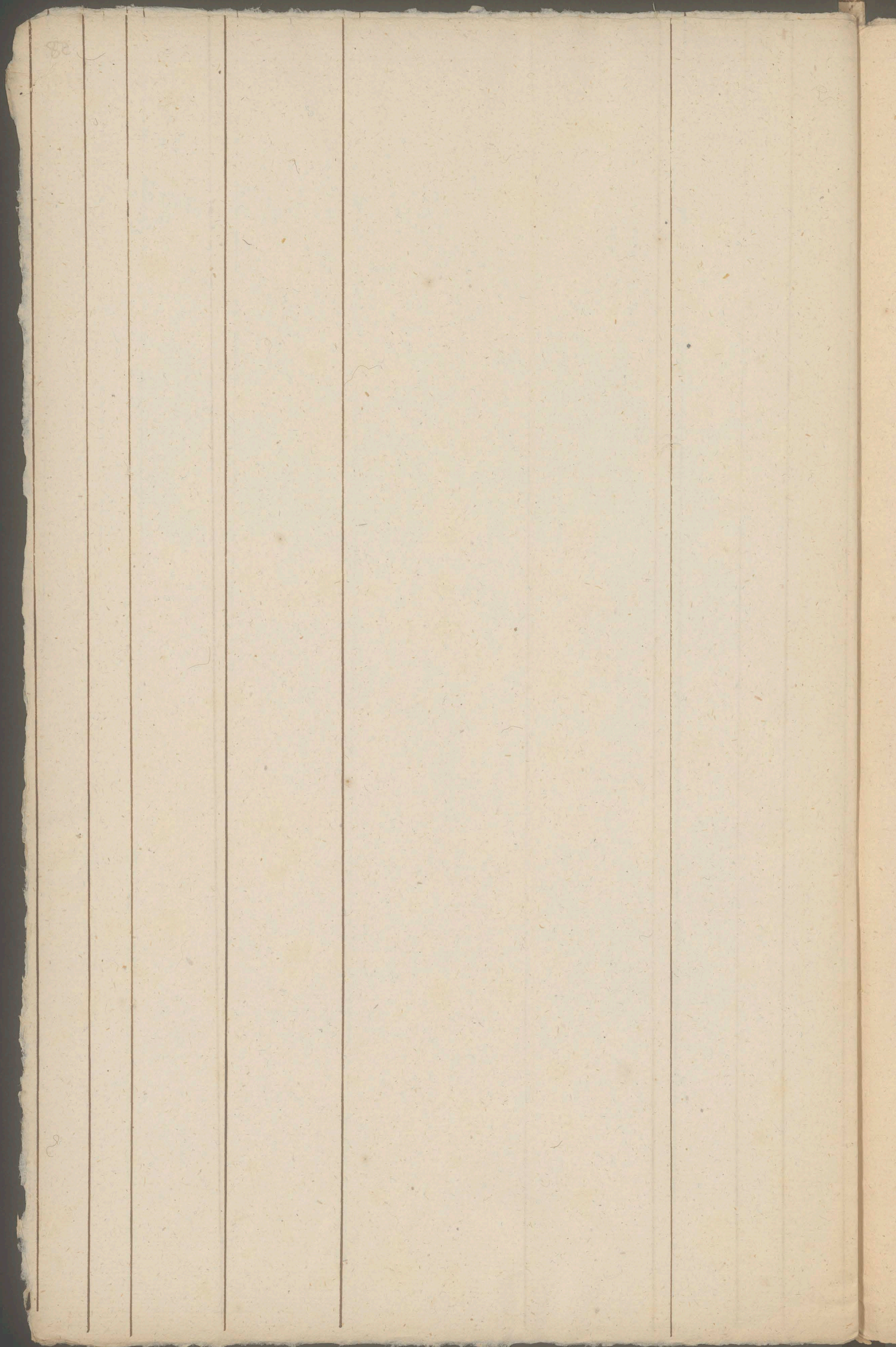
Wrzesień				ie i dla siebie, że chodził około interessów; i o 6 sztuk płótna mówił przez Rosenbluma może być, ponieważ Rosenblum tam mieszkał: Rosenblum jednak podobnie jak Kalkwerowy wypierał się i przeczył. —	Tu się obydwa z sobą przemawiali Mosingier mówił że gdyby Rosenbluma byli zabili, a Drobner za to gdyby był wisiał, toby Mosingier nie był w więzieniu siedział. —
	po	Czapski Rogoziński	Tobiasz Mosingier	Słuchany był co do okoliczności wyzucia Wolffa Markusfelda z Kamienicy i sprzedania bindy. — (vide 31. Sierp: Wolff Markusfeld) i zeznawał że Wolff Markusfeld przez niewypłacenie dłużnych rat z nabytey Kamienicy zachodził w coraz większe długi P. Chwalibogowskiemu który mu pożyczył pieniędzy — P. Chwalibogowski poniewolnie tylko kupił iego Kamienicę, i w samem kupnie wspaniale sobie względem Markusfelda postępował: dał mu nawet mieszkanie na całe 3 lata na pierwszem piętrze po 50. ## rocznie, które warto iest po 80. ## Co się tycze przedaży bindy Żony Markusfelda, to za inny dług Mosingierowi należący, sprzedaną była. Konkludował Mosingier, aby Markusfeld to co zeznaie, ieżeli rzetelnie zeznał zaprzysiągł. —	Żona i Córka Mosingiera przyszły z oświadczeniem: a/ że mąż Córki odszedł ią, i znowu chce się wrócić, czy go ma przyjąć? b/ Swoboda Mydlarz przed kilku dniami umarł, a Syn iego pociąga Mosingiera do jakowey za dług odpowiedzialności, c/ że Komornik Kawecki Wesla Mosingierowi zwrócić nie chce. — d/ że Mrozinski Adwokat wynagrodzenia za staranie żąda.
5. Wtorek	po:	Dla nie doszła	przybycia tych do skutku	którzy na dziś przyzwani byli, Indagacya nie	
6. Środa	przed	Rogoziński Czapski	Markus Pinkus	Badany był, czyli On sam przez się lub kogo innego nie dawał Mosingierowi ## 6 i sztuki płótna używaiąc go do pomocy przeciw P. Szulc Kompanii handlu Szteinkellera wtedy kiedy On z powodu 30,000 Zł przed parą laty Handel Pinkusowi przyaresztował? Odp: że sprawy w tym interessie w Sądach nie było, pogodził się z P. Szulcem dobrowolnie i On od Aresztu odstąpił — nie miał więc przyczyny używać Mosingiera i nie używał go, ani mu nic nie dał.	A że miał sobie zapowiedziane iżby tak zeznał iżby to przysięgą mógł stwierdzić; przeto prosił o przedłużenie do namówienia się w domu i dowiedzenia się czyli kto z familii iego nie dawał mu czego i Mosingiera nie używał. — Co mu do po południa dozwolono zostało.
			Getzel Chorowicz, Syn Pinkusa Markusa.	W tey że okoliczności badany, równie jak Oyciec zeznawał.	
	po	d[itt]o	Markus Pinkus	Przybył, i rannieysze swoie Zeznanie stwierdził, mówiąc że nie używał Mosingiera ani mu nic nie ofiarował. —	Mówiono, że wczoray osoba z Mosingierem była od Senatu Kommissya p. Senatora Oestreichera i Adjunkta Rayskiego dopełniona.

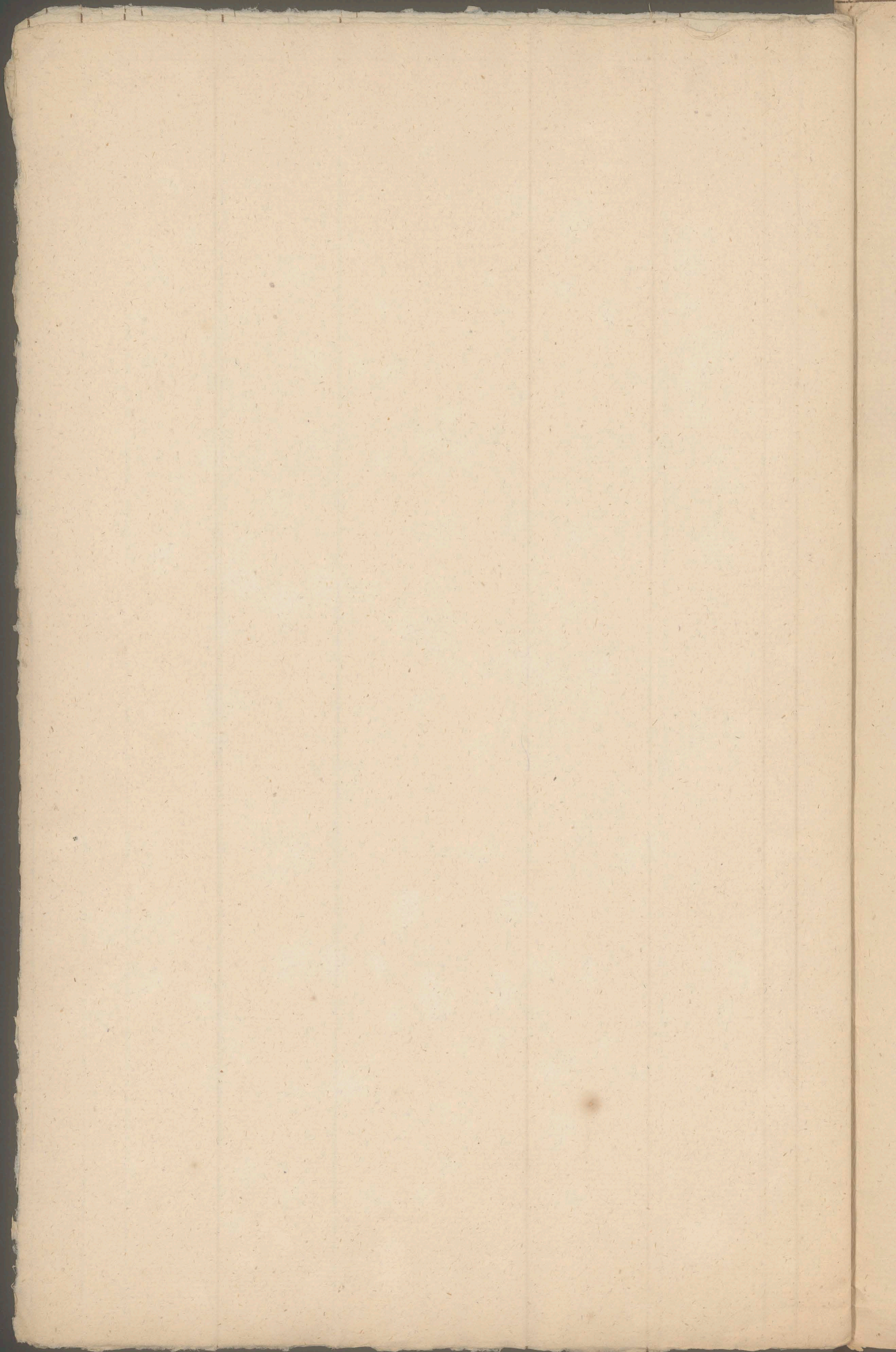
55

Wrzesień 7. Czwartek	20	Czapski Rogoziński	Strozakown Liwa, Kriegel Tobijasz Mosingier	Badana była co do Medala złotego z łańcuchem tudzież i Talerów 2ch Mosingierowi Danych w sprawie przeciw Koziorowskiemu Opiekunowi małoletnich Ankwiczów, z powodu takiego, iż WJP. Aimonowski mając dług swoy u Ankwiczów, poszukiwał go na prowentach Kamienicy Ankwiczowskiey pod № 90. na Kazimierzu, w którey Zernająca wtedy 5: lat temu Dzmieszkała, i Czynsz wierny podług Kontraktu Koziorowskiemu wypłacała była — a tymczasem Zajęcie prowentów z mocy Wyroku Sądowego gdy nastąpiło, miano Liwę Kriegel z mieszkania oddalić. Na obronę więc swoją użyła Mosingiera, któremu ofiarowała Talerów 2. a dla zadosyćuczynienia nagrody temu dano od którego utrzymanie iey przy kontrakcie i mieszkaniu zależało, dała Mosingierowi na zapewnienie nagrody Medal złoty z łańcuchem wartać mogący 8. #ów. Co zeznawszy odwoływała się z resztą do Syna swojego Mojżesza Kriegel, który w imieniu Matki interessował się do Mosingiera w tey sprawie. Przywołany i badany w tey że okoliczności, a potem do oczu z Liwą Kriegel konfrontowany wzięcia Medalu złotego od tejże nie przeczył — lecz twierdził, iż to było dla Adwokata Kozłowskiego utrzymującego tey sprawy, któremu jako mówił miał dać na raz nagrodę, aiby prędzey sprawę kończył, zamiast co Sama Liwa dawała mu po parę talarów i On sprawę zwłoczył. —	Przy tey indagacyi przedstawił Mosingier na Kommissyą od Senatu Delegowaną, dla czego Ona godnego Obywatela, Adwokata Chrześcianina Kozłowskiego powoływanego na świadka, nie słuchała, który gotów był w tey sprawie podług zeznania Mosingiera [illegible], a na to mieysce przypuściła do świadczenia Mojżesza Kriegel syna Liwy Kriegelowey który do kradzieży sreber w Bożnicy Żydowskiey przed lat 17 należał i do Sądów Kryminalnych był powoływanym.? Uwaga: Co do Adwokata Kozłowskiego ten już nie żyie, a jeżeli go Kommissya nie wzywała do Indagacyi i przysięgi, to dla tego, że nie słynął z uczciwości i całości sumienia, zaś że Kommissya od Mojżesza Kriegel odebrała przysięgę, w tem nie obraziła prawa: ponieważ on lubo był zaskarżanym, uwolnionym jednak został, i żadnego już późniey Zarzutu przeciw Niemu nie było. —
8.	Piątek Święto — Narodzenia Maryi Panny.				
9.	Sobota dla Szabasu Żydowskiego, wolna.				
10.	Niedziela Święto.				
11. Poniedziałek	Obchód nadania Konstytucyi Krajowi Krakowskiemu — — a we Wtorek d 12. Września r. b. byłem u WJ Assessora Głuchowskiego z oświadczeniem się, że dla Zatrudnień moich większych, już bywać na Indagacyach z Mosingierem nie mogę.				

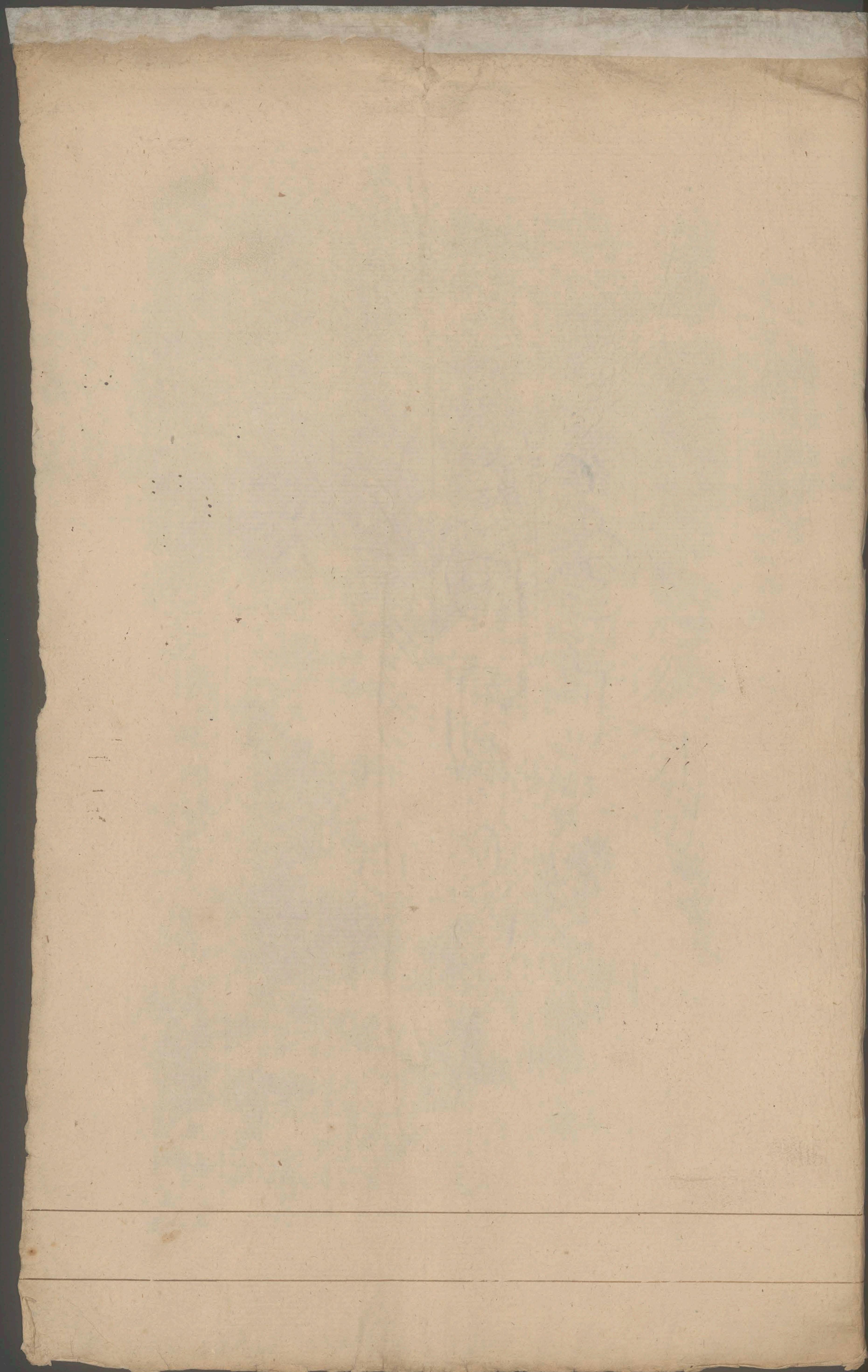








Data	przed lub po połu=dniu	Obecni Assyden=ce.	Osoby indagowane lub z prywatnym interessem przychodzące	Przedmiot indagowany lub prywatny	Inne szczegóły.



Jlw. Józefowi Hr. Załuskiemu Kuratorowi Oświecenia w Wolnym Kraju Krakowskim przedstawiono.
w Krakowie dnia 26. Sierpnia 1826. R.
A. Cz.

Curriculum Vitae
Adama Czapskiego.

Curriculum Vitae
Adama Czapskiego.

a/ Adam Czapski urodzony w Województwie Krakowskiém
R. 1774. we Wsi Chełmek, dziś w Okręgu Wolnego Mia-
sta Krakowa będący. — Rodzice wcześnie mię odumarli.

b/ Od roku 1787. uczyłem się w Szkołach Krakowskich, w któ-
rych ukończywszy Klass sześć zaszczytnie, udałem się na
słuchanie Kursów publicznych w Akademii Krakowskiey, ja-
ko to: Prawa Krajowego Polskiego, ~~Cywilnego~~ Instytucyi Rzymskich, Ka-
Prawa Kanonicznego i Literatury, na co, mam Swiadectwa.

Edukacyę moję kończyłem przed rozbiorem Polski, zaszłym
w R. 1795. toiest w czasach jeszcze, kiedy uczącą się
Młodzież rzadko kończyła Szkoły Gymnazyalne, a mniey
jeszcze oddawała się słuchaniu Kursów Nauk w Uniwer-
sytecie, (: czyli jak zwano w Szkołach Głównych :) dawa-
nych — ponieważ wówczas, kwalifikowanie się z posiada-
nych Nauk, nie było jeszcze istotnym do promocyi wa-
runkiém.

Po dokonanym rozbiorze Polski udałem się do Wuja mo-
jego we Lwowie mie- ~~zamieszkałego~~ szkającego, gdzie ~~mieszkając~~ zostaiąc od koń-
ca Roku 1795. do połowy 1797. uczęszczałem na Kursa
Nauk w Uniwersytecie tamteyszym dawane podtenczas przez
Professora Pflegera, toiest: Jus Naturale, Civitatis
et Gentium tudzież Jus Criminale. — Swiadectwa
z tych Kursów nie mam, albowiem chodziłem na nie, tylko
qua benevolus Auditor, dopóki w R. 1797. interessa fa-
milijne, nie wskazały mi potrzeby powrotu do Krakowa.

c/ Z doświadczeń czasu sądzę teraz, nie mało byłoby mi po-
mogło, gdybym się był pomieścił wtedy w Służbie publiczney
Krajowey, ponieważ to samo, jako wielu innym, aż w niż-
szym odemnie stopniu przez Nauki przebytym, do promocyi
później posłużyło; tak i mnie, utorowaną już, że tak po-
wiem, drogą w takim razie postępującemu, byłoby (: w braku innych stosun-
ków, jakiemi są znajomości i przyiaźni osobiste, pokrewieństwa,
etc. etc. :) bardzo do wyższego postępu pomogło. Moja atoli

los ślepy przeznaczenia, inaczey ze mną mieć chciało.

Urodzonemu Polakiem, wychowanemu podług Ustaw
od Kommissyi Edukacyi Narodowey przepisanych, wey-
ście w Służbę publiczną pod obcym (: jakimś Cesarsko-
Austryacko-Królewsko-Galicyyskiém :) zagrabionej Rządem na moiey
Oyczystey odwiecznie Polskiey Ziemi, zdawało mi się być przeniewier-
stwem i niezdolnym grzechem (: przeciwko mojej najświętszej własney Oyczyźnie i Narodowo-
ści. A zatem od czasu rozbioru Polski aż do Roku 1809.

ży-

żyłem prywatnie, oddając czas móy: czytaniu Xiążek —
uczeniu się Języków Niemieckiego i francuskiego, ażebym
Dzieła użyteczne w obydwóch ~~tych językach~~ pisane, był w stanie dokład=
nie rozumieć — i wreszcie, udzielając się Przyjaciołom.
d/ W Roku dopiero 1809. gdy Woyska Polskie i sprzymie=
rzone Rossyyskie weszły do Krakowa, Rząd tymczasowy
nastądy, powołał mnie na Adjunkta przy Intendencie Policyyney,
/: którym był wówczas mianowany JW: Stanisł: Hr: Wodzicki
teraz Prezes Senatu Rządzącego Rzpltey Krakowskiey :/ a
wkrótce potém Tenże Rząd, powierzył mi Dyrekcyą Policyi
w Mieście Krakowie.
Ktoby sobie przywiódł na pamięć lub wyobraził położenie
ówczasowe jakby gdyby obozowe z Kwaterą główną, Miasta
z skoncentrowanych Krakowa, w pośród Woysk Polskich i Związkowych Rossyy=
skich — w pośród wzrastającey ceny żywności, utrudnione=
go ich dowozu zabieraniem fur na podwody, tudzież upa=
dającey wartości nominalney Bankozettli Wiedeńskich
które stanowiły jedyny prawie pieniądz kursujący ten=
czasowy — w pośród rozsypki Policyynych Officyalistów i
Żołnierzy z byłego Austryackiego Rządu, oraz trudności
zebrania naprędce w ich mieysce i ukształcenia nowych.
— w pośród niepewności, czyli, według brzmienia zawar=
tego między Francyą i Austryą rozejmu, Woyska Au=
stryackie nie wrócą się do Krakowa i nie posuną do
stanowisk ku Miechowu w których były w dniu za=
warcia rozejmu, tudzież wśród powszechney obawy, jeżeli po wyy=
ściu rozejmu, nie przyjdzie znowu do Woyny; Ten pe=
wnie przekonałby się, i przyznał, że sprawowanie w tak
krytyczney porze Urzędu Dyrektora Policyi, było pro=
bierskim kamieniem zdatności i poświęcenia się zupeł=
nego Usługom Krajowym, bez oglądania się na to; iż ma=
jąc majątek nieruchomy w Galicyi Wschodniey w Cyrkule
Bocheńskim, mogłem go mieć zasekwestrowany i skonfisko=
wany przez Rząd Austryacki. lub nawet do odpowiedzi z osoby pociągniony
e/ Ta Służba należycie dopełniana, zjednała mi publi=
czny szacunek i zaszczytny Reskrypt JW: Ministra Po=
licyi dd: 16. Maja 1810. R: N: 43. Zapewniający,
iż przy Organizacyi Urzędów Policyynych „ Względ Spra=
„ wiedliwy na moje Zasługi, Zdatność i moralność
„ z przywiązaniem do Rządu połączoną, miany będzie.„
Z tem wszystkiem skutek okazał, że po przyłączeniu
Kraju Galicyą Zachodnią nazwanego do Xtwa War=
szawskiego, gdy zaprowadzano nową Władzę Rządową
w mieysce tymczasowych, Względ sprawiedliwy na mo=
je Zasługi poszedł w zapomnienie. Na Urząd Kom=
mis=

missarza Policyi przy Prefekturze Departamentu Krakowskie=
go, który prawem Zasług i Kwalifikacyi, mnie się nale=
żał, przysłano gotowego do przyięcia Urzędu Kandydata
z Warszawy z Nominacyą, a o mnie ~~ani likie~~ [gdyby ter] wspo=
mniano.

f/ Gdy mi nie dopisał wzgląd sprawiedliwy, a zawakowała
posada tymczasowa Inspektora Materyałów przy Żupach sol=
nych w Wieliczce za strony byłego Rządu Xtwa Warszawskie=
go; JWy Prefekt Departtu Krakowskiego /: w ówczas Stan: Hrabia
Wodzicki :/ znaiący mnie [z sprawowanéy Dyrekcyi Policyi] ~~[illegible]~~ i widząc żem został ~~nie=~~
~~wspomniany mnie~~ na etacie opuszczonym, zaproponował mi tę posa=
dę i zanominował, a JWy Minister Skarbu /: wówczas Wę=
gleński :/ Reskryptem swoim dto 8. Sierp: 1810. r. Nro 426.
wybór ten zatwierdził.
Na tey Posadzie zostawałem od Sierpnia 1810. Ro do Mca
Lutego w Ro 1812. to iest dopóty, dopóki na fundamencie
szczególnego Układu między dwoma Rządami w Wiedniu
zawartego, Austryacy Żup solnych Wielickich na lat ośm
w Wyłączną swoię nie objęli Administracyą.

9/ Po zostaniu przez Miesiące Kwiecień, May i początek Czer=
wca Dyspozentem, przeznaczenie chciało mnie nadal przy
Służbie Skarbowey zatrzymać. Reskryptem więc JWo Mi=
nistra Skarbu /: wówczas Matuszewicza :/ dto 6. Czerwca 1812.
r. Nro 123. z Grenowca, zostałem nominowany Inspektorem
Składów głównych solnych Podgórskich. Pod moie ra=
chunki i Dozor podchodziły wtedy wszystkie transporty
solne lądem i Wisłą do Magazynów Xtwa Warszawskiego,
Soli z Kopalni Wielickich pochodzącey. – zgoła był to Urząd
ten sam iaki dziś sprawuje w Krakowie WJ Jagielski
ze Strony Rządu Królestwa Polskiego [Kommissarz]. z tą tylko ró=
żnicą: że moje Urzędowanie na Podgórzu było pracowit=
sze, większey odpowiedzialności podległe, z tytułem mniey oka=
załym i pensyą nierównie skromnieyszą; zaś Urzędowanie
WJ Jagielskiego Kommissarza Królestwa Polskiego do In=
teressów solnych w Krakowie, iest z tytułem okazalszym
i ... mimo większey dziś ciężkości czasów od dawnieyszey,
więcey niż w dwoynasób tyle płatne, jak było moje.
/ Prawdzi się przysłowie „ Nie bierze zasłużony lecz szczęśliwy.

+ dla tego też

h/ Urzędowanie moje na Podgórzu miało być etatowe stałe,
za Arkusz stęplowanego papieru do nominacyi użyty, z wsto=
sunku Pensyi pięć tysięcy Złotych rocznie wyznaczoney :/ wy=
trącono mi było z pensyi Złp polskich szesćset. — Ato=
li w skutku pamiętney Woyny Ro 1813. kiedy Austrya
odstrychnęła się od jedney, a przeszła do drugiey Koalicyi;
Dekretem Nadwornym Wiedeńskim z dnia 16. marca 1814
Ro

R., bez oczekiwania na ukończenie woyny i rozstrzygnienie
Traktatami dalszym o losie Kraju X.twa Warszawskiego /: po
odebraniu odemnie jako naypilniey gmachów i wszelkiey Wła-
dzy Rządowey X.twa Warszawskiego w Miesiącu Sierpniu
1813. R. oraz zasuspendowaniu w Urzędowaniu :/ zostałem z Pod-
władnymi moimi oddalonym w R. 1814. bez żadnego do-
brodzieystwa Pensyi, acz przy zasuspendowaniu zapewnianey.
Nie przepomniała nienawiść ku Polakom domieście w Der
kreuie Nadwornym Wiedeńskim i tę klauzulę, że ,, i bez wy-
nagrodzenia kosztów na wyprowadzenie się " lubo o podobną dro-
bność, Polak, któremu w ważnieyszym punkcie wyrządzają nie-
sprawiedliwość, wcaleby się nie upominał.

i/ Po tak niegodziwym /: przez Ces: Austryackich Officyali-
stów solnych Wielickich, Nadworney Kamerze Wiedeńskiey
inspirowanym :/ Wyroku, zmuszony ustąpić w Roku 1814.
z Składów Solnych Podgórskich i przenieść się do Krakowa,
uciekałem się do Ministerstwa Przychodów i Skarbu, tu-
dzież byłey Rady Rządzącey X.twa Warszawskiego, niosąc przed-
stawienia i prośby tak za sobą, jako też za Podwładnymi
moimi, co równie ze mną stali się ofiarą prześladowczego
losu.

W skutek próśb, otrzymywałem Reskrypta w R. 1814.
obiecujące pomieszczenie w Służbie etatowey czynney — ale je-
dnak te obietnice pełzły i kończyły się na niczem. z tey przy-
czyny i ponieważ do Ministerstwa Skarbu wówczas pod
Kierunkiem P. v Colomb będącego, wcisnął się był w Wydział
Solny na Referenta niejaki Rychowiecki skassowany w R. 1812
za nadużycia Służbowe i oddalony ze Składów głównych Sol-
nych Podgórskich z tytułem i pensyą Dyrektora generalnego
Transportów Soli X.twa Warszawskiego, w którego mieysce po-
stanowiono mnie z tytułem Inspektora Składów głównych Sol-
nych i pensyą blisko o połowę mnieyszą. ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ Rychowiecki, † gdy znalazł sposobność dogodzenia swey
zawiści ~~[illegible]~~ i mniemaney sobie krzywdy, ~~który go spotkał~~, starał się niedopu-
~~[illegible]~~ za uwolnieniem ~~[illegible]~~ do żadnych względów Rzą-
ście mnie tu moich Podwładnych
dowych, to łatwo mu ~~[illegible]~~ było jako Referentowi próśb i przedstawień moich, a
~~[illegible]~~ którego opinii zupełnie ~~[illegible]~~ w tey okoliczności nie wiedząc, skrytych pobudek Referenta polegano. —

k/ W Roku 1815. po ogłoszeniu bytu Narodowego Polski;
uchwalonego na Kongressie Wiedeńskim N.N. Monarchów, ~~[illegible]~~
i po uwolnieniu Polaków od przysięgi na Wierność Nayja-
śnieyszemu Królowi JMci Saskiemu, jako Xiążęciu War-
szawskiemu wykonaney, udałem się z własney pobudki i na
własny koszt do Warszawy, dla zdania tam sprawy z Urzę-
dowania moiego na Podgórzu, na rzecz byłego Rządu X.twa War-
szawskiego sprawowanego — jako nie mniey dla wyjaśnienia
nowo nastałemu Rządowi Polskiemu, okoliczności Zaboru Skła-

dów

† Lecz nie Rządu potem, [illegible] nadużycia z [illegible] zostały.

Niektórzy z Podwładnych moich [illegible] Dyrektora [illegible]

dów Solnych Podgórskich i Magazynu przedażnego Soli w R. 1813. przez Austryaków. Co przez Raport w dniu 24. Sierpnia 1815. r. N. 1435. w Ministerstwie Przychodów i Skarbu z Rachunkami całkowitemi Przychodów i Rozchodów Solnych i pieniężnych złożony, dopełniłem.

4/ JW. Minister Skarbu (: Matuszewic :) pierwszy raz mnie wtedy osobiście poznawszy, oświadczył mi w ~~dobitnych~~ przyzwoitych wyrazach zadowolnienie swoje z okazaney w Służbie publiczney gorliwości, wierności, punktualności i przywiązania do Cyczystego Rządu — dodał przytém, iż mając mnie poleconego sobie szczególniey wtedy jeszcze, kiedy mnie miał nominować na Inspektora Składów głównych solnych Podgórskich w R. 1812. przez zesłanego do Krakowa W. Carego Nadzwyczaynego Commissarza Rządowego a wprzód Dyrektora Skarbu Departamentu Łomżyńskiego, i odtąd w ciągu sprawowania przezemnie Urzędu, powziąwszy ~~zupełne~~ zupełnego ~~wyo~~ jającą o moiey Conduicie przekonanie, gdy w skutek zmian Krajowych przyszło do nowey organizacyi Magistratur Krajowych Administracyjnych i Skarbowych po Województwach w miejsce byłych Prefektur i Dyrekcyy Skarbowych po Departamentach, On umieścił mnie za Kandydata na Commissarza Skarbowego do Województwa Sandomirskiego, w miejsce W. Chmielowskiego byłego Dyrektora Skarbu Departamentu Bydgoskiego, który po oddziale Kraju, dla stosunków ~~familiynych~~ domowych, oprószenia miejsca gdzie posiadał nieruchomy Majątek, a przeniesienia się z Osobą w Kray inny dla Urzędu, (: z Xtwa Poznańskiego w Królestwo Polskie :) uznał dla siebie być niepodobnem i z tey przyczyny za ofiarowany mu Urząd, podziękował. Że jednak Nominowania na ten Urząd zależało od Namiestnika Królewskiego, a ja mieszkając w Krakowie nie chodziłem, i nie mogłem chodzić za sobą nie wiedząc o niczém; Wybór przeto padł na kogo innego z liczby przedstawionych Kandydatów. A lubo potém okazało się, że ten ktoś inny, zasłużył za nadużycia Służbowe na oddalenie i oddalonym został; przecięż posada ta, już mi w dalszym czasie (: z przyczyny może wyyścia JW. Matuszewica z Ministerstwa Skarbu, a wniyścia na powrot JW. Węgleńskiego, któremu mniey byłem znany :) nie było przeznaczoną.

5/ W tym samym czasie, w którym byłem w Warszawie, podałem dnia 30. Sierp: 1815. R. prośbę do Ministerstwa Przychodów i Skarbu, z załączeniem Kwalifikacyi moiey, przypominając się o względ pomieszczenia mnie w Służbie etatowey czynney, chociażby w Wydziale Dóbr i Lasów Narodowych. Jestem bowiem wtenczas nie będąc ocenionym, mogłem się z łatwością gdziekolwiek przenosić.

Na to podanie otrzymałem Reskrypt od byłey Dyrekcyi Generał-

rałnéy Dóbr i Lasów Narodowych z dnia 10. Września 1815.
N° 243. pro 7bris, zawiadomiającéy mnie „ iż iestem na Liście
„Kandydatów do Wakansu na Urząd w Dobrach Narodo=
„wych lub Korony umieszczonym.„ tak wielkiéy obietnicy iuż
Expedycya ~~tego Reskryptu~~ do mnie, dwa lata czasu po=
trzebowała... ~~Odebrałem go bowiem~~ niemniej w Krakowie z poczty
d. 29. Pazdzier: 1817. R. odebrałem!! pomimo iż ~~...~~ we Mcu Wrześniu i na po=
czątku Pazdziernika tegoż Roku powracaiąc z Wdztwa Augu=
stowskiego, a wprzód ieszcze w Styczniu jadąc do wspomnionego
Województwa ze Kommissarium Rządowém |: o którém będzie
zam niżéy :| byłem w Warszawie; i wprost na mieyscu tamże mogła mi
zostać wręczoną. Tym czasem w Mcach Maju i Czerwcu
tegóż Roku 1817. zachodziły zmiany przy reorganizowaniu
Dyrekcyi Dóbr i Lasów Narodowych, na dwie oddzielne Dy=
rekcye. Otwierały się wtedy Wakanse... zapełnili ie różni
~~...~~, nawet wcale nowi Ludzie: A ja iako byłem ~~tylko~~ tak i zostałem...
na Liście Kandydatów do Wakansu na Urząd, umieszczony,
~~i na tém, co się tyczyło mnie, przestano!~~ —

m/ Póki, nieodżałowanéy pamięci Prez: Matuszewic, sprawował Urząd
Ministra Skarbu, który już mnie poznał z Konduity i
z Osoby, póty ożywiała mnie nadzieia, że moie Zasługi i poświę=
cenie się Krajowi, cenione i nagrodzone będą — jakoż sta=
rał On się dawać mi tymczasowe posługi Krajowe, dopóki=
by mnie na stałéy etatowéy posadzie nie umieścił. — i tak:
W roku 1816. Reskryptem Wys: Kommissyi Rządowéy
Przych: i Skarbu z dnia 29. Lutego N° 654. z Stycznia,
przeznaczony byłem do pomocy Poborcy Jeneralnemu Dyre=
kcyi Skarbu Departtu Krakowskie: jako Delegowanemu ~~Kom~~
missarzowi do oddania należących do Wolnego Miasta Kra=
kowa i Jego Okręgu Dochodów, dla przyspieszenia tego dzie=
ła — która to czynność zajęła mnie przez tygodni siedm. —

następnie:
n/ Ku końcowi tegoż Roku 1816. Uchwałą Namiestnika
Królewskiego, mnie przy Reskrypcie Kommissyi Rzą=
dowéy Przychodów i Skarbu z dnia 17. Grudnia 1816.
N° 421. z Grudnia udzieloną, mianowany byłem Członkiem
Kommissyi Nadzwyczaynéy |: wespół z W. Bobrowskim :|
wyznaczonéy w Departament Łomżynski |: dziś Wdztwo Au=
gustowskie :| na dochodzenie nadużyciów w Ekonomiach i
Leśnictwach Narodowych popełnionych. — Był Urząd ten sam,
który rokiem wprzód sprawował JWW. Zieliński teraźnieyszy Radzca
Stanu i Prezes Izby Obrachunkowéy, z nim postąpił na Pre=
zesa Kommissyi Województwa Augustowskiego. —
Kommissya ta Nadzwyczayna, acz w naylepszym zamiarze
ustanowiona, dla przyczyn jednak przy Rapporcie ogólo=
wym wyiaśnionych; nie mogła odpowiedzieć z dostateczném oczekiwanem

z niéy

z niej nadziejom: [jak więc] Na przedstawienie moje [przywołany do Warszawy 6go] odwołany ~~za~~: ~~tuto~~, tak po zdaniu [ogólnego] Rapportu, Reskryptem Wys: Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2. Pazdziern: 1817. r. N. 996. Kommissorium za ukończone i Kommissya za rozwiązaną, uznane ~~było~~ zostało.

o/ W [tey samey] porze czasu, w której po przybyciu z Województwa Augustowskiego do Warszawy, zdawałem z W. Bobrowskim jako Kommissarzem Wspól=Członkiem Rapport z działań Kommissyi Nadzwyczajnej; wezwany także zostałem od Wys: Kommissyi Rząd: Przych: i Skarbu o objaśnienie i opinię w okoliczności trudnionego przez Austryaków wydania Akt, [odebranych w R. 1813.] Officyalistom solnym byłego Rządu Ksw Warszawskiego w Podgórzu i w Wieliczce ~~od~~ [przed ich oddaleniem] ~~...~~, a teraz przez Rząd Królestwa Polskiego potrzebowanych i służących się do obrachunków z Urzędami solnemi Krajowemi [z tey] epoki czasów wojennych, należących. ~~się~~ — W skutek objaśnienia i opinii przezemnie natychmiast danych, które za gruntowne uznanemi były; odebrałem wezwanie od tejże Wys: Kommissyi Rząd: Przych: i Skarbu ~~dto~~ 1. Pazdziern: 1817. r. N. 770/1543. z Września, żebym w rzeczy zachodzącej o zwrot Aktów w mowie będących, przez wzgląd na mogącą wypaść potrzebę ich odebrania, po zarekwirowaniu o nie drogą dyplomatyczną, wyjazd mój do Krakowa przyspieszył.

Więc powróciłem do Krakowa i zostaję w nim z wspomnionem Kommissorium — które ani jest płatne, ani też dotąd odwołane. Stan taki niepewności zniewolił mnie, żebym tymczasowo, nimbym został do czynnej służby przez Rząd Królestwa Polskiego wezwanym, podjął się pracować przy Kommissyi Włościańskiej, Dobra Narodowe i Duchowne w Wolnym Kraju Krakowskim urządzającej — przy której pracując jako Assessor od R. 1818. do R. 1825. przez lat siedm, nie tylkom się obeznał z tym ważnym dla Kraju, pod względem stosunków Włościańskich przedmiotem, i w tey posłudze zostałem zaszczycony ~~przez~~ od Nayiaśn: Cesarza Jmci wszech Rossyi, Króla Polskiego Orderem S. Stanisł: IV. Klassy, ale także okazawszy gorliwość o pierwszą Instrukcyą Ludu, Statutem w imieniu Nayjaśniejszych Monarchów Kray ten protegujących, przepisaną, wezwany i nominowany zostałem w R. 1824. przez Wielką Radę Uniwersytetu Krakowskiego, na Członka Dozoru głównego Szkół początkowych, w któ=

rym

rym to prac Zawodzie acz bezpłatnym, starałem się
być Krajowi użytecznym, jako nie mniej bywając Repre-
zentantem na Zgromadzeniach Wolnego Miasta Krakowa
i Jego Okręgu, wprowadzałem ważne dla dobra Kraju,
pod Inicjatywę Senatu Rządzącego przedmioty.

1° Z tem wszystkiem były to i są ofiary oraz po-
święcenia się moje dla dobra Ojczystego Kraju, Kró-
lestwo Polskie i Miasto Krakowskie teraz składające.—
Na trzech upłynęły mi lata, bez osiągnienia
zgodziwszy się ~~jednak~~ osobistej korzyści, która lubo w porządnym rzeczy ~~kolei~~ biegu i
stałym rzeczy publicznych ~~krajowych~~ stanie, sprawującego
się czynnie, zdatnie i wiernie, omijać nie powinny
mnie przecież nie dostały się w udziale.

W przeciągu Panowania Austryackiego ~~w~~ w kraju Galicyą
Zachodnią zwanym od R. 1795 do 1809. przez lat
czternaście, schodziły mi ~~lata~~ więcej na doznawaniu coraz
większej ~~krzywdy~~ szkody, gdyż Majątek mój szczupły na po-
życzkach po Ojcu pozostały ~~[illegible]~~, niszczał przez wpływ
Bankozettli Wiedeńskich i ich upadek, i że od ich umo-rzenia podatek na które opłacałem.—

Za wskrzeszoną nadzieją Narodowego Polskiego bytu,
od R. 1809. dałem się poznać Rodakom moim, za-
sługując sobie na szacunek i umieszczenia mnie w eta-
towej służbie od R. 1810., która mnie jednakże ~~[illegible]~~
ominęła.—

W Roku 1812. wszedłem, lubo niezgodnie wtedy z ży-
czeniem mojem, w zawód Służby Skarbowej, ~~jednak~~ tem
~~przyrzeczeniem~~ uspokajając się, z umieszczeniem że ~~[illegible]~~ iż wstępu-
ję w stałą etatową posadę, zostawszy Inspektorem
Składów głównych Solnych Podgórskich — atoli i tu
w R. 1813. suspendowany, a w R. 1814. bez żadnego
dobrodziejstwa pensyi, przez Rząd Austryacki oddalo-
ny zostałem.—

Odtąd, przez lat dwanaście już, nie mogłem się do-
czekać ani doprosić pomieszczenia stałego w Królestwie
Polskiem bądź w Kraju Wolnego Miasta Krakowa, je-
dynie tylko dla tego, że się spuszczałem zawsze na same
kwalifikacye moje i Zasługi, które w Królestwie Polskiem
z odmienianiem się często Naczelników Władz Rządowych
szły w zapomnienie, a w Kraju Wolnego Miasta Kra-
kowa, /: gdzie drawnicy rozpostarli przewrotności ~~[illegible]~~ i skierowa-
li Interess dobra publicznego Kraju, do swoich osobistych
widoków :/ należytego szacunku i wziętości nie mają.

Tak więc poniosłem krzywdę, nie tylko przez niepobie-
ranie Pensyi jakaby mi była służyła corocznie za umiesz-
szcze-

szczeniem na stałey etatowey posadzie, przy dobrém w służ-
bie sobie poruczoney sprawowaniu się; ale nadto szkodu-
ie na rachunku lat wysłużonych dających prawo do na-
grod i emerytury. — W. Jagielski będąc Commissa-
rzem Skarbowym w Commissyi Wydziału Krakowskiey,
żadney z tych ~~wszystkich~~ korzyści dla siebie nieutracił owszem był pewnym
iako postępujący bez przerwy ze stopnia na stopień. Nie
wzdrygnął się jednak wydrzeć ~~mnie~~ mającemu prawo i zasługi ~~wysłużonemu~~, należą-
cey mi ~~mi~~ z porządku służby, posady, — i kiedy ia teraz
ani Urzędu płatnego nie piastuię w moim 52 letnim wieku, ani nawet zaległości
pensyi moiey, z czasu zasuspendowania mnie i oddale-
nia przez Austryaków w Roku 1813/15, wielokrotnie rekla-
mowaney, a w końcu do Commissyi Centralney Likwi-
dacyyney Królestwa Polskiego podaney, doczekać się nie
mogę; On tymczasem po 12 tysięcy Zł pol: Pensyi sobie
wolno iuż od lat kilku pobieraiąc i w Krakowie tak ~~[illegible]~~ iak i w
~~[illegible]~~ mieszkaiąc, patrzy ~~swobodnie~~ z nadętością swobodnie na okrutną,
końca nie maiącą krzywdę moię!!

Stan taki i położenie moie, iakie rzetelnie tu ~~opi-~~
określiłem ~~[illegible]~~, sprawiedliwą uwagę i względy, w oczach Do-
stoynych Mężów, u których dobro Kraiowe i przy-
chylna dla Zasług opieka, troskliwości ~~[illegible]~~ czynney są
celem; zwrócić na siebie, zaiste są godne.

Adam Czapski

Dan w Krakowie Dnia
Sierpnia 1826. r.

66

Heraldyka czyli opisanie Familii, y Krwi Związku szlachty Polskiey y W.X. Litt. z ich Herbami — przez Woyciecha Wincentego na Wielządkach Wielądka wydana — Tom III. w Warszawie 1795. R.

pag: 314. Czaplic z Czaplów w Województwie Podlaskim Ziemi Drohickiey Dom starożytny jeszcze przed inkorporacyą Województwa Podlaskiego do Korony, też Dobra Czaple w których Dziedzictwach dotąd posiadaiący. Są oddzielnego wcale imienia od Czapelskich von Hutten familii Prusko-Polskiey, z których to Czaplów Tomasz i Woyciech Czaplicy podpisali Elekcyę Jana Kazimierza, wraz z Ziemią Lwowską, o czem Vol: Leg: Tom IV. fol: 241. herb ich niewiadomy.

In Castro Checinensi d 7 Februarii 1797. Czapscy wywodzili się

z Tranzakcyi 1616. R. do Lwowa podaney widać, że się dzielili Dobrami Czaple Piotr i Jakob Synowie Jana Królik Czapskiego z Jedney: tudzież Walenty i Jakob Synowie Jana Gródo Czapskiego Salomon Czapski Stryieczny Brat Piotra.

z Tranzakcyi 1701. Jana Czapskiego Syn, Albert małżonce swoiey Annie z Kolanów Wiceregentownie Ziemskiey i Grodzkiey Lwowskiey Summę 1000 Złp. zapisał na Dobrach Czaple, Krolo, Lisy, Rogożyno z Zapisał.

z Metryki 1733. że Alexander Czapski był Synem z Adalberta i Magdaleny z Orzechowskich Czapskich spłodzonym.

z Manifestu 1742. Józef, Jan, Alexander Ignacy Konstanty byli Synami Alberta Czapskiego

z Tranzakcyi 1767 Alexander pochodził od Alberta, a ten od Jana, ten zaś od Tomasza Czapskiego.

Albert miał Synów

Józefa } a quo Martinus, Josephus, Franciscus.

Jana { a ten miał być Xiędzem

Alexandra } a quo Rozalia Błeszynska, Adamus, Franciscus Herwarth

Ignacego ✶

ad 66

Wypis z Listu Siostry W. Herwarth w R. 1795.
d. 30 Junii z Küstryna do Krakowa pisanego.

Joh. Paul der 1. Er erhielt A. 1545. den Freyherren=Stand der seinen Nachkommen renovirt worden A. 1652. Er gab als Mitglied des geheimen-Raths in der fr: Reichs-Stadt Augsburg A. 1576 das Bürger=Recht ~~at~~ auf, und begab sich auf sein Gut Hohenburg in Bayern — Uxor Magdal: Welherin.

Dies war der Stifter der bayerschen Linie, ietzt Grafen Herwarth von Hohenburg.

Der verstorbene Cousin der in Augsburg war wo dieser sein Bruder Herr noch in Augsburg ist. das sind diese beyde Christoph Siegismund 1746 + 1785.

Gottfr. Christoph uxor Aug. Barb. Barone de Goller
1748 ledig auf der andern Seite kamm, unser würdiger Vater und selbst drunter Johann Carl 1767.

Simon Mrozinski
cum Anna Beldowska
progenuit

Gregorium qui
cum Barbara Solecka
progenuit

Joannem qui
cum Barbara Witowska
progenuit

Stanislaum
Officialem Pilsnensem
in Spiritualibus

Sophiam Gnsi Mathiæ
Budzynski Consortem
à quibus

ska

m

Mathiæ

tem

1. Stanislaum Cam: R.M.P.
2. Thomam qui cum Brigida Bietkowska progenuit — {Theclam, Theresiam, Josephum, Stanislaum, Mathiam}
3. Clementem "olim" Vexiliferum in Regimine Grlis Raczynski
4. Joannem Victoriæ Zbierzchowska maritum
5. Adamum
6. Theresiam Czapska à qua — {Adamus, Rosalia, Franciscа}
7. Franciscam Kossowska (: sterilem
8. Rosaliam in quæstione

1. Josephus à quo — {Joannes, Anna}
2. Franciscus à quo — {Stanislaus, Julianna}
3. Thomas à quo {Petrus, Josephus}
4. Catharina Radecka à qua {Joannes, Franciscus}
5. Regina Grotkowsk / sterilis

№ 13.

praesent. d. 14. Paźd. 1826.
№ 3.

Kurator

Jeneralny Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomiony Reskryptem Senatu Rządzącego z dnia 6 Października r. b. № 4305 o mianowaniu W. Adama Czapskiego Inspektorem Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, wzywa niniejszem W. Czapskiego, ażeby przystąpił natychmiast do pełnienia obowiązków do tey posady przywiązanych w Art. 4. 8 Zasad do nowego Statutu w ogólności wskazanych, których się szczególniey trzymać winien, dopóki Mu nie zostanie wydaną dalsza w tey mierze Instrukcya. — Gdy zaś istotny obowiązek Inspektora zależy na czuwaniu, ażeby Professorowie i Nauczyciele Uniwersytetu i Lyceum dopełniali dokładnie swoych powinności, a Uczniowie zachowali się skromnie i przyzwoicie iak tego po nich ustawy wymagają, przeto Kurator Jeneralny zawiadamiaiąc o tem mianowaniu W. Adama Czapskiego Inspektorem Instytutów Naukowych, Rektora Uniwersytetu, wzywa Go, ażeby Professorom i Nauczycielom Uniwersytetu, tudzież Prorektorom i Nauczycielom Lyceum obydwóch Oddziałów zachowanie się względem W. Inspektora zgodnie z przepisem § 72 Urządzeń Wewnętrznych zalecił, Uczniom zaś tak Uniwersytetu iako i Lyceum przy installowaniu W. Inspektora do winnego Mu uszanowania i posłuszności wezwał. —

Kraków d. 13. Paźd. 1826. R.

Józef Załuski

Do
W. Czapskiego
Inspektora Instytutów
Naukowych W. M. K. J. O.

Jankowski
Sekretarz Jen.

N. 13. Kurator Jnych Jnstytutów Naukowych

D.
W. Czapskiego Jnspektora
Jnstytutów Naukowych W. M.
Krakowa i Jego Okręgu

w Krakowie.

d. 14. Grudnia 826.
Odebrałem Ałz
Nr.

N 106 — Rapport II — 71

Do

JW^go^ Kuratora Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i J.O.

Inspektor Instytutu Nauk zdaje sprawę z zatrudnień Urzędowych za Miesiąc Pazdziernik, Listopad i Grudzień R. z. —
Dat. Kraków dnia 10 Lutego 1827. —

Od czasu otrzymania Nominacyi z Rąk JW^go^ Kuratora Jeneralnego /12 Pazdzier:/ i tymczasowey Instrukcyi postępowania /14 Pazd:/ Inspektor rozpoczął obowiązki swojego Wydziału przez Kommissoryum do Lyceum Ś. Barbary, z powodu Ucznia Kl: V. /: Romualda Skarzyńskiego:/ usiłującego wrócić się do Szkoły, po otrzymaniu w R. z. Consilium abeundi.
Wglądał w porządek Szkolney Młodzi podczas Jubileuszu dla Stanu Akademickiego naznaczonego /: 21 Pazdzier: i następnych dni:/ — Po Zainstallowaniu przez JW. Rektora Uniwersytetu /: 26 Pazdr:/ zatrudnił się ułożeniem formularza na Wywody słowne Audytorów i Uczniów /1. Listo: a po zatwierdzeniu go przez JW Kuratora Jnlnego, dopilnował iego wydrukowania. — Zaymował się wglądaniem w tok sprawy Ucznia Kl: III Lyceum S. Anny, oskarżonego w Policyi Pośredniey o dopuszczenie się ciężkiego Policyjnego przestępstwa /4. Listop: i w dalszych dniach:/ — Wezwał JW^go^ Rektora Uniwersytetu Krak: i Pro-Rektorów Lycealnych o udzielenie mu list imiennych: Audytorów, Uczniów, Dyrektorów i Korrepetytorów /6. Listop:/ — Otrzymawszy w pomoc dwóch Pod-Inspektorów P. P. Bogusza i Jaworskiego /: 7 Listo:/ onych w pełnienie obowiązków, stosownie do Instrukcyi sobie służącey, przez Installacyą w obecności Pro-Rektorów, Professorów Lycealnych i Uczniów wprowadził /10 Listop:/ — Projekt zapobieżenia

temu

d. 13. Lutego 1827.
N. 13 Do Rapportu którego JW. Curator Jeneralny Senatowi zdaje, podano
Uczniów
z Lyceum S. Anny 669.
S. Barb: 412.
z Uniwersytet 244.
Summa 1325.
między którymi z Zagranicy 529.
więcey niż w R. z. jest teraz uczniów

temu ażeby ucząca się Młodzież, Xiążek i innych Effektów swoich niepozbywała Żydom zwłaszcza, przedstawił JW Kuratorowi Jenerał. /10 Listo:/ — Przeznaczonym zostawszy przez JWo Kuratora Jenerałego na Członka Kommissyi, w celu rozstrzaśnienia stanu Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ustanowioney /21 Listo./ do takowey czynności sposobił się — Wizytował sale Rysunków, Malarstwa, i Rzeźbiarstwa /21 Listo. i poźniey./ Dostawcy do Biora P. Więcławskiego Dominika /21 Listo:/ i ~~pozniey~~:/ który się ofiarował ~~praktykować~~ applikować w Biórze JW. Kuratora Jenerałego, Ozenu odpisywania Akt i roboty potrzebnych Wykazów, poruczył. — Dla zebrania wiadomości szczegółowych o Audytorach Uniwersytetu i Uczniach Lycealnych, formularze drukowane, podług załączonego wzoru /. z spisaniem Nazwisk i Imion, przesłał do JW Rektora Uniwersytetu i Wszystkich Pro: Rektorów Lycealnych w takiey ilości, jaką nadesłane listy Audytorów i Uczniów w sobie obeymowały — których zwrot po wpisaniu potrzebnych Wyjaśnień przez każdego zarobna, zamówił sobie /22 Listop./ — Dzieląc obowiązki Inspektoratu między siebie Inspektora, i Pod= Inspektorów, Dozór ogólny nad Instytutami naukowemi, a szczególniey nad Uniwersytetem sobie zostawiwszy; Dozory nad Lyceami Pod= Inspektorom, to jest: nad Lyceum S. Anny P. Boguszowi, a nad Lyceum S. Barbary P. Jaworskiemu poruczył /dn. 22. Listop./ — Postępując w sferze działania, aby zasięgnął wiadomości o Audytorach, jakie którzy poobierali sobie przedmioty nauk, czyli nie pobrali za wiele na raz, i czyli ilość ich i godziny, mogą się pogodzić z przyjętemi obowiązkami Nauczycielskiemi Dozoru domowego i Korrepetycyi Uczniom Lycealnym, lub prywatnym na mieście?: zażądał Inspektor przez JW

JW^o Rektora Uniwersytetu szczegółowych Wykazów Audytorów od WW^ch Professorów z każdego z osobna Kursu /23 Listop./ — Dowiedziawszy się że Uczniowie Lycealni dwaj, przez Milicyą z prywatney zabawy zabrani i do Aresztu Policyjnego wtrąceni byli, przedsięwziął badania, z którego pokazało się nadużycie ze strony Milicyi. /1 Grudnia./ — Zebrawszy materyały potrzebne zatrudniał się przez miesiąc Grudzień w ściśle porządkowaniem ich, i ułożeniem /: z pomocą P. Wąsławskiego Dyetaryusza :/ List Alfabetycznych Audytorów Uniwersytetu, Uczniów Sztuk Wyzwolonych i Nauk Gymnastycznych oraz Uczniów Lycealnych, nie spuszczaiąc przytem nigdy z pamięci, czuwania nad sprawowaniem się uczęszczającey młodzi, intra a bardziey ieszcze extra muros o ile nieustalony ieszcze porządek i zakres działania Inspektora, nie stawiały mu żadnych do pokonywania przeszkód — które, jako się dotyczą Kuratorii Jnny Instytutów Naukowych i są wiadome JW^mu Kuratorowi Jnnemu, w tem mieyscu się nie wzmiankuią. —

Oprócz powyższych przedmiotów, załatwiał Inspektor i inne potoczne których tu nie wyszczególnia — lecz winien namienić, że się trudnił także referowaniem przedmiotów, tyczących się Szkół początkowych, ile że będąc przedtem Członkiem Dozoru Głównego ze stanem tychże Szkółek nader smutnym i pilnego wskrzeszenia ich wymagaiącym, jest obeznany. Przedmiotami Szkółek były:

a) Kandydacye na Nauczycieli Szkół początkowych — b) przenoszenie i mieszczenie na Posadach nauczycielskich — c) Nauczyciele pokątni — d) Niedostatek lub nędza Lokalów szkolnych e) Nieuposażenie Szkółek w grunta pod ogrody dla Nauczycieli, z Statutu im należące, tudzież nie otrzymywanie wynagrodzenia za nieużywanie takowych gruntów. — f) Zaleganie lub

lub przepadanie Nauczycielom wszystkim Materyałów opałowych Węgli lub Drzewa. –

Ten jest w krótkości skreślony historyczny rys działania Inspektora przez przeciąg czasu od otrzymania Nominacyi w początku Paźdz. do ostatniego Grudnia upłynionego 1826 R. który z powinnem składa uszanowaniem. –

/:podpis:/ A. Czepel

w Krakowie d. 9. Stycznia 1828. w czasie odjazdu do Warszawy JW. Kuratora Szkolnego Szkół Nauk — podane Mu. —

Warunki

szczególnej pamięci godne w czasie uzupełniania Urządzeń Instrukcyi Publiczney w Krakowskim Kraju, i przy rozwijaniu Statutu dla Uniwersytetu nadanego.

1o. Uniwersytet, Lycea i Kuratorya Szkolna mieć powinny Etat pewny Przychodów wieczystych, Zmnieyszeniom i Sporom Reprezentacyi Sejmowey nie uległy. —

2o. Gorszące ucieranie się Delegowanych od Uniwersytetu na Zgromadzenia Sejmowe z gadułami i demagogami, zwykle w oczach Publiczności i Młodzieży Szkolney odbywane, ustałyby na zawsze, gdyby Uniwersytet Naukom poświęcony był wolen od wysyłania corocznie 3ch Członków z grona swoiego. Za zapewnieniem bowiem Przychodów (: iako wyżey co do 1o :) nie byłaby potrzebna Delegacya na Sejmy — a nadto, nie byliby w potrzebie zaniedbywać trzey Professorowie Lekcyi swoich przez Miesiąc Grudzień, i początek Stycznia dla pilnowania Materyi Sejmowych.

3cio. Posiedzenia Sejmowe wynieść koniecznie należy z Amfiteatru Szkolnego, i nie dopuszczać ich do żadnego gmachu Akademickiego, dla przyczyny co do 2go przywiedzioney.

4to. Żeby żaden z Professorów w Szkole Krakowskiey nie piastował dwóch Urzędów płatnych — nawet Dziekani Wydziałów powinni, nie dla Pensyi, ale dla Zaszczytu swoiego i dobra Uniwersytetu, sprawować koleyno ten Urząd. Sekretarz tylko Uniwersytetu iako znaczniejszą i ciągłą pracą trudniący się, mógłby pobierać przydatek do Professorskiey Pensyi.

<u>Uwaga</u>: Podwóyne i potróyne obowiązki płatne tudzież dodatki ad personam tak zleniwiły i zepsuły Professorów Prawa, że chociaż są Członkami Komitetu Prawodawczego do wypracowania projektów Kodexowych dla tuteyszego Kraju, i chociaż to są przedmioty te same których oni z Katedr uczą, żaden przecięż pracować w tem powołaniu nie chce — gdyż osobney za to nie ma Pensyi, ani pieniężney nagrody, a tak i ci którzy iuż co nieco pozaczynali, pracować zaniechali. Cóż to Ludzie są przykładem i wzorem Cnót Obywatelskich dla uczącey się Młodzieży w Uniwersytecie Krakowskim!

5to. Ani żaden z Uniwersytetu Delegowany do Senatu Rządzącego, nie

nie powinien pobierać innej tylko Senatorską Pensyą — inna wszelka z Uniwersytetzkiej Kassy Pensya Jego, przez przeciąg czasu zostawania Senatorem, winna iśdź na oszczędność i stanowić fundusz na pożyteczne Zakłady Naukowe w Uniwersytecie. Ten środek zjedna poważanie dla Instytutu Naukom poświęconego i Professorów, a razem zniszczy pokusę przeistaczania się tey wielkiey Korporacyi Naukowey (: jaką iest Uniwersytet Krakowski w małym Kraiku Krakowskim :) na groźną swobodom Jego Korporacyą polityczną, któraby być zaczęła pod wszechwładnym wpływem kilku Ludzi składających Wydział prawny w Uniwersytecie: Ludzi mówię, co nie moralne życie publicznie prowadzące, co nagannemu egoizmowi oddani, szydzące z Cnót Obywatelskich (: tych to głównych zasad szczęścia Krainy naszey :) co wywyższające się nad wszelkie Prawa i Ustawy Krajowe, lub one podług swoich widoków tłumaczące, chwytali brudnemi rękami władanie: Krajowym Rządem, Sądami, Uniwersytetem, Wielką Radą Akademicką, i Reprezentacyą Krajową, starali się zapychać Urzędy wszelkie Zwolennikami swoiemi, Ci Zbieracy z różnych Zakątków Galicyi, węzłem Prawnictwa z sobą spojeni, a bez starannego z młodu wychowania, Nerwom i nałogom grubem podegli, nadali sobie ton w Kraju, nad którym chcące panować i w nim się panoszyć, pedantycznie gorszyli publiczną Moralność, kazili Narodowy charakter Krajowców tutejszych, zaszczepiali nieufność, niezgodę, i rozterki domowe, narazili Uniwersytet na poniżenie, i ściągnęli dla Kraju (: mogącego być jednym z najszczęśliwszych w Europie :) złą opinią u Obcych i coraz dotkliwsze następstwa. —

Uwaga: Tu to iest stanowisko i punkt, z którego piszący kiedyś Historyą Rzeczy Krakowskiej, na Naród Krakowski, iego położenie, wydarzenia i losu koleje, od czasu przybywania do Krakowa w R:ku 1815. Kommissyi Organizacyjnej, zapatrywać się powinni. —

6:to Nie tylko w samej Akademii nie powinni Professorowie dwóch płatnych Urzędów sprawować, ale nawet po za Akademiją nie być Adwokatami, Notaryuszami i. t. d. Należy bowiem zawsze mieć przed oczyma, że Wolne Miasto Kraków ze swoim Okręgiem iest małym Kraikiem, Demokratycznie konstytucyjnie rządzącym się, a Professorowie Uniwersytetu są Członkami Dożywotnimi, Wielkiey stale istnącey Korporacyi Naukowey, któ-

re

ra chociaż nie powinna, mogłaby się jednak wprzódy przez Jury=
stowskie wpływy przeciągać na Korporacyę polityczną prze=
ważną w Kraju, za szkodą Nauki i zgorszeniem Uczącej się Mło=
dzieży.

1. Uwaga: Co powiedziałem o Professorach Wydziału prawnego,
tego nie stosuję do Professorów innych Wydziałów, jako to:
Lekarskiego co do praktyki medycznej — Filozoficznego co
do praktyki Budownictwa, Fizyki, Chemii, Historyi Na=
turalnej, wydawania Pism uczonych i. t. p. ponieważ
przedmioty ich Naukowe, nie mają tyle styczności z Polityką
Rządową Kraju ani im nastręczają tyle chęci do mięszania
się w sprawy publiczne Kraju, ile ich nastręcza nieustanny
wpływ i praktyka prawnicza w stosunkach towarzyskich.
Co się tyczy Wydziału Teologicznego, ci niewzbronnie mo=
gliby mieć piastowanie godności Duchownych i Beneficiów
obcych, lecz o ileby posiadali Beneficia Akademickie, te
w Pensyi Akademickiej rachowane być by powinny. —

2. Uwaga: Professorowie niektórzy a zwłaszcza Wydziału
Prawa, zbywają swoje lekcye nieprzygotowani, dają je
nie z głowy ale ze Skryptów . . . . napisanych albo prze=
pisanych przed kilkunastu laty, nie starają się czynić
postępów w mierze postępu Nauk w uczonym świecie i
wzorem usilności Professorów po innych Uniwersyte=
tach — Nie można ich uprosić ani wezwać żeby się
zajęli wypracowaniem, przerobieniem lub poprawą
Książek elementarnych i Lycealnych, gdyż albo są za=
jęci wypoczywaniem, albo ubieganiem się za Urzędami
płatnymi i spekulacyami zyskownemi. Mówią nie=
którzy że pisaliby i mają Pisma gotowe, których dru=
kować nie mogą, bo któż będzie kupował? Jeżeli
prawda, że Dzieła ich drukowane nie miałyby odbi=
ciu, więc niechby przynajmniej (: niby sami zadyrektywi:)
co do Dzieł uczonych wychodzących w Polsce i po innych
Krajach, ile się tyczy ich przedmiotów Naukowych pi=
sali Recenzye i umieszczali w Literackiej Gazecie lub
periodycznem Piśmie Krakowskiem, drukować się
w Akademickiej Drukarni mogącem. A wtedy zdjąw=
szy maskę próżności, musieliby się ci Panowie starać
ukazać i postawić w korzystniejszej opinii w uczonym
świecie przez rzetelne Zasługi, żeby sławę Uniwersyte=
towi, a dla siebie szacunek wyjednywać mogli. Wte=

dy —

dy zaprzestaćby musieli zarozumienia, że Biret doktorski na głowie, uwalnia Ich od praw ustanowionych i nadaje przywiley, za nic mienia innych, skoro do Ich Biretowego cechu nie należą, lub Ich wielkiemu o sobie rozumieniu, hołdu nie oddają.

7mo Ustawy porządku i karności dla Uczniów Uniwersyteckich i Licealnych, oczekują jako najrychlejszego onych uchwalenia i drukiem ogłoszenia, teraz bowiem trudno iest wprowadzić wszystko w karby przyzwoite skoro dawne Ustawy są w niejakiem zawieszeniu, a innych w ich miejsce zaprowadzonych jeszcze nie mamy.

8mo Niezbędną iest potrzebą zaprowadzenie Nauki Pedagogii dla usposobienia Nauczycieli domowych — przez niedostatek bowiem ludzi dobrze usposobionych do tey ważney posługi, czuć umiejących swoje obowiązki i potrzebę sumiennego ich wypełniania, wystawioną iest ciągle Młodzież na zepsucie i utratę korzyści, jakichby z Instrukcyi Publiczney w Szkołach, używać dla Niey należało.—

9no Policya Krajowa zaleciec powinna i za wyraźny każdemu warunek utrzymującym Billardy, Szynkownie, gry, Zabawy, bale publiczne, i. t. p. ażeby Uczniom szkolnym bywania u siebie natychmiast zabraniali, przeciwiących się zaś Uczniów, Dyrekcyi Policyi lub do Inspektora Instytutów Naukowych donosili, pod karami pienięznemi za niedopełnianie i utratą dozwolenia prowadzenia takiego przemysłu, któryby z obłąkania Młodzieży szkolney i odstępowania od szkolnych przepisów, zyski swoje ciągnął.—

10mo Podobnież Starozakonni powinni mieć wzbroniony handel Książkami i Skryptami szkolnemi w Szkołach Krakowskich używanemi, gdyż z Nimi kontrolla kupowania i przedawania tych przedmiotów i nieustanne pilnowanie Żydów w Rynku, po Ulicach, Kamienicach i przedmieściach ażeby ustrzec Młodzież szkolną od tego nadużycia i szkody w Naukach, iest niepodobna.

11mo Urząd Inspektora Instytutów Naukowych z Jego Podwładnymi, powinien doznawać potrzebnej dla siebie powagi i w każdym razie, ze strony Władz Administracyjno=Policyjnych pomocy, ażeby skutecznie i użytecznie działać był w stanie.—

12mo

12te Statut o Szkołach Początkowych, będąc co do budowy Lokalów szkolnych, oznaczenia Pensyi Nauczycielom i Zastępcom, czuwania przez Dozory Miejscowe nad stanem Szkółek, oraz co do jeneralnych Wizyt, niedostatecznie napisanym, poprawy potrzebuje.

13te Brakuje osobnego Urządzenia dla Szkół Płci Żeńskiej po Klasztorach i Pensyach, do ułożenia którego, byłyby potrzebnemi jako Materyały Urządzenia Szkół Płci Żeńskiej w Królestwie Polskiem — nakoniec.

14te Urządzenia Instrukcyi Publicznej dla Starozakonnych, ażeby pokątni Belferowie nie byli na przeszkodzie Oświeceniu i wzwyczajeniu licznej i prędko wzrastającej Klassy Ludu Starozakonnych —

Postrzeżenia

† Rozbiór czyli — nad Dziełem danem mi w Rękopiśmie do odczytania /: d. 23. Czerwca 1829:/ mającem w zamiarze krytykę dzieł „Rzut oka", Uwagi nad rzutem oka, i Mieszkaniec Krakowa do Mieszkańca Warszawy.

Projekt

Do napisania Dziełka o Rzpltej Krakow[skiej]

Przedmowa czyli Wstęp.
czyni wzmiankę o pismach, które się w okolicznościach tego Kraju zjawiły; jako to: „Rzut oka" etc. gdzie ogólnie tu o nich powiedziawszy, szczegóły z nich ważniejsze w ciągu dziełka teraźniejszego lub w przypiskach należy przywodzić.

Samo Dzieło obejmie:

Rozdz: 1. W jakich okolicznościach Kraju i usposobieniu Mieszkańców Jego do nowego politycznego istnienia pod nazwiskiem „wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa z Jego Okręgiem" przyszedł Traktat dodatkowy w Wiedniu 21. Kwiet. / 3. Maja 1815. r. i zakreślona temże do dalszego nad miejscem rozwinięcia Konstytucya.

Rozdz. 2. W czem wspomniony traktat i Konstytucya, tudzież wyrazy wiekopomnej Odezwy Najjaśn: Ces: Alexandra z Wiednia d. 25 Maja / 13 1815. r. do Polaków wydanej, wiele dobrego dla Krakowa wróżące(?), rokowały pomyślności dla tego Kraju — a przeto przez jakie rozwinięcie Zasad tej Konstytucyi wskazanych, mógłby był ten Kraj stać się Rządnym, spokojnym i szczęśliwym wewnątrz a poważanym zewnątrz?

Uwaga: Kommissya Organizacyjna nie baczna na potrzeby Kraju z 20 mil □kw. tylko złożonego a stu tysięcy Mieszkańców liczącego, w rolnictwie(?) wcale(?) niezamożnego, a w handlu zagranicznym ścieśnionego, przemienionego wstępem pod Konstytucyjnym Rządem: Urzędów(?) ... dla osób, zamiast dla Narodu — potworzyła na wielką skalę Urzędnictwo, ponarzucała do Senatu(?) i poprzyznawała personalnie dodatki — dozwoliła Członkom Korporacyj piastować po kilka płatnych ze Skarbu publicznego Urzędów, otworzyła wrota samolubstwu, intrygom, namiętnościom i próżniactwu. Stąd powstały partye Litwińskich, Sobolewskich(?), Chwalibogowskich, Birków(?). ——

Rozdz: 3. W czem uchybiła Kommi: Organiz: przy rozwijaniu Zasad Traktatem Wiedeńskim dodatkowym i zakreśloną temże Konstytucyą objętych? Jakie stąd niedogodności i nieprzyjemne skutki w tejże przeszłości(?) pobytu w Krakowie wynikły, i dawały powód do reklamowań opierających się aż o NN. protegujące Dwory — Jakie już w tej epoce objawiły się niespokojności i niechęci przeciw Uniwersytetowi Krakowskiemu w Senacie Rządz: i w Zgromadzeniach Seymowych?

Przypis: Świadectwem tego jest pamiętna odpowiedź Ces: Alex: na reklamacyę tyczącą się Budżetu akademickiego, który Rzą... bniły(?) tworzył z Bentkiem(?) Statuta ~~...~~ Uniwers: Jagiellońskiego uważał(?) niestosowne dla Kraju, ale wygodne dla Litwińskich, Bentkowskiego i całej ich kliki. Gdyż bowiem za poprzednich Rządów Professorowie Praw i Medycyny z powodu iż mogli być adwokatami i mieli praktykę mieli dosyć po 4000 Zł: rocznie

a Professorowie Literatury, Fizyki, Matematyki i innych przedmio-
tów, nie mający innych zarobków mieli po Złp: 6000. w którym
względzie jako Rekt. Szkół, który Bibliotekarz z Pensyi swojej
które ~~było~~ brał po Złp: 8000, uważany był za dostatecznie płatnego
lubo z tej samej Pensyi winien był utrzymywać Adjunkta i one-
go opłacać; Cóż więc znaczyć miało że za zmniejszonej Rady
Szkolnej Professorom ~~[illegible]~~ Prawa i Medycyny przydawano
po 3000. Złp: a Professorom Literatury, Fizyki, Matematyki,
po 1000. Złp: zaś Bibliotekarzowi Bentkowskiemu 9600. Złp: rocznie
i osobnego Kopistę przydano mu Adjunkta, że mu powierzono
do wiernych rąk Bibliotekę i fundusz wrok po Złp: 9000, na
pomnożenie Biblioteki zakupowaniem Książek, albo rzadkich
szpargałów jakich za granicą na który służyć może?
Unde origo malorum. Za tym to przykładem w gronie poważ-
nych Doktorów Praw wylęgła się, wyrosły się chęci i w innych Kor-
poracyach i Personach chęci do dodatków ad *personam*, do gra-
tyfikacyj, do klik czyli fakcyj albo wspierania się i kabalowa-
nie w Reprezentacyach Seymowych, w Sądownictwie, w Senacie
Medycyny i Jego Wydziałach, w Radzie Szkolnej Uniwersy-
teckiej, w Uniwersytecie i zgoła wszędzie gdziekolwiek dosię-
gnienia Pensyi, gratyfikacyi i z zyskaniem podrzędnych speku-
lacyj Dopięto być może. Za osobistościami to ubieganiem się
przyszło że mamy ~~[illegible]~~ mając Uniwersytet z Wydziałem praw-
nym którego Członki z teoryi i praktyki świetnie mogący
w ~~[illegible]~~ przedmiotach Prawodawstwa Krajowego należące do
Komitetu Kodexu układającego, wzorowymi się nie okazali
i mało co wypracowali. że Instrukcya publiczna Ludu i je-
go uobyczajenia nie nie postąpiło, że Gmachy publiczne
w których Oświata, lub cierpiąca Ludzkość miała mieć wy-
godne pomieszczenie, jako to Gmachy Uniwersytetu, w szczególności
z którego się Biblioteka mieści, Szpitalów obłąkanych, i Syfili-
tycznych w ~~[illegible]~~ ogromne zostają zaniedbanie i niebezpie-
czeństwo zawalenia się grozi. — że kończenia istotnie potrze-
bnych w Mieście Kanałów, doczekać się nie możemy, a do-
piero pomyślenie jakiś zwodnych, i innych w rynku, przy-
odebranie Sutteranie i wieży ratuszowej [illegible] przy-
budowaniami. Cóż powiedzieć dalej? Czy [illegible] się wsta-
nie należytym Biuro Wójtów Gmin, czy się Lokale na
Areszta przy nich, czy ubezpieczenia brzegów od Wisły i
Pieczary postępuje? Czy Lasy Narodowe są urządzone w
wyższy sposób dla Kraju? Co o Policyi miejskiej i
wiejskiej? Co o Erbpachterach którzy sprawują obowiązki
Wójtów Gmin, czyli oni we wszędzie szynkowaniu
trunków i lekceważenie sobie Świątecznych nabożeństw nie
przewyższają Żydów swoją chciwością i demoralizacyą
Ludu? — [To należeć będzie do Rozdziału następ: Uw:]

Rozd: 4. Dalsze skutki po rozwiązaniu Kommissyi Organizacyjnej do-
świadczać się dające w Administracyi i Policyi Krajowej, Pra-
wodawstwie, Sądownictwie, Instrukcyi Publ: Skarbowości, Reprezenta-
cyach Seymowych

Tu powrotnie się do obrazów stanu Kraju, Dyaryuszów Sey-

mo-

Szanowni Mężowie!

Miesiąc temu, jako na pierwszem Posiedzeniu Komitetu naszego, ośmieliłem się przedstawić Wam moje Uwagi nad Projektem do ustanowienia Banku Wolnego Miasta Krakowa, przez Naszego Współczłonka, i jako Reprezentanta Sejmowego w Roku 1833, JW. Maiszewskiego do Laski Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów złożonego, a przez Wysoki Senat Rządzący Komitetowi Naszemu do rozpoznania udzielonego.

Zastanawiając się wówczas z mojej strony: nad Zamiarem Bankowego Projektu — nad środkami podanemi przez Szanownego Autora do utworzenia Banku i nim zarządzania — nad położeniem naszem Krajowem ze względu stosunków handlowych i spekulacyjnych z Zagranicznemi Krajami — i nakoniec, nad położeniem naszem domowem, toiest ze względu gospodarstwa Krajowego uważanem; wynurzyłem moje przekonanie, (: ~~bez~~ bez ubliżania niczyjemu odmiennemu w tey mierze zdaniu :) że Projekt utworzenia Banku publicznego Rządowego, na funduszach ~~i Zasadach~~ przez Szanownego Autora wskazanych, oparty, zastosować się do Kraju naszego nie da. —

Pomny wszelako na wielorakie pożytki jakieby dla Kraju naszego z Urządzenia i Zaprowadzenia Banku, odpowiedniego położeniu Kraju ~~płynąć~~ wyniknąć mogły; nie ~~za~~przestałem zastanawiać się ~~dalej~~ nad tym przedmiotem, gdy w sam raz z daru ~~tegoż~~ szanownego ~~wspomnionego~~ Autora Projektu, otrzymałem dziełko ~~z Szanownego Autora~~ mające tytuł "O potrzebie i Użyteczności Zaprowadzenia Banku publicznego Rządowego w wolnem Mieście Krakowie z Okręgiem, w którem znajduje się domieszczony "Projekt do Zaprowadzenia Banku prywatnego z Akcyonaryuszów przez JW. Haller Delegowanego z Senatu do Izby wniesiony."

Projekt ten naprowadził mnie ~~do Uwagi~~ na myśl, i nadzieię natchnął, że w Kraju naszym, ~~iż~~ proponowany przez JW. Haller Bank prywatny mógłby

by było (istnąć i) dla Akcyonaryuszów ~~równie~~ jako i dla Kraju uży=teczném (równie), gdyby przyjęło niektóre warunki (wzajemnego) ~~i modyfikacye~~ (ugoda), któ=re ja ~~te~~ w załączeniu ½ (z przyjemnością) mam zaszczyt przedstawić Wam Szanowni Mężowie pod światłą Uwagę. ~~Waszą~~.

Wprawdzie wyższym jest przedmiot który nas obecnie zatrudnia, nad moje usposobienie do niego, lecz gdy ~~przyzwany~~ (należąc) ~~jestem~~ (mam zaszczyt) do grona Waszego, w którém wszystkich ~~z równą~~ (zajmuje) chęć bycia użytecznymi Krajowi; ~~do wyszukiwania środków jego pomyślności zajmuje~~; ~~nie wahałem się~~ (Dowództwie, ażeby Wam) ~~przedłożyć~~ poddać myśli moie*, ~~pod Waszą światłą Uwagę~~ (pod Wasz Sąd).

Kraków d. 15. Stycznia 1835. r.

A. Czapulicki

Komitetu Członek

* ale w przekonaniu że ja nie z wymowy jakiej (zgoła) nie nie warte były, (odznaczać) [illegible] tylko obywatelskie (uczucie) [illegible] Szanowni Mężowie [illegible] —

W wzory

Do

Komitetu wyznaczonego od Re-
prezentacyi Sejmowey i
Od Senatu Rządzącego
W. M. Krakowa z Okręgiem

w celu rozstrzygnienia Projektu za-
łożenia Banku publicznego Rządo-
wego. w Krakowie

Przedstawienie myśli

ze strony Adama Czapskiego
Tegoż Komitetu Członka.

